



2011/2012

**ROCZNIK
WYDZIAŁ GRAFIKI**



ASP
W GDAŃSKU

Witam serdecznie.

Przedstawiam Państwu nowy Rocznik Wydziału Grafiki za rok akademicki 2011/2012.

Rocznik ten jest zarówno rodzajem monografii wydziału jak również jest kolejnym naszym sprawozdaniem z działalności organizacyjnej, która jest bardzo mało widoczna lub toczy się w pracownianym rytmie wykonywania zadań okresowych. Ta część naszej działalności to efekty pracy zarówno pedagogów jak i studentów. Prezentujemy prace, które powstały w pracowniach podstaw jak również kierunkowych. Tymi pracami, które zostały w tym wydaniu przedstawiane, cieszymy się najbardziej, bo stanowią one o naszej aktywności i pełnym zaangażowaniu w realizacji programu naukowo-dydaktycznego.

Kolejne edycje naszych roczników są żywym dowodem na naszą historię, którą tworzymy rok rocznie. Mam nadzieję że lektura tego wydania sprawi Państwu radość a równocześnie da mnóstwo materiału do analizy i porównań. Życzę Państwu miłej i ciekawej lektury.

Dziekan Wydziału Grafiki
Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku
prof. zw. Janusz Akermann



ASP
W GDAŃSKU

STRUKTURA WYDZIAŁU GRAFIKI – ROK AKADEMICKI 2011/2012

STUDIA STACJONARNE

DZIEKAN WYDZIAŁU GRAFIKI – prof. zw. Janusz Akermann

PRODZIEKAN WYDZIAŁU GRAFIKI – ad. kw. II st. Sławomir Witkowski

Oferta kształcenia

Wydział Grafiki w roku akademickim 2011/2012 prowadzi:

Stacjonarne studia magisterskie
ostatnie roczniki studiów 5-letnich o specjalnościach:

grafika warsztatowa
grafika projektowa

Stacjonarne studia I stopnia – licencjackie

kierunek grafika o specjalnościach:

grafika warsztatowa
grafika projektowa

Stacjonarne studia II stopnia – magisterskie

kierunek grafika o specjalnościach:

grafika warsztatowa
grafika projektowa

Niestacjonarne studia I stopnia – licencjackie

kierunek grafika o specjalności:

grafika projektowa

Na Wydziale Grafiki realizowany jest program dydaktyczny oparty na indywidualnych programach pracowni, przyjętych przez Radę Wydziału podczas corocznego przyjmowania organizacji i struktury na kolejny rok akademicki.

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Targ Węglowy 6
80-836 GDAŃSK
tel. 58 301 28 01 – centrala
58 301 44 40 – rektorat

Wydział Grafiki

ul. Chlebnicka 13/16
80-830 Gdańsk
tel. 58 320 15 04 – dziekanat (mgr Alicja Kucharska)
fax 58 301 22 00
e-mail: alicja.kucharska@asp.gda.pl
www.asp.gda.pl

KATEDRA GRAFIKI WARSZTATOWEJ

Kierownik ad. kw. II st. Waldemar J. Marszałek

Pracownia Podstaw Grafiki Warsztatowej – Linoryt

prof. Czesław Tumielewicz, dr Magdalena Hanyś-Stefańska

Pracownia Podstaw Grafiki Warsztatowej

prof. Waldemar J. Marszałek

Pracownia Grafiki Warsztatowej Wypukłodruku – Linoryt

prof. zw. Janusz Akermann, dr Dariusz Syrkowski

Pracownia Grafiki Warsztatowej Wklęsłodruku – Techniki Metalowe

ad. kw. II st. Alina Jackiewicz-Kaczmarek prof. ASP, mgr Michał Wójcik

Pracownia Grafiki Warsztatowej Płaskodruku – Litografia

prof. Zbigniew Gorlak, mgr Łukasz Butowski

Pracownia Grafiki Warsztatowej – Serigrafia

prof. zw. Janusz Akermann, mgr Krzysztof Cybulski

Pracownia Rysunku i Malarstwa

dr Dariusz Syrkowski

KATEDRA GRAFIKI PROJEKTOWEJ

Kierownik dr hab. Zygmunt Okrassa

I Pracownia Podstaw Grafiki Projektowej i Struktur Wizualnych

prof. Tomasz Bogusławski

II Pracownia Podstaw Grafiki Projektowej i Struktur Wizualnych

dr hab. Zygmunt Okrassa, mgr Paula Włodkowska

Pracownia Podstaw Komunikacji Wizualnej

dr Adam Kamiński, dr Krzysztof Stojałowski

Pracownia Liternictwa i Typografii

dr Grzegorz Protasiuk, mgr Ada Pawlikowska

Pracownia Grafiki Edytorskiej

dr Grzegorz Protasiuk

Pracownia Specjalizacji Artystycznej – Projektowanie Ilustracji

dr hab. Jadwiga Okrassa

I Pracownia Grafiki Projektowej

dr hab. Jacek Staniszewski, mgr Edyta Majewska

II Pracownia Grafiki Projektowej

ad. kw. II st. Sławomir Witkowski, mgr Adam Świerzewski

III Pracownia Grafiki Projektowej

ad. kw. II st. Janusz Górski prof. ASP, mgr Anita Wasik

KATEDRA MEDIÓW

Pracownia Podstaw Grafiki Multimedialnej

dr Adam Witkowski, mgr Maciej Szupica

Pracownia Fotografii

dr hab. Zbigniew Treppa, mgr Agnieszka Babińska

Pracownia Techniki Cyfrowych

prof. Cezary Paszkowski

prof. Janusz Akermann

Katedra Grafiki Artystycznej
Pracownia Linorytu

Świat jest kolorowy, a nie szary!

Rozważania na temat linorytu kolorowego.

Zacznę ten tekst o linorycie kolorowym od przyznania się do mojej, ale myślę, że i naszej ułomności jako dzieci tego samego Boga, ułomności wynikającej z naszych ograniczonych możliwości jako homo sapiens. Prawdę mówiąc, nie wiem, czy jesteśmy w stanie określić te elementy odwiecznej łamigłówki, które kształtowały, kształtują i będą kształtować nasze postawy artystyczne i naszą osobowość. Czy balansowanie między nieświadomością i jej brakiem a świadomością i jej nadmiarem jest tym platońskim złotym środkiem równowagi? Przypuszczam, a może i podejrzewam raczej, że to nieograniczona intuicja staje się odwiecznym motorem naszych poczynań twórczych. To ten niewidzialny i nieokreślony zmysł intuicji staje się dla wielu przepustką do innego świata. Do innej rzeczywistości i kreacyjności. Nie odkrywam tu przysłowiowej Ameryki. Bynajmniej nie czuję się magiem zdejmującym zasłonę niewiedzy. Ale chciałbym podkreślić jedno. Mianowicie to, że intuicję mamy różną. A ona – jako zbiór naszych doświadczeń i tych dobrych i tych złych – kieruje naszymi ruchami jak pionkami na szachownicy. Kto lub co porusza te niewidzialne sznurki ludzkich marionetek w teatrze ziemskich dróg, trudno powiedzieć. Mamy za mało rzetelnych informacji opartych na rozumie. A zatem ryzykujemy, eksperymentujemy, szukamy naszego „Świętego Graala”.

Przekonany jestem do jednej myśli, którą zamieniamy czasami w realną rzeczywistość, mianowicie, że ta niewiedza, niemożność, ograniczoność jest szerokim polem, na którym możemy w pełni przeżyć nasze ziemskie życie. Jest szansą. Paradoks? W moim przekonaniu nie! W natłoku

informacji, globalnego zmniejszania się naszej ziemi, czasami, aczkolwiek rzadko, to, co prawdziwe, jest proste, szczere i odwieczne. Wcale nie musi być nowe. Skażone rozgrzanymi do czerwoności komórkami naszej świadomości i wszechobecnymi maszynami. I ten świat, i ten następny dzień, nieznany, który będzie nowym początkiem, daje nam w swej łaskawości to, co nazywamy w uproszczeniu następnym dniem z malarstwem, rysunkiem, grafiką – po prostu ze Sztuką.

Czasami, choć rzadko, poczucie spełnienia towarzyszy nam w tej artystycznej drodze przez lata zmagania i jest nagrodą za wytrwałość. Czasami poczucie bliskości rzeczy niepojętych, innych, tych z przeogromnego wszechświata jest tak wyczuwalne jak muśnięcie bryzy wiatru przy bezwietrznej pogodzie. Przestrzeń pomiędzy, czas pomiędzy, pomiędzy myślą a materialnym, namacalnym wytworem naszych zmagania jest materia, w której dokonują się rzeczy niewyobrażalne. W tej czasami krótkiej, czasami sakramencko długiej chwili świat, cała natura, otaczająca nas rzeczywistość, a my w szczególności (wszak jesteśmy tylko małą cząstką większej całości) doświadczamy rzeczy najważniejszych. Doświadczamy czasu wypełnionego marzeniami, które zamieniają się w rzeczywistość. To czas naszych rozważań, decyzji, kolejnych kroków, pytań i szukania odpowiedzi. Czasami efekt końcowy to większe lub mniejsze zaskoczenie, to niespodzianka, to rozczarowanie. W przeważającej ilości to porażki, ale jak już się trafi, to poczucie spełnienia jest nie do opisanie.

Doświadczamy niepojętej, niewytłumaczalnej siły oddziaływania, która sprawia, że poczucie

bycia w tym miejscu i czasie to nasze przeznaczenie. Przeznaczenie zapisane na naszych pozarealnych kartach. W miejscu, którego możemy się tylko domyślać, że istnieje. W miejscu, które wypełnia nasze egzystencjalne trwanie. Wszak sztuka dla wielu to coś zwykłego, normalnego, przynajmniej nic nadzwyczajnego. Stanowi pewnego rodzaju uzupełnienie życia. Pozwala im, przynajmniej w jakimś stopniu, przeżyć życie normalnie. Jest prostą egzystencjalną koniecznością. Taką jak wstawanie, jedzenie, golenie, pisanie, myślenie i inne czynności, z których można zrezygnować.

Takie traktowanie sztuki niesie ze sobą pewne ryzyko, które może, ale nie musi być zrozumiane przez wielu. Sam z tym nie mam problemu. Z jednej strony zawsze wierzyłem i wierzę w to, i nie tylko ja, że nasze posłannictwo jest czymś większym, donioślejszym, ważniejszym niż cokolwiek innego. Z drugiej strony postawa, którą nazwałbym „nienormalną” – w moim myśleniu, ma też swoich zwolenników. Umiejętność dostrzegania nie tylko rzeczy powierzchownych, widocznych, ale tych ukrytych, podskórnych, płynących z mięśnia, które nazywamy sercem, w moim przekonaniu nie może być z tych „normalnych”, tych ziemskich i realnie rzeczywistych. Pochodzi z przestrzeni nam nieznanych. Z przestrzeni, których poznanie jest dla nielicznych. Wielu patrzy, ale niewielu widzi. Jako dzieci tego samego Boga każdego dnia uczymy się czegoś nowego. Każdy następny dzień to kolejne wyzwanie. Może ten przywilej dany jest nielicznym. Tym, co nie tylko patrzą, ale i czują. Nie wszystkim dane jest posiąść ten dar. Jedni będą o niego prosić i go nie otrzymają. Drudzy posiadają go od samego początku, rodząc się z nim. Ta, wydawać by się mogło, nierówność wynika z prostego, banalnie jednoznacznego stwierdzenia – nie wszyscy są równi. Nie wszystkim dane będzie poruszać umysły i serca. Nie ma to nic wspólnego z przypadkiem. Bardziej ze świadomym i rzeczywistym wyborem, którego dokonujemy w naszym życiu. Wyborem, co do którego mamy nieustające pytania i wątpliwości. A te pytania i wątpliwości są rzeczywistym motorem poszukiwań, zmian i odkryć.

Jest rok 1985, trwa Ogólnopolski Konkurs Graficzny im. A. Raka w Katowicach. Nigdy w życiu nie zapomnę chwili, kiedy wszedłem do BWA, gdzie prezentowana była wystawa pokonkursowa. Zdębiałem. Ta wystawa wpisywała się idealnie w tamten czas i tamto miejsce. Miejsce ekspozycji – Śląsk, kopalnie, huty, szaro, czarno. W 90% grafiki czarne, białe-czarne, czarno-białe.

A gdzie kolor?

Kolor do sztuki europejskiej, w tym do polskiej, wkraczał powoli wraz z odkrywaniem nowych pigmentów i tworzeniem substancji barwiących.

Podobnie było z kolorem w grafice, w której od początku królowała czerń i biel, para barwach chromatycznych. Ta dziedzina sztuki, mam na myśli szczególnie tradycyjną grafikę artystyczną, posługiwała się przede wszystkim czarno-białym linearnym, fakturalnym lub płaszczyznowym kształtem. Odgrywała rolę służebną wobec rysunku czy malarstwa. Były to druki czarną farbą z jednej matrycy. W późniejszym czasie powstała potrzeba interpretowania dzieł malarskich. Czerń określała kształty i zaznaczała strefę pełnego cienia, niezadrukowane obszary bieli papieru były synonimem światła.

Po tym jak udoskonalono sposoby druku oraz wprowadzono nowe techniki drukarskie grafika artystyczna przestała być służącą, a stała się w pełni niezależną i samodzielną dziedziną wypowiedzi artystycznej.

Zjawisko barwności w technice druku wypukłego można otrzymać na wiele sposobów i każdy z nich będzie miał wpływ na ostateczny wygląd odbitki graficznej. Wygląd plamy barwnej będzie zależał od rodzaju użytego podłoża, farby, materiału, z którego są wykonane matryce, i wreszcie od kolejności oraz sposobu drukowania.

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat obserwujemy istotne zmiany w pojmowaniu dzieła graficznego, w tym linorytu. Sztynne ramy albo reguły, które towarzyszyły grafice artystycznej, pękały i łamały się jak patyczki na wietrze. Z niemałymi oporami, ale w sposób ciągły odchodziły w przeszłość. Linoryt, który w prostej linii wywodzi się z drzeworytu, również wybrał drogę zmian i przeobrażeń.

Dawna szlachetność odbitki wynikająca z matki matrycy, niezmienniej i jednorodnej, została zastąpiona poszukiwaniem nowej drogi, na której matryca, niewidzialna dla widza, staje się polem różnorodnych eksperymentów formalnych.

Linoryty są świadectwem na pełne zawierzenie i szczerą prostotę. Wydawać by się mogło, że z tej prostoty cięć, dziergań, dłubania, rżnięcia i jak ostatnio ustyszałem „dzióbania”, już nic nie może być czymś wzniosłym i wspaniałym. Już nic nie może nas zaskoczyć. A jednak. Świat linorytów jest czymś wyjątkowym. Strukturalnie, te mikrokosmosy swą organicznością przypominają światy, których możemy doświadczyć spoglądając przez szkło powiększające lub mikroskop. Świat niesamowity. Świat abstrakcji, przypadku, iluzji, mieszania, różnorodności faktur i tego wszystkiego, co tylko możemy sobie wyobrazić. Ale kiedy tylko odrzucimy

to szkło powiększające, ukaże się nam świat zgoła inny. Poukładany z niemal matematyczną dokładnością. Poukładany do estetycznego bólu, ocierającego się o doskonałość. Perfekcja tego różnorodnego świata materii – w moim przekonaniu – wynika z jedności. Jedności, jaka jest pomiędzy świadomością a przebogatym światem możliwości, którą daje nam ta technologia. Świadomość wytycza kierunek, drogę jej poszukiwań i takiego wewnętrznego przekonania, że bez względu na to, jak wszystko toczyć się będzie wkoło, zrobi co zechce i będzie kim zechce.

Ważnym elementem grafik jako całości, w szczególności tych wykonywanych techniką linorytu i jeszcze dodatkowo koloru, jest proces pracy nad matrycą. To część całego rytuału, magii ocierającej się o boską moc formowania czegoś z niczego. Oprócz doskonałego warsztatu i panowania nad nim w sposób bezwzględny to wyobraźnia staje się ważnym graczem w tworzeniu dzieła graficznego. Umiejętność łączenia, kojarzenia, parowania wielu linearnych płaszczyzn, opanowania tej zawitej łamiętki jest sztuką.

Matryca staje się dziełem sztuki, a odbitka jest jej lepszym lub gorszym odbiciem właśnie. Odbiciem, które w swojej istocie jest wynikiem, a nie dążeniem. Matryca staje się częścią zasadniczą, a proces twórczy, który zachodzi pomiędzy autorem – matrycą – odbitką, jest istotą najważniejszą. To procesy zachodzące w tym trójkącie zaczynają dominować i kształtować nie odbitkę, ale wszystko to, co wpływa bezpośrednio na wykonanie kolejnego kroku Ku odbitce. Droga Ku odbitce staje się naszym wyzwaniem i wyzwoleniem. Na tej drodze Ku odbitce kolor jawi się jak zbawienie. Wpisuje się idealnie w istotę poszukiwania różnorodnych rozwiązań. Poszerza spektrum możliwości i daje nam poczucie pełniejszego artystycznego spełnienia.

Kolor poprzez swoją wewnętrzną tajemnicę, niepowtarzalną strukturę biliona możliwości, niewyobrażalną ilość możliwości interpretacyjnych, naturalności bycia i życia w zgodzie z otaczającym nas światem, staje się trwałym elementem grafik.

Od plamy, która czasami instynktownie, czasami przypadkowo znajdowała się na płaszczyźnie, aż po element głównego nośnika energii i znaczenia. Kolor dominuje tam, gdzie pozostałe elementy poprzez swoją wielkość i ilość nie są w stanie odebrać mu pierwszoplanowej roli. Nadaje grafikom większego wyrazu plastycznego, podkreśla siłę formy, wreszcie łączy wszystko w całość jak dobre spoiwo o cechach przyciągania każdego ważnego i nieważnego elementu. Kolor z podmiotowości, drugiego planu staje się głównym składnikiem

energetycznym aż do momentu, kiedy zaczyna rządzić na płaszczyźnie i dzielić. Kolor na matrycy staje się jak farba na płótnie. Rośnie i żyje. Porusza się i oddycha. Jest bezduszny i kokietuje. Milczy i krzyczy. Jest odbiciem otaczającej nas rzeczywistości. To rodzaj wzajemnie przenikających się uzależnień. Uzależnień napędzających się nawzajem. Byty z różnych światów, totalnej wolności bez ograniczeń technologicznych po wolność, której ramy próbuje ograniczać technologia.

Świadomie używam określenia „próbuje ograniczać”, ponieważ istnieje w świadomości wielu, zarówno artystów, jak i krytyków sztuki, przeświadczenie, że to uwarunkowania technologiczne ograniczają grafikę. Kolor uwolnił ją z granic niemożności. Sprawił, że poczuliśmy się wolni, a nasze możliwości stały się nieograniczone. Te świadome rozwiązania konstrukcyjne są dla nas wyzwaniem i pytaniem.

Z uporem zdobywcy „Korony Ziemi” szukamy rozwiązania tej konstrukcyjnej łamiętki, mimo że w miarę upływu czasu uświadamiamy sobie, że to nierealne i niewykonalne. Początkowe wrażenie, które graniczy wręcz z zaproszeniem do wejścia w ten labirynt znaczeń, daje nam poczucie lekkości, łatwości i przyjemności. Ale im dłużej idziemy tym labiryntem, nasza świadomość traci orientację, a pytanie zadane „co dalej?” zostaje zawieszony w próżni.

Sztuka daje nam wiele. Daje nam to, o co nieliczni mogą tylko prosić. Czego doświadczać tylko wybrani. Ci, co poznają smak sukcesu, ale w przeważającej ilości smak porażki i rozczarowań. Ale czy nie suma ogromnej ilości rozczarowań, nie zmienia się w doświadczenie w tym pozytywnym znaczeniu. Wszak błędzenie jest wpisane w nasze osobowości, nie tylko twórcze. Czasami, aczkolwiek z rzadka, udaje się nam przejść na drugą stronę. Przekroczyć granicę podświadomości. I to jest to, na co czasami czekamy całe życie. To, co robimy, trzeba umieć kochać. Wtedy jest szczerze i prawdziwie.

atjes
drow
szary

prof. Zbigniew Gorlak

Katedra Grafiki Artystycznej
Pracownia Litografii

Teacher Don't Teach Me Nonsense

Fela Kuti

Rok1979. Zastanawiałem się nad formą, która pomogłaby w opisanu relacji dotyczących styku przeżyć osobistych z instytucją i wzajemnego ich oddziaływania. Postępuję doskonałym przykładem jakim jest muzyczna realizacja Steve'a Reicha „Different Trains mut II : Europe-During the War and America After the War”. Steve Reich zinterpretował muzycznie dwie sytuacje, które miały się wydawać się niezależnie, a jednak były nieprawdopodobnie nakładające się na siebie. „Different Trains” to dwa, różne epizody, dziejące się w tym samym czasie, ale w różnych miejscach, po latach będących wielką traumą, ale też wspaniałą refleksją nad wzajemnymi relacjami w życiu każdego człowieka. Pociągi nabierające niesamowitych symboli podróży, przenoszące nas w czasie i miejscu, mające olbrzymi wpływ na nasze relacje z otaczającym światem i naszą przyszłością.

W części pierwszej Steve Reich przenosi nas w podróż na trasie Nowy Jork - Los Angeles, czas w życiu młodego Żyda przemierzającego się pomiędzy spotkaniami z rozwidzonymi rodzicami mieszkającymi w odległych miastach, będącą radością i smutkiem, ale zawsze nadzieją. W części drugiej, przenosimy się w wyobraźni muzycznej w „ podróże pociągami”, w których młodzi Żydzi, z całej Europy „ podróżowali” do niemieckich obozów koncentracyjnych na terenie Polski. Rzecz cała dzieła się w tym samym czasie, w okresie 1939-1942.

Zbieżność zdarzeń w czasie i formie niesamowita, wręcz metafizyczna, ale jakże realna. Jakże często zdarzają się w naszym życiu takie równoległe, nieprzewidywalne relacje, może nie w tak tragicznym wymiarze, ale przypominające zjawisko fizyczne zbiegających się punktów na drodze, które w niewytłumaczalnym wymiarze, przecinają trajektorię i zderzają się niechybnie. W roku 1979 moje drogi życiowe przecięły się , na stałe, z toczącą się historią naszej Uczelni. Młody malarz , grafik, świeżo upieczony magister sztuki kończy studia w pracowni wybitnego pedagoga Władysława Jackiewicza i zaczyna pracę na stanowisku asystenta stażysty w pracowni linorytu i litografii, pod kierunkiem prof. Czesława Tumielewicza.

„Podróż” młodego , sopockiego artysty rozpocząłem z wielką nadzieją, entuzjazmem ale też z wielkimi niewiadomymi i pewnym niepokojem obserwując otaczającą rzeczywistość. Podkreślam „sopockie” korzenie, ponieważ moje dzieciństwo, moja młodość rozwijała się w miejscu zjawiskowym, niespotykanym w Polsce, styku wschodu z zachodem. Tutaj powstaje w PRL-u pierwszy Non-Stop, pierwsza Dyskoteka – Muzykorama w Hotelu Grand Hotel, Festiwal Sopocki, czy kultowa ulica Monte Cassino z małymi butikami, w których można kupić wspaniałą gumę do żucia (oczywiście zagraniczną) oraz anyżowe landrynki, a na plaży sopockiej(płatnej) podglądało się gwiazdy polskiego „rocka” i telewizji.

I wreszcie , kto na Wybrzeżu nie miał w rodzinie marynarza ?... i płaszczy i koszul(białych) non ironowych, które wspaniale przylegały do ciała podczas upałów, ale też kolorowych komiksów

Walta Disney’a z Myszką Miki i Psem Pluto, czy skandynawskich pism pornograficznych (oficjalnie zabronionych).

Oczywiście mieszkalem w kamienicy, w której przed wojną mieszkał niemiecki „kapitalista” utrzymujący kontakty z dyrektorem Muzeum Narodowego w Gdańsku P. Drostem (poznałem w Gdańsku jego syna, romanistę z Siegen, który napisał wstęp do jednego z moich katalogów). I pierwszy kontakt z Akademią Sztuk Pięknych (wówczas PWSSP), instytucją państwową, wyizolowaną wówczas od otaczającej rzeczywistości, taka oaza na pustyni. Byłem zachwycony, że jestem w tej szkole, o której mogłem z dumą powiedzieć moja Akademia, przez duże A. Następnie wybór pracowni u profesora Władysława Jackiewicza i czas zmagania się z problemami malarstwa i poszukiwań swojego artystycznego „języka” (miałem na to cztery lata).

Profesor „zezwał” swoim studentom na indywidualne wypowiedzi, nie narzucając swojej wersji malarstwa (jako jedynej słusznej) co muszę zauważyć rzadko zdarzało się w innych pracowniach. W pracowni mistrza podejmowano w tych latach próby hiperrealistyczne do realizacji sublimowanych abstrakcji. Była to pracownia wielkich indywidualności: Zbyszek Kosmala, Roman Gajewski, Michał Erszkowski, Jan Grabowski, Alina Jackiewicz, Wojciech Zieliński, Robert Knuth, Jan Misiek, Jacek Mydlarski, Mieczysław Knut, Andrzej Śramkiewicz i asystentka Teresa Miszkin. Profesor jawił się nam jako wielki autorytet malarstwa, stosujący inteligentną formę relacji nauczyciel – uczeń, bez narzucania swoich poglądów, ale w sposób wysublimowany mówiący o malarstwie i otaczającej nas rzeczywistości. Wynikiem była różnorodność postaw malarskich i niezależność myślenia, tak potrzebna w pracy twórcy.

Teraz mówię studentom: nie naśladow swojego nauczyciela, jak chcesz być rozpoznawalnym twórcą bądź sobą, poszukuj siebie i realizuj swoją sztukę.

W Pracowni Linorytu i Litografii zaczęła się współpraca z wykładowcą, który jako jeden z nielicznych profesorów w Akademii wykładał problemy kompozycji, koloru odwołujący się do najlepszych przykładów sztuki współczesnej.

Czas w którym nikt nam nie bajdurzył, że coś się musi oplotać, dużo rozmawiało się o wydarzeniach w sztuce, ale przede wszystkim panował duch solidnej pracy: litografia, malarstwo, linoryt, później poznawanie techniki sitodruku w UMK w Toruniu przy współpracy z Mirosławem Pawłowskim, znakomitym grafikiem z Poznania.

I jeden z najlepszych czasów współpracy w Akademii z asystentem Wiesławem Zarembą, wychowankiem profesora Kazimierza Ostrowskiego (tak to możliwe, dwóch asystentów w jednej pracowni graficznej).

Lata osiemdziesiąte w pracowni druku płaskiego i wypukłodruku to okres eksperymentowania (technologia litografii nie była wówczas na najwyższym poziomie). Wspólnie z Zarembą opracowujemy metody druku barwnego z jednego kamienia, metody triadowej oraz wynalazek tzw. kontry z kontry(zatrudniony technolog litografii P. Roman Bertling nie mógł uwierzyć w pozytywne rezultaty tego eksperymentu). Nasz „tandem” Gorlak – Zaremba doprowadza litografię barwną do kapitalnych efektów, natomiast profesor Czesław Tumielewicz wprowadzając w linorycie „metodę Picassa” dokonuje olbrzymiego rozwoju techniki wypukłodruku i stawiając ośrodek gdański, jako centrum grafiki barwnej w Polsce.

Od tej pory Gdańsk w grafice jest kojarzony z barwą, a po latach linoryty Janusza Akermanna stają się majsterszчыkami graficznymi.

W konkursach grafiki warsztatowej prace artystów z Wybrzeża są wyraźnie rozpoznawalne, chociaż w samym Gdańsku bardzo często grafiki są odrzucane, a jedynym powodem jest kolor.

Jedną z najgłośniejszych i spektakularnych (na owe czasy) wydarzeń stała się wystawa „Grafika barwna”, których inicjatorami byli : Janusz Akermann, Zbigniew Gorlak, Waldemar Marszałek i Sławomir Witkowski. Nastąpiła niebywała dyskusja pomiędzy przeciwnikiem i zwolenniczką grafiki barwnej, z której byliśmy bardzo zadowoleni, rzadko zdarzały się takie wypowiedzi prasowe, a burzliwe polemiki tylko wzbudzały zainteresowanie obserwatorów sztuki w Trójmieście.

Pod koniec lat 90-tych, z mojej inicjatywy następuje rozdział pracowni linorytu i litografii na dwie oddzielne technologiczne warsztaty. Odtąd każdy warsztat, ze względu na technologię, materiały i formalne podejście staje się autonomicznym bytem, z pożytkiem dla normalnego funkcjonowania i czytelnej pracy.

W pracowni litografii następuje „ nowe otwarcie”, poprawa warunków pracy i możliwość rozwijania technologii czego wyrazem jest wprowadzenie nowej techniki druku płaskiego – algrafii.

W okresie lat 80-90. przez pracownię przeszły roczniki studentów wśród których pracowali malarze i graficy znakomicie odnajdujący się w litografii, czy linorycie. Agnieszka Grochowska, przez lata pracująca w pracowni jako laborantka, wyśmienita litograf, Jacek Kornacki poszukujący w litografii wartości niepowtarzalnego klimatu warsztatowego, Artur Wszecki, Rudolf Pecorari (przywoził farby z Paryża, u nas niedostępne i nowinki technologiczne z Berlina), czy grupa malarek realizujących swoje graficzne marzenia w Pracowni: Ika Wallner, Magda Hanysz, Barbara Skowron, Małgorzata Piasecka, Joanna Nurowska, Bogna Klaman, a Agnieszka Gewartowska i Małgorzata Krzywiec doprowadzają w swoich dyplomach litografię do wyśmienitych rezultatów. Pracownia graficzna pozwalała na rozwój kontaktów z podobnymi warsztatami z innych pracowni. W latach 90-tych starałem się we współpracy z kolegami z Uczelni promować materiał graficzny naszych studentów. Współpraca z profesorami z ASP z Poznania, Mirosławem Pawłowskim i Stefanem Ficnerem zaowocowała na długie lata wystawami na naszych Uczelniach i udziałem studentów z Gdańska w Biennialach Grafiki Studenckiej w Poznaniu i nagrodami.

Drugim środowiskiem, z którym związaliśmy się na lata była Akademia we Wrocławiu i tacy artyści jak , Jacek Szewczyk, Paweł Frąckiewicz, Andrzej Basaj, Chris Nowicki, Przemysław Tyszkiewicz i Piotr Kielan. Rezultatem współpracy była m.in. wielka wystawa malarstwa i grafiki „Wrocław w Gdańsku i Gdańsk we Wrocławiu” oraz „Poznań w Gdańsku i Gdańsk w Poznaniu” oraz nagrodzone katalogi zaprojektowane przez Janusza Górskiego i Mirosława Pawłowskiego. Podróże do Torunia zaowocowały bliską współpracą ze środowiskiem grafików UMK, licznymi wystawami i wreszcie pomysłem na prezentacje najlepszych dyplomów graficznych z polskich uczelni artystycznych w dwóch edycjach : Retrospekcja I i II. W tam czasie przebiegała bardzo dobrze współpraca ze znakomitym linorytnikiem Krzysztofem Cybulskim, zatrudnionym na stanowisku technologa w Pracowni Litografii. Zaangażowanie i wyśmienity zmysł organizatorski Krzysztofa Cybulskiego pozwoliło na dokonanie wielu publikacji i realizację wystaw prac studentów.

Jedną z ostatnich inicjatyw wychodzących z Pracowni Litografii a wynikających z podróży i niezliczonych kontaktów międzyuczelnianych jest projekt „Biennale Technik Graficznych – Tech-Graf”. Realizacja tego pomysłu umożliwi prezentację poszczególnych technik grafiki warsztatowej, oraz zapoznanie się z aktualnymi trendami w technologii i przegląd na wystawach prac najlepszych grafików świata w poszczególnych działach litografii, linorytu, wkłesłodruku czy techniki sitodruku oraz będzie możliwością zapoznania się w wydawnictwie i konferencjach z dorobkiem naukowym. Licząc na optymistyczny scenariusz pierwsza wystawa „Tech-Graf” odbyłaby się już w 2014 roku. Na jednym z ostatnich przystanków mojej i szkolnej podróży jest spotkanie z młodym malarzem i grafikiem Łukaszem Butowskim. Ten wyśmienicie zapowiadający się artysta wprowadził nową energię i entuzjazm studentów w Pracowni Litografii.

Nie wymieniłem wielu ludzi i zdarzeń, które zaważyły na poziomie i niepowtarzalności pracowni. Zdarzenia artystyczne, przeróżne próby technologiczne i bogactwo wytworów graficznych tworzą artystyczne osobowości i historię naszej, gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, będąc ważnym ogniwem wśród innych polskich pracowni graficznych. Gdańsk w naszych życiorysach artystycznych jest bardzo bogatym i stymulującym ośrodkiem i może uda się zrealizować projekt, który dojrzewał od wielu lat, a temu miastu się należy. Warsztaty „Solidarność, Wolność i Tradycja” to pomysł na podkreślenie jak wielką rolę odegrali ludzie związani z Gdańskiem i jak ważna jest rola artystów związanych z tym miastem. Ale ten temat, jak i wiele innych to następny etap podróży, o którym w najbliższej przyszłości.



prof. Waldemar J. Marszałek

Katedra Grafiki Artystycznej
Pracownia Podstaw Grafiki Warsztatowej

Moich artystycznych potyczek i wędrówek skutki

Wstęp

Moje świadome zainteresowanie sztuką zaczęło się stosunkowo wcześnie, bo w wieku 7 lat, i oczywiście w dyscyplinie malarstwa. Nie sadzę, że jest w tym coś szczególnego i oryginalnego, bo kto, będąc dzieckiem, nie malował. Jednak wspominam o tym, bo w swojej pasji malowania nie każde dziecko wytrwałoby do pięćdziesiątki, a ja tak. Potrzeba, już w tym czasie, bycia malarzem nie była dla mnie tylko sposobem wyróżniania się i niwelowania kompleksów najpierw jako dziecka, później młodzieńca. Było to podświadome działanie, które instynktownie nadawało życiu sens istnienia. Tak to teraz widzę z perspektywy czasu. Ten sens był również, a może przede wszystkim, samozachowawczą ucieczką w świat fantazji, inny świat, byleby oderwać się od często niechcianej rzeczywistości. Malowanie było dla mnie parawanem od tego, co boli, krępuje i paraliżuje.

Moja pasja malowania, rysowania zainicjowana została na samym początku szkoły podstawowej. Jej objawieniem była publiczna pochwała nauczycielki za walory mojego rysunku. Doskonale to pamiętam. Tematem chwalonej pracy byli bohaterowie, zajmujący nie tylko mnie w owym czasie, filmu pt. „Czterej pancerni i pies”.

Liceum Plastyczne w Koszalinie dało mi możliwość podtrzymania i rozszerzenia wiedzy malarskiej, która – jak wspominałem – zaczęła się rysować nieśmiało w szkole podstawowej. W liceum nabrała rumieńców i buchnęła ogniem, który rozpalił się w stopniu trudnym do ujarzżenia. Szarpały mną zmieniające

się co rusz wizje mojego świata sztuki, które potrzebowały właściwego ukierunkowania. Nie dotrwałem do chwili uporządkowania moich licznych kierunków w malarstwie, bo po dwuletniej nauce moja kariera malarska, może lepiej – wiara w jej siłę, zachwiała się. Pasja przybladła, powoli gasła. Początkiem niepewności i nadchodzących zmian, choć nie zdawałem sobie z tego sprawy, była ocena niedostateczna z „liternictwa” – zajęcia z projektowania graficznego. „Zmuszony” tę ocenę poprawić /warunek przejścia do następnej klasy/ musiałem to, co przeze mnie nielubiane, polubić lub tolerować na tyle, by ten przedmiot zaliczyć. Chcąc nie chcąc, korzystałem, nazwijmy to, z korepetycji „powalonego” przedmiotu, które miały zmienić moje antynastawienie do projektowania graficznego. Początkowa naprawdę szczerą nienawiść do tej dyscypliny sztuki przerodziła się niespodziewanie w zachwyty wcześniej niedostrzeganych jej przymiotów. Okazało się, że była to większa miłość niż do malarstwa. „Kto się czubi, ten się lubi” – to przysłowie sprawdziło się w moim przypadku z nawiązką. Dzięki „znienawidzonym zajęciom” poznałem i doświadczyłem, co to jest kompozycja, proporcje, forma, piękno i wiele innej wiedzy potrzebnej w rzemiośle sztuki. Był to niemal szok poznawania, który – w moim odczuciu – robił wrażenie namacalności. Zachwyty tą dyscypliną sztuki wynikały z praw, mówiąc krótko, które „rządzą” projektowaniem graficznym. Z jednej strony prostych, z drugiej – dających nieskończoną wizję artystycznych posunięć ograniczonych jedynie naszą wyobraźnią i percepcją odbiorcy. Środki wyrazu nagle stały się dla mnie na tyle przyjazne, że mogłem swobodnie wyrażać to, co mnie aktualnie nurtowało. Natomiast nauka, jaką byłem „obdarowany” na zaję-

ciach z malarstwa w liceum, była zbyt metafizyczna, mało „konkretna” i pełna słów, które były niekończącą się metaforą.

Stało się jasne, że grafika przekonywała mnie bardziej. Przyjemność doświadczania w tej dyscyplinie miałem okazję spełniać i rozwijać na studiach w Gdańsku. Moje przekonania i ugruntowana pasja do projektowania nie stwarzały alternatywy: grafika czy malarstwo. Poszedłem w tym kierunku pełny przekonania. Połączenie platońskiego sposobu widzenia piękna z szczyptą malarskich doświadczeń stało się moim żywiołem.

Powrót

Podobne w nazwie: grafika projektowa i grafika warsztatowa, niemniej dość skrajne dyscypliny. Na studiach pasjonowałem się obiema. Dyscypliny te, jak dla mnie, w moich artystycznych potrzebach się uzupełniały. Każda dawała coś niepowtarzalnego, coś co skrętnie wykorzystywałem. Moje graficzne pasje wyzwały różne emocje, może poruszały podobne idee, ale w inny sposób formalnie je wyrażały, i to było dla mnie piękne i inspirujące. Z tych różnych doświadczeń starałem się stworzyć wspólny mianownik mojej artystycznej wizji. Również zestawienie i porównanie warsztatu obu dziedzin graficznych było ciekawym doświadczeniem. Rzemiosło obu kierunków było różne i miało inny cel, a każdy był na swój sposób wyzywający. Te wyzwania oczywiście nie było ograniczone tylko opanowaniem technologii dwóch dyscyplin. Wrażliwość artystyczna jest ważna i pewnie najważniejsza, ale „zręczność” wykorzystania środków wyrazu jest na tyle istotna, by tę drażliwość móc swobodnie zapisać, tak by dała zakładane piękno formy i idei. By nie pogubić się w zawitościach alchemii graficznego rzemiosła i wykorzystać je dla naszych twórczych celów, ważne jest, aby traktować je z wyczuciem, a nie korzystać wyłącznie z gotowych recept i rutynowo wykonywanych sposobów. W warsztacie jest piękno, które trzeba wyczuć, a nie tylko się go nauczyć.

W projektowaniu istotna jest czytelność komunikatu, stąd ograniczenia w zbytym sposobie subiektywnego widzenia tematu, idei. Cóż po doskonałym artystycznie plakacie, kiedy nieczytelny. „Cenzura” graficznej ergonomii potęgowała we mnie przede wszystkim stopień intelektualnego zaangażowania. Nie tylko przeżywałem i dawałem upust fantazji, ale zastanawiałem się nad stopniem czytelności przekazywanej idei. Nie tylko pięknie, ale również jak najdalej jasno

i czytelnie. Subiektywny artystyczny instynkt musi podlegać w tej dziedzinie sztuki obiektywnej ocenie, co dla niektórych jest nie do przyjęcia. Ja znajdowałem w tym przyjemność emocjonalną i twórczą podniecie oraz bodziec do kreatywnego myślenia.

Litografią zajmowałem się prawie 20 lat, ale dokładnie nie wiem, może nie pamiętam, co wzbudziło we mnie do niej sympatię. Może zasady, które podobnie jak w projektowaniu należało brać pod rozwagę? Może litograficzne rzemiosło, trudne, ale inspirujące i prowokujące swoim charakterem? Może wszystko na raz?

Wiem, że warsztat był dla mnie ważny. Warsztat, którego mocą można było wiele „wyczarować”, ale pod warunkiem zaznajomienia się z tajemnicami litograficznej alchemii. W litografii barwnej umiejętność przewidywania, praca czarnym tuszem, który docelowo ma być kolorem, tworzenie ekspresyjnego malarskiego gestu w warsztacie, w którym naprawianie błędów jest trudne i bywa, że niemożliwe – wszystko to było dla mnie twórczym wyzwaniem. Czułem tu artystyczny dreszcz. Szukałem własnych recept i formuł, by tworzyć wizje, które będą rozpoznawalne i napiętnowane mną.

Wszelkie twórcze „poprawki” czy sposoby tworzenia wykorzystywane w malarstwie w przypadku litografii byłyby przedsięwzięciami raczej trudnymi, by rzecz – bezsensownymi. To warsztat w dużym stopniu wymusza sposób zajmowania i zastosowania rodzaju plastycznej strategii. To ta „inna”, endemiczna moc litografii była podstawą moich inspiracji formalnych. Jednak różnice warsztatowe między malarstwem a litografią nie pozbawiały jej „malarskości”. Warsztat graficzny mimo wszystko wymaga od artysty innej dyscypliny traktowania i planowania twórczych przedsięwzięć. Rzemiosło graficzne wymusza specyficzne zachowanie, dyscyplinę, co nie wszystkim odpowiada. Mnie ten rodzaj podejścia urzekł.

Jednak z czasem moje potrzeby twórcze eliminowały litografię jako sposób ich realizacji. Pomysły napotykały opór litograficznego warsztatu. Poza tym instynktowna presja zmian w tym czasie była duża. Powróciłem zatem do malarstwa i do jego tradycyjnego warsztatu, porzuconego w drugiej klasie liceum, a teraz na nowo przywróconego do łask. Ten topór, który całkowicie odciął mnie od litografii, i to na zawsze, to nieoczekiwana przeze mnie zmiana. Jednak głównym powodem, jak wspominałem, było coraz częstsze wyrażanie siebie środkami malarskimi.

Moja pasja projektowania graficznego, która w tym czasie skupiała się w obszarze ilustracji i plakatu, nie mogła znaleźć ujścia w zleceniach. Bo ich nie było, a jeśli były, to nie takie, jakich oczekiwałem. Poza tym sytuacja na rynku sztuki projektowej nierzadko była upolityczniona. Krótko i oględnie mówiąc, była trudna, a kiedy się zmieniła, to ja się już w zasadzie projektowaniem nie zajmowałem. Dość wcześnie realizowałem swoje graficzne ilustracyjno-malarskie pomysły już bez zleceń zewnętrznych, tylko na „zlecenia” własne. Robiłem to, czego nie mogłem osiągnąć w obszarze „normalnego” bycia projektantem graficznym. Ówczesny sposób malowania/projektowania, wyrażania idei wynikał w moim przypadku w dużym stopniu z zainteresowania ilustracją oraz sposobem komunikowania się, który będzie przemawiał formą, a nie dotaczoną werbalną instrukcją. Również pasjonowało mnie dawne malarstwo, które znalazło w mojej pracy swoje miejsce. Podziw dla kunsztu, malarskiego warsztatu w całej jego złożoności był i jest dla mnie bardzo ważny. Cenię takie malarstwo, które przemawia do mnie same sobą, bez dodatkowego, pozamalarskiego, objaśniającego werbalnego wsparcia.

Epoka kamienia i cyfry

Wszystko ma swój kres. Niekiedy zbiegi okoliczności, pokusy otaczającego nas świata oraz złe moce zbyt szybko i gwałtownie kończą sprawy, które – wydawać by się mogło – nadają sens i kierunek życiu. Los płała nam nieoczekiwane go psikusa.

Szesnaście lat temu stworzyłem ostatnią litograficzną pracę. Dość niespodziewanie, być może przez pochopną zmianę kierunku moich zainteresowań, miałem zakończyć działalność w grafice artystycznej. Na szczęście tak się nie stało. Okazało się, że „nieoczekiwany psikus” miał swój sens i otworzył przede mną nowe możliwości.

Epoka kamienia

Litografia była moją pasją i jest nią nadal, ale już tylko we wspomnieniach i podziwie dla niej samej. Czas, jaki jej poświęciłem, był pouczającym i miłym doświadczeniem. To skomplikowana dyscyplina, której żywioł często pokazuje swoje humory, jednak ujarzmiony staje się niewyczerpanym źródłem możliwości i inspiracji. Trudno było poznać i przyswoić tajniki litograficznego rzemiosła. Droga do artystycznego celu, którą podążałem, była labiryntem pełnym niespodzianek. Dokonując wyborów mniej lub bardziej trafnych, poszukując właściwego kierunku, powoli dochodziłem do miejsca wyznaczonego moją wyobraźnią. Wszelkie trudności nie zniechęcały, przeciwnie – motywowa-

ły do ich rozwiązywania i zagrzewały do pracy. Coraz częściej pojawiające się uczucie satysfakcji sprzyjało kondycji mojej muzy, która nie szczędziła mi swoich wdzięków. Płyta kamiennego bloku zamieniała się w blejtram, zapraszający do malarskich szaleństw i popisów. Litografia w swej wspaniałości przyciągała mnie również osobliwym i niepowtarzalnym w innych dyscyplinach drukiem. Ślad farby, jaki pozostawiała kamienna matryca, był nagrodą za babraninę w brudach litograficznej alchemii, za ciężką fizyczną pracę, oraz wspaniałym urzeczywistnieniem artystycznych zmagień. Interesowała mnie też chemia, której zastosowanie nie kończy się na wiedzy o właściwych proporcjach i gotowych receptach, ale także na doświadczeniach i intuicji. Wydzieranie tajemnic warsztatu, udoskonalanie i umiejętne posługiwanie się całym tym kramem, był dla mnie najlepszym sposobem realizacji pomysłów.

Przyjemnie wspomnieć czas litograficznych potyczek i towarzyszący im dreszczyk twórczej emocji. Zapewne epoka litografii dla mnie bezpowrotnie minęła, ale doświadczenia z nią związane wykorzystuję teraz, w nowej uprawianej przeze mnie dyscyplinie.

Epoka cyfry

Nie przypuszczałem, że kiedykolwiek powrócę do grafiki artystycznej. Stało się, pustka się wypełniła. Od pewnego czasu zajmuję się grafiką komputerową, cyfrową, a może lepiej – obrazem cyfrowym. Nie była to miłość od pierwszego wejrzenia. Środowisko obróbki cyfrowej było mi obce i uważałem, że wykorzystywanie jej do celów artystycznych jest po prostu stratą czasu. W świecie elektronicznym nie odnajdywałem bezpośredniego kontaktu z narzędziem, nie miałem też poczucia zmysłowej fizyczności użytych materiałów. Łatwość w osiągnięciu efektów groziła banałem, totalną unifikacją formy i tworzenia. Zimny, wyrachowany, matematyczny sposób kreacji płoszył i nie motywował. Dodatkowo zniechęcały mnie trudności z opanowaniem komputerowego warsztatu i wiedza podstawowa równa prawie zeru. Klawiatura, mysz oraz tablet jest jedynie substytutem prawdziwego pędzla. Udawanie czegoś, co naprawdę istnieje, rodziło pytanie: Czemu ma to służyć?

Szukałem metody zapisywania cyfrowego obrazu, który dałby efekty identyfikowane z moim sposobem myślenia. Niech gest elektronicznego narzędzia będzie moim śladem, a nie opcją komputerowego oprogramowania. Na pomoc przyszły nabyte w litografii doświadczenia. W końcu zrozumiałem, zaadoptowałem i pokochałem niechciane dziecko – cyfrę!

Na początku była to tylko zabawa i wprawki, a przedmiotem eksperymentów stały się moje skanowane olejne obrazy. Praca polegała raczej na badaniu możliwości komputera, a nie na kreacji. Kiedy w końcu poczułem, że diabeł nie taki straszny, zacząłem tworzyć ekranowe kompozycje. Z czasem moje prace stawały się coraz bardziej rozbudowane i przemyślane w strukturze i komplikacji technicznej. Ciągłe jednak były uwięzione na ekranie monitora. Po pierwszym wydruku dostrzegłem zbieżności w procesie tworzenia w grafice komputerowej i litografii. Obie dyscypliny dzieli tylko stopień postępu technicznego, przy czym ważne jest zrozumienie siły komputera jako narzędzia, a nie samoistnego kreatora. Tworząc „zero-jedynkowe” malowidła staram się przede wszystkim urealnić swoją wyobraźnię, a nie poddać się presji technologicznych nowinek.

Po latach doświadczeń z litografią wiem, że kamień ma ograniczone możliwości i wielu przedsięwzięć nie da się zrealizować. Teraz mogę przekroczyć barierę technologicznych ograniczeń i pójść dalej. Język cyfry to ogromna precyzja, oszczędność „ręcznego” budowania form, nieograniczone środki manipulowania obrazem, możliwość szybkiego badania różnych wersji i wiele innych działań, które ciągle odkrywam i wykorzystuję.

Dziękuję przypadkowi, a może raczej pewnym zbiegom okoliczności, za to, że pchnęły mnie w objęcia komputera. Teraz mogę doświadczyć nowych jakości. Pełen emocji odkrywam ciągle nieznaną obszar. Chcę się z nim zmierzyć, poznać i zgłębić jego artystyczne tajemnice.

Rysunek

Między całkowitym zarzuceniem litografii a rozpoczęciem pracy na komputerze pojawiła się niepokojąca pustka. Wypełnić ją mogło „coś”, co byłoby wytworzone narzędziem, które mnie dyscyplinuje, a jednocześnie inspiruje. Podobnie jak w poprzednich przeze mnie uprawianych dyscyplinach. Próbowałem różnych sposobów i narzędzi, ale ostatecznie w piórku i tuszu znalazłem to, co wypełniło wspomnianą pustkę. Gest lapidarnej linii już za pierwszym razem, w moim pojęciu, musiał być perfekcyjny. Nie brałem pod uwagę możliwość zmian i poprawek. Od razu musiało być dobrze. Modelowanie linii piórkiem dawało mi sposobność eksperymentowania i poszukiwania tej „właściwej”. Prostota mojego rysunku, bez światłocienia, to wyzwanie artystyczne i warsztatowe, którego ce-

lem było poszukiwanie własnego sposobu wyrażania w tej nowo oswajanej przeze mnie dyscyplinie. Strategia realizacji jest bardzo ważna. Plastyczność kreski ma wyrażać nie tylko piękno formy, ale również, w moim przekonaniu, treść idei.

Rysunek w pewnym stopniu dostarczył mi podobnych wrażeń jak litografia. Lecz jej nie zastąpił. Dał podobne odczucia, ale w innym wymiarze. Nadal mnie pasjonuje jako środek wyrazu i jako obszar do eksperymentowania.

Zakończenie

W moich tu rozważaniach w dużym stopniu skupiłem się na warsztacie, technologii i rzemiośle. Nie pisałem o poruszanych przeze mnie tematach, ideach, inspiracjach. Może z premedytacją, bo nie maluję i rysuję po to, by później słowem opisywać lub broń Boże usprawiedliwiać byty moich tworów. Przemawiam obrazem, a nie słowem. Współcześnie jest bardzo dużo słów na temat obrazu, a brzmią często jak głos dobrze opłacanego adwokata. W mojej pracy staram się, aby temat, idea były spójne z formą obrazu i na tyle czytelne, żeby nie było potrzeby gadania na ten temat. Jest tak, jak widać. Sądzę, że konieczność dorabiania sztukom wizualnym werbalnego instruktarzu jest ich ułomnością.

Pisałem tak również z tego powodu, że wyrażanie własnych idei to nie tylko stwarzanie klimatów i powodów do „filozoficznych” refleksji. Mam tu na myśli powód, który usprawiedliwia lub tłumaczy istnienie dzieła wizualnego. Najważniejsze jest dla mnie tworzenie formalnego piękna, o którym zapominamy. Ta nadmierna w sztuce troska o losy świata jest w dużym stopniu obłudą. Często się zdarza, że poruszenie „ważnego” tematu jest już gwarantem wysokiej jakości dzieła, modniej nazywanego obiektem. Wojna jest zła i nikt mnie nie musi do tego przekonywać sztuką, której idea wyłącznie opiera się na werbalnym objaśnianiu zaistniałego dzieła i tego, co ono wyraża. Bolączkami bliskimi, dalekimi i całego świata niech zajmują się inni. Robią to lepiej i są bardziej przekonujący w swoim powołaniu. Filozof, lekarz... szybciej i lepiej pomoże światu niż obraz. Nie znaczy to, że odrzucam zainteresowanie „głębokimi” tematami. Jednak „przemawiajmy” formą w taki sposób, by nie tłumaczyć samego „dzieła”.

*

Często opieram swoje programy nauczania na formułach sprawdzonych, prawie zwymiarowanych obszarem poruszania się, ale tak, by przede wszystkim

inspirowały i dawały sposobność do intelektualnych i formalnych rozważań. Świat sztuki z pewnością polega na subiektywnym odczuwaniu, tworzeniu, wyrażaniu własnych poglądów przez swój wyszukany język formy. Dlatego nie opieram mojej pracy pedagogicznej na doświadczeniach subiektywnego odczuwania piękna i potrzeb estetycznych. Stwarzam preteksty do działań w zamkniętym częściowo obszarze, jako ćwiczenia. Zamkniętym dlatego, że absolutna dowolność /upraszczając/ nie stwarza impulsów, punktów odniesienia, tak myślę, w procesie uczenia. „Skończony” artysta nie potrzebuje nauczyciela.

Warsztat w całej swej złożoności /nie mylić z rzemiosłem/ daje możliwość wyrażania siebie. Bogactwo intelektualne, wrażliwość, talent muszą znaleźć podstawę w umiejętności kreacji i sposobach realizacji własnych odczuć. Czym jest profesjonalizm, w jakiejkolwiek dyscyplinie? Przede wszystkim opanowaniem umiejętności do nieskrępowanego wyrażania siebie. Umiejętność powołania do bytu czegoś w taki sposób, by przekonać zarazem siebie /twórcę/ i odbiorcę – ta naprędce stworzona definicja nie jest idealna, ale jest podstawą mojego sposobu kształcenia i ciągłych rozważań na ten temat.

Dlaczego dokonujemy wyboru środka wyrazu i nie jest nam to obojętne? Skąd wiemy, że ta dyscyplina sztuki jest naszą i że za jej pomocą jesteśmy w stanie wyrazić nurtujące nas problemy? Muzyka, balet, film, malarstwo to skrajności sposobów wyrażania, a przecież często poruszających podobne tematy. Zapewne wyboru artystycznego spełnienia dokonujemy na początku nierzadko przez przypadek, ale później już w zgodzie z naszymi możliwościami, predyspozycjami i pragnieniami. Dostrzegamy, doświadczamy piękna danej dyscypliny, starając się ją zrozumieć, zapanaować nad nią jako artyści. Wyrażanie jest nie tylko sposobem wysublimowanej komunikacji, ale również doskonaleniem, w całej swej rozciągłości, siebie i miejmy nadzieję, że również odbiorcy naszych dzieł.

Przemieszczanie się mojej osoby po obszarach różnych dyscyplin: projektowania graficznego, malarstwa, rysunku, litografii, w końcu cyfry, jest nie tyle potrzebą zmian, ale w dużym stopniu wyczerpywaniem się doskonalenia formy i formuł w danej dyscyplinie. Zgłębianie sposobu wyrażania jest dla mnie ważne i kiedy ten sposób zaczyna być bieganiem wokół własnego ogona, to odczuwam potrzebę zmiany. I tak się dzieje od 28 lat.

Moja wędrówka po pracowniach uczelni ma wpływ na moją twórczość i obecną pracę dydaktyczną. „Przymuszony” niejako do zmian uczelnianych pracowni, nie marudziłem, zabierałem się do roboty. Czasami misja „wymuszonej” pracy stawała się moją pasją, nową podnietą. Zdobyte pracownianą wędrówką doświadczenia są jakby skutkiem ubocznym, ale teraz okazuje się, że wielce przydatnym. Choćby po to, by wykorzystać je do tworzenia programu Pracowni Podstaw Grafiki Warsztatowej, którą mam przyjemność obecnie kierować.

Na koniec zadaję sobie pytania: Czy moja wędrówka i potyczki ze sztuką się skończyły? Czy dotarłem do krainy artystycznego szczęścia? Odpowiadam krótko i zdecydowanie – mam nadzieję, że nie.



Nowe formy transportu obrazu

Kończą się kolejne kadencje na Wydziale Grafiki. Zamiast powtórki z trudnego życia dizajnu w akademii zwróć uwagę na z e w n ę t r z n y kontekst kształcenia projektantów grafików.

Graficy żyją z rysowania. W archiwum leżą szkice, znaki, wydruki. Zarysowane papiery świadczą o projektach, przemyśleniach, wiedzy i artystycznej przenikliwości, decydują o wizerunku, karierze. Za ich pomocą zdobywamy uznanie i pracę. Poprzez plamy i kontury ikon bawimy, formułujemy teorie, oceny, dzielimy się przewidywaniami i obawami. Ikonami wyrażamy refleksję, którą ogarniamy przedmioty naszych zainteresowań. Obrazy wprowadzają jednak pewną szczególną perspektywę – perspektywę odbiorcy, widza. Sami jesteśmy widzami, oglądamy bowiem znacznie więcej, niż rysujemy. Nie tylko my kształtujemy obraz, ale i on nas kształtuje. Obraz jest nieustannie transportowany w eter, a forma transportu informacji jest dosyć istotna. Jakie obszary kontaktu z odbiorcą proponuje współczesna technologia? W końcu robimy to samo co mistrzowie naszych mistrzów – rysujemy duże obrazy i małe znaki. Zauważamy zmiany samych form, ale skłonni jesteśmy uznać, że sztuka, stara jak świat, jest na nie odporna. Przeobrażenia form interesują nas bardziej jako temat niż to, w jaki sposób później technolodzy przekażą dalej naszą pracę – nas to już nie dotyczy. Czy to znaczy, że nic się nie zmieniło?

Na pozór...

Techniki wymiany i wyszukiwania informacji („internet pany” – napis sprejem z koroną na elewacji domu), rewolucyjne zapisy fotografii, obrazu, transmisji tekstu nie są jedynie neutralnymi narzędziami do dyspozycji grafika. Całkowicie zmieniają funkcjonowanie obrazu, a także nawyki twórców i widzów, ich oczekiwania i zdolności odbioru. Nowa kultura przekazu. Łatwo ją zauważyć, jadąc ulicą, wchodząc do centrum handlowego, teatru, kina, galerii, muzeum lub gdy pochłonięci wirtualnym światem łączymy się kieszonkowym telefonem z potężnym internetem. Obok zawsze obecnych tradycyjnych obrazów dominuje grafika nigdy niewychodząca poza ekran. Nowa w formie i funkcji samego obrazu. Ma jeszcze charakter przypadkowy, jedne przeobrażenia wymuszają drugie, transformacje wypierają poprzednie i często trudno powiedzieć, co jest przyczyną. Świetnie to widać w transmisjach telewizyjnych wielkich imprez. Zwiększa się zasięg oddziaływania obrazu. Te, z kolei, zmiany mają charakter przemian społecznych, rosną masy wykształconych odbiorców.

Multimedialna prezentacja dokonała na naszych oczach przewrotu zwyczajów, zniósła granice starych pojęć. Patrzymy poprzez monitory. A one wypierają papier i stare dziurkowane kinowe płótno. Pomysł przenośnego ekranu zamiast papieru do rysowania niewątpliwie jest atrakcyjny, połączony z setkami aplikacji i systemami koordynującymi obraz, stanowi jednak poważne

zagrożenie dla ołówka. Pióro z atramentem już zostało wrzucone do pudełka z gadżetami. Czy uczniowie prowadzą jeszcze zeszyty szkolne? Przyjął się laptop, przenośne stanowisko pracy. Literatura ponawia coraz śmielsze próby z hipertekstem – interaktywnym tekstem z linkami połączeń, zwrotami akcji, często bez możliwości powrotu, inspirowanych przez samego czytelnika.

Istota e k r a n u nie polega na tym, że obraz generowany elektrycznie zastępuje obraz drukowany, ale na tym, że zmianie ulega cały proces przyswajania treści przekazu, czyli tradycyjne, nieodmiennie związane z klasycznym obrazem nawyki oglądania. Dominujące stają się dwie cechy interaktywnej komunikacji – użycie symboliki graficznej i właśnie hipertekst. Za sprawą dominacji form wizualnych przekaz staje się bardziej dynamiczny, ciągłość narracji traci na znaczeniu, odbiorca oczekuje natychmiastowej aktywacji. Przekaz wizualny oddziałuje na emocje, struktura logiczna schodzi na dalszy plan. Oglądamy obraz wrywkowo, przeskakujemy obrazy, zatrzymujemy się na elementach wyróżnionych, które nabierają w ten sposób samoistnego, niezależnego od kontekstu znaczenia. Ekran staje się ciągiem znaków graficznych niepozostających w żadnych relacjach pojęciowych. O kierunku podróży decyduje chwilowy impuls, atrakcyjność ikony, luźne skojarzenie. W miejsce ciągłości pojawia się fragmentaryczność. Wewnętrzną cechą tak zorganizowanego obrazu jest także i to, że z definicji jest on zawsze niedokończony – zawsze można coś jeszcze dodać, coś uzupełnić i jest to zabieg całkowicie bezbolesny, bo nie powoduje zmian w tym, co już funkcjonuje.

Przy okazji zupełnie rozmywa się pojęcie autora. Wszystko staje się równorzędne. O wszystkim decyduje uczestnik, sam według własnego uznania organizuje materiał, sam go porządkuje i wartościuje, posługując się przy tym arbitralnymi i czysto subiektywnymi przesłankami. Z punktu widzenia autora widz znika jako adresat przekazu. W istocie sam staje się autorem. Każdy użytkownik odbędzie inną wirtualną podróż. Intencja przekazania spójnego obrazu staje się coraz trudniejsza do zrealizowania.

Program studiów podzielony na trzy etapy: licencjat, magisterium, doktorat, słusznie pozostaje z klasycznym rdzeniem – kompozycją dzieła, warsztatem artystycznym, historią sztuki i realizacją podstawowych celów projektu. Akademia Sztuk Pięknych wprowadza myślenie nowymi technologiami na kolejnych stopniach programu. Student dostosowuje się do nowych narzędzi, świadomy powierzonej mu roli. Merytoryczny dialog twórca – odbiorca od wieków się nie zmienia. Nie wolno bawić się mocnymi narzędziami przekazu dla samej zabawy. Jestem przekonany, że wysokie wymagania eksperymentalnych warsztatów wielkich koncernów telewizyjnych, filmowych i reklamowych spełniają absolwenci studiów gruntownych, niekończących nauki na poznaniu instrukcji obsługi maszyny, bez pytania:

– Po co?

A tak się nieraz zdarza. Tutaj narzuca się powiedzenie komentatorów politycznych: jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze.

– Bez sensu?

– Na razie. Czas wszystko zweryfikuje.

tormy brazu

„Opowieści o duchach” by Jacek Staniszewski

**Tekst na zadany temat: „znikanie – efemeryczność – dizajn”
/osobista interpretacja pokręcona i niejasna/**

„Znikanie - efemeryczność - dizajn” nie wydaje się „Znikanie – efemeryczność – dizajn” nie wydaje się tematem zbyt trudnym. Upraszczając, wszystko dokoła znika bądź istnieje efemerycznie, a w ekstremalnych przypadkach przybiera postać przez innych nazywaną nie wiadomo czemu dizajnem. Znikanie... czasem się jeszcze mówi słowo „znikomie”. Prawie to samo, co „znikanie”. Takie „coś”, co w rozgrzanym powietrzu faluje, a jego obraz zdaje się coraz bardziej znikomy. Wszyscy miłośnicy filmów widzieli to na pewno... Kadr na tył samochodu marki Cadillac, model Eldorado, powoli oddalający się z pola ostrości operatora w kierunku jak najdalej od widza. Jeżeli już wiecie, o co chodzi, to pewnie zauważacie, że zarówno tył tegoż Cadillaca, jak też inne byty naszej obecności: człowiek, drzewo bądź dom, rzeki, znikają w wibrującym i rozgrzanym powietrzu zbudowanym w 80% z atawistycznej ochoty człowieka do niszczenia, w 10% z głupiej ciekawości, w 2% z przekonania, że to nie boli, 1,5% to ochota na bajki o krainach, lądach, które już nie istnieją... i w końcu dziwne 0,5% mieszaniny bóg wie czego. A jak takie „Coś” nie chce zniknąć, to przechodzi do frakcji reprezentującej sektor „efemeryczność”, aby stać tam cicho jak w zamkniętej szafie... ciiii... nie drażniąc swoją obecnością nikogo. Proszę sobie wyobrazić takie „Coś” w swojej szafie bardzo efemeryczne... i znikome zarazem. Duch. Powstają organizacje będące „Duchem miejsc”, dbające o resztki tego, co po zniknięciu zostało. Takie osoby /mówię o będących w tych organizacjach/ stanowią swego rodzaju obsługę „hospicjum” dla znikającego. Obserwują jego postępującą efemeryczność w ca-

łym tym zgiełku postmodernistycznego świata. Inne grupy osób stoją w tym czasie pod murami więzień, protestując przeciwko wykonaniu oficjalnego, kolejnego legalnego zniknięcia. Te osoby do ostatnich minut modlą się, oczekują łaski dla mającego zniknąć. Oczywiście akt łaski nigdy nie nadchodzi, co w efekcie daje później motywację do działania grupom paramilitarnym nazywającym się „Ghost Riders”.

Krajobraz wysypany z literek tego tekstu nie wydaje się sympatyczny, ale, pragnę zauważyć, słowo „sympatyczny” stworzone zostało przez... dizajnerów, próbujących pod tak lekką formą ukryć ciężar zaistniałych faktów.



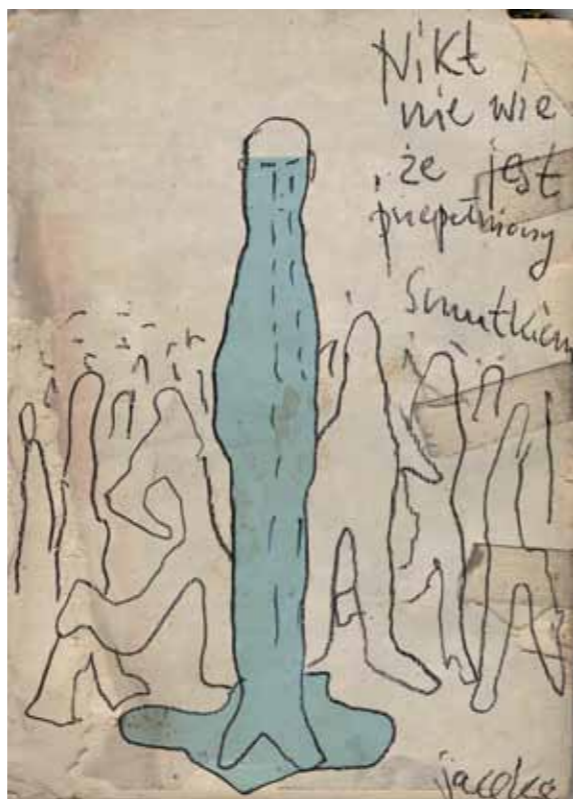
1. Awful.

Powyższy fragment tekstu napisałem jakiś czas temu, uważałem, że jest skończony. Nic dodać, nic ująć. A jednak. Po czasie, tak elegancko zawiązany na kokardę fakt radykalnego podejścia do designu, w którym to chęć zagarnięcia bądź totalnego zawłaszczenia wizualnego świata na nowych, bez żadnych negocjacji zasadach zaczęła wkurzać i denerwować. I mówię to Ja... designer, który także działa na froncie ulepszania kondycji wizualnej rzeczywistości. Z biegiem lat, jak to zauważam u siebie, spowalnia ten postęp niczym dywersant. Wypracowałem metodę „zmylenia przeciwnika”, czynię to, by w trakcie tejże wizualnej hipnozy osłabić chęć do nadmiernego rozwoju i co za tym idzie – degradacji. Taaak. Bo cóż tak naprawdę się degraduje/destruuje/degeneruje (i wiele innych jeszcze słów zaczynających się na „de”). Niegdyśszą intelektualną dyskusję pomiędzy artystą (dziś designerem) a widzem, który w międzyczasie przetransformował się w klienta, zamieniono na komunikat opatrzony kodem kreskowym i atrakcyjną ceną... Już nie chodzi o kontemplację, ale jest to raczej przymus do wykonania zakupu, transferu gotówki. Kontestuję rozwój niosący w sobie przemoc wizualną, gdzie niejedni brutalnie zmołestowani czują się jako przedstawiciel drugiego gatunku, nie mogąc sobie pozwolić na wykreowany przed nim obiekt westchnień. Designer/killer zaczyna mieć perwersyjną radochę, by złapać w sieci korporacji, na której zlecenie działa, kolejną ofiarę, która poprzez nieustające wizualne pranie mózgu (oraz syndrom sztokholmski) łatwo ulega czarowi opakowań, nabywając i zaspokajając chęć posiadania tego, co w środku. Jednocześnie nie towarzyszą temu żadne wyrzuty sumienia.



2. Peacemakers.

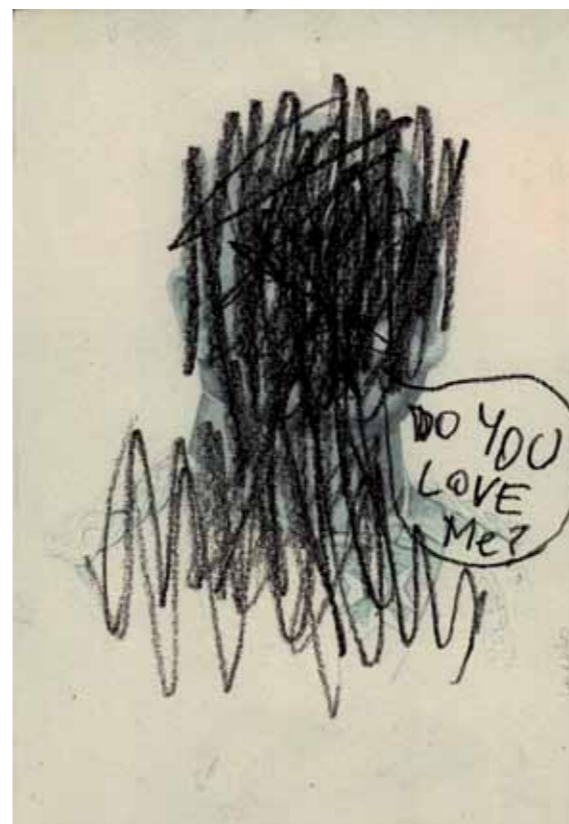
Oslabienie postępu niczym spowolnienie cząsteczki światła. Kiedy zatrzymana w biegu cząsteczka świeci przed nami jak robak świętojański, to możemy ją w końcu dostrzec dokładnie, podejść, dłużej się jej przyglądać kiwając z uznaniem głową i wypowiadając fonetyczny respekt dźwiękami: „no...no...”. Ile tracimy, prując w codziennej przestrzeni, gdzie obraz w pędzie zlewa się w nieskończone sfumato, tracąc swoją wyjątkowość w pojedynczych zdarzeniach? Layouty pływające w stylu egzotycznej tancerki brzucha. Wizuale mrugają do nas kusząco, jednocześnie tarosząc nas „poniżej pasa”. Impresje Claude’a Moneta czy ekstrawaganckie podpalenia żyraf już nie wystarczą. Dodatkowe gadżety i promocje. Dwa w jednym z gwarancją dożywotnią. To nasza codzienność, w której designerzy mają pełne ręce roboty i czują się przeschęczeni. Najpierw jako armia najeżdżają niszcząc, by później w stroju wyzwoliciela odbudowywać krajobraz spustoszony wcześniej przez nich samych oraz wmawiać przy tym, że świat odzyskał harmonię i został przywrócony pokój.



3. Hells Angels.

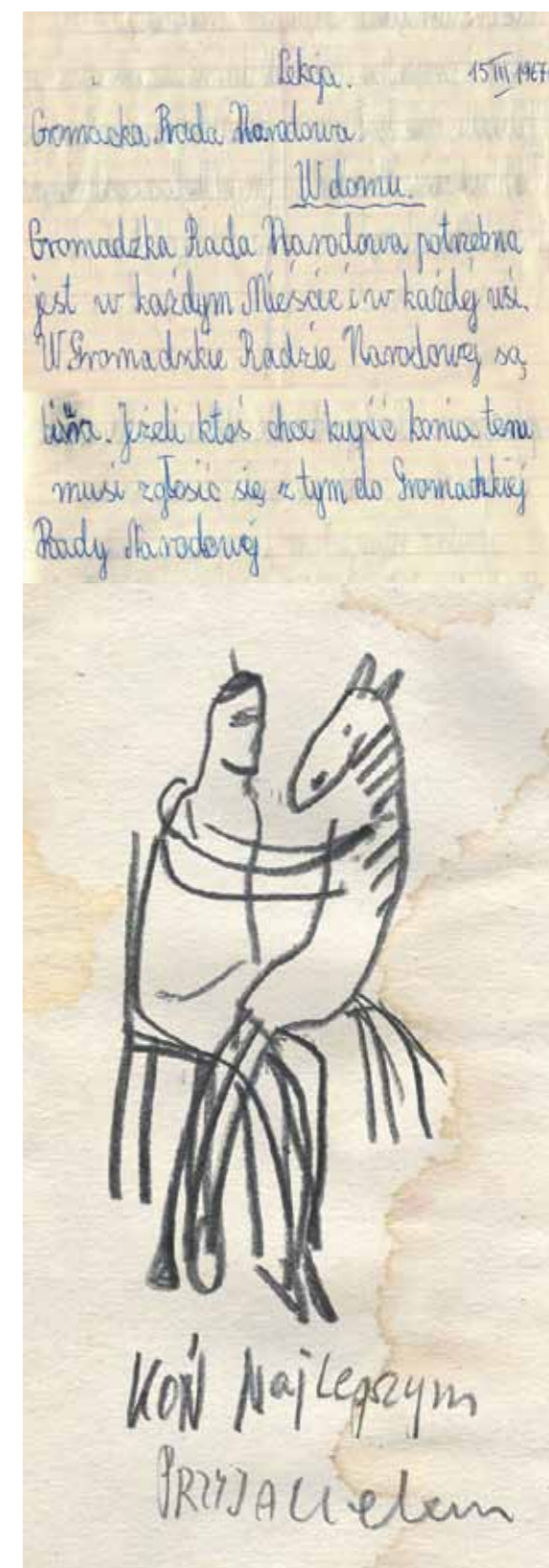
Od zawsze istniały „bojówki” świadomych „osłabiaczy systemu”, odcinających się albo też kontestujących narzucony społeczny system wartości oparty w głównej mierze na ekonomii korporacji,

marketingu, a obecnie jakże modnym pędzie do uzyskania statusu celebryty, by zapewnić sobie dostatek i chwile sławy trwające możliwie jak najdłużej. W sprzeczności swego czasu lata 50. wykluły alternatywny ruch bitników, który w latach 60. przekreślił się we flower-power, infekując swym pozytywnym przesłaniem glob, by potem w latach 80. osiągnąć poziom rewolty ubranej w szaty punk rocka, grunge'u i street artu, dając brutalną i bezpośrednią formę wyraz narastającemu niezadowoleniu i pogłębiającej się frustracji. Być może tak lewacko-anarchizujące tezy o zaprzestaniu postępu lub jego znieczuleniu mogą niejednego designera zwolennika szybkiej ewolucji oburzyć... A co mi tam. Po co mi kolejne logo, własna witryna w necie, cukier albo mleko w nowej szacie graficznej? Czy stara stała się już nieatrakcyjna, opatrzona i trzeba zastosować lifting by produkt w nią ubrany (cokolwiek to jest) uatrakcyjnić na sposób podobny okresowym zmianom rozlokowywania towarów w marcecie, podnosząc zainteresowanie nawet do przypadkowych, wcześniej zupełnie niepragnionych produktów. Uczymy kolejnych projektantów grafików, wyposażając ich w wiedzę na wzór i podobieństwo fizyki kwantowej. Kiedy poznają wszystkie zasady, sposoby i zachowania wypuszczeni są skokiem spadochronowym w rzeczywistość z certyfikatem: Professional killer. Doprawdy nie wiem, czy uznać kolejne zastępy projektantów grafików za plagę czy misjonarzy, a może są to anioły, które swoim wizualnym dotykiem łagodzą ból istnienia.



4. Happy End

By nie wyjść na totalnego ponuraka i hamulcowego postępu, jak to się kiedyś w innym systemie mówiło, proponuję na koniec autentyczną i bezpretensjonalną opowieść graficzną zaczęta w 67 roku a dokończoną obecnie. Idealistyczna wizja możliwości posiadania własnego konia, bo przecież posiadanie konia kiedyś też było miarą wielkiego postępu... no wiecie – ta orka w obrazach Chełmońskiego albo Wyczółkowskiego w kontekście chłopa zaprzęgniętego do pług z braku zwierzęcia. Otóż nikt (w tym ja) nie zabrania, a nawet powiedziałbym – popycha do posiadania prywatnego konia... ale miejmy go na własnych, a nie narzuconym zasadach, również tych wizualnych.



ad. kw. II st. Sławomir Witkowski

Katedra Grafiki Projektowej
II Pracownia Grafiki Projektowej

słodko-gorzki smak projektowania

– fragmenty większej całości

[...] Sztuki czyste i projektowanie. Nieskromnie mogę powiedzieć – to ja w całości. Żartując dodam, że to konsekwencja mojego zodiakalnego znaku. Jako Bliźniak zostałem astrologicznie naznaczony dualizmem sprzecznych osobowości: emocjonalną, intuicyjną, kierującą się podświadomością, realizującą się w sztukach czystych, które – jak twierdził Andrzej Czeczot – z myśleniem logicznym nie mają nic wspólnego¹ – to jedna twarz bliźniaka; druga to racjonalność, profesjonalizm, polegający na świadomości narzędzi, jakimi się posługuję, zwłaszcza przy projektowaniu. „Być projektantem. Tego można się nauczyć. Trzeba poznać teorię i metodologię projektowania, technologię mediów, podstawy marketingu, zasady percepcji, historię i metody typografii”² A więc przede wszystkim wiedza i świadomość. Świadomość tego, czym jest retoryka wypowiedzi. Jak powinno się zarządzać elementami literackimi, znakami, symbolami i jak z tych elementów tworzyć informacje, które powinny wpływać na zachowania odbiorców naszego komunikatu. Poznać niuanse między perswazją a propagandą. Jest to wiedza bardzo konkretna, bo opiera się na rozumieniu współczesnych symboli, współczesnego języka komunikacyjnego. Ludzie rozumieją tyle, ile się sami nauczyli. Potrafią rozkodować obrazy w takim stopniu, w jakim są w stanie zrozumieć współczesność. Ta wiedza jest potrzebna, by móc konstruować semiotykę wypowiedzi graficznej. Ale odwołanie do powszechniej wiedzy odbiorcy komunikatu i klasycznych wzorów smaku może się okazać mało skuteczne, jak bowiem twierdzi Umberto Eco, uwagę widza tym łatwiej skupić, im bardziej naruszane są normy przyjętej komunikacji, czyli naruszany jest przyjęty system oczekiwań retorycznych. Grafik z ambicjami estetycznymi będzie zawsze dążył do rozwiązań oryginalnych, narzucających się właśnie oryginalnością tak, by reakcją na komunikat było także uznanie dla jego autora³.

Parafrazując stwierdzenie Ludwiga Wittgensteina, mogę powiedzieć, że dzisiaj granicą mojego świata jest granica rozumienia obrazu, który do mnie dociera. Innymi słowy „optyka zamiast fonetyki”⁴. Profesor Maria Janion stwierdziła nieodwracalne odejście epoki słowa na rzecz epoki obrazu.

Przyjaciele żartobliwie mówią o mnie „esesman o duszy trubadura”. Ta specyficzna antynomia oddaje mój stan – stoję w rozkroku między dwoma światami – emocji i rozumu. Towarzyszy tej niewygodnej pozycji poczucie osamotnienia, nieprzynależności całkowicie do żadnego z nich. Wiem jednak, że żadna z tych połówek nie może istnieć samodzielnie. To moje ID i SUPEREGO.

1 E. Dzikowska, *Artyści mówią. Wywiady z mistrzami grafiki*, Warszawa 2011, s. 30.

2 K. Lenk, *Krótkie teksty o sztuce projektowania*, Gdańsk 2010, s. 17.

3 U. Eco, *Nieobecna struktura*, przeł. A. Weinsberg, P. Bravo, Warszawa 1996, s. 17.

4 E. Lissitzky, *Typografia typografii, [w:] Widzieć/wiedzieć. Wybór najważniejszych tekstów o dizajnie*, red. P. Dębowski, J. Mrowczyk, Kraków 2011, s. 23.

Bywały wieloletnie okresy, kiedy jeden z tych żywiołów zdobywał znaczącą przewagę nad drugą stroną mojej natury. W 1995 roku założyłem własną agencję reklamową. Pomyślałem, że jest to ta przestrzeń, w której będę mógł się zmierzyć z największymi na rodzącym się dopiero rynku polskiej reklamy. Postanowiłem zdobyć doświadczenie, które mógłbym potem przekazywać swoim studentom. Uczyc ich grafiki projektowej związanej z rynkiem komercyjnym, wielokanałowymi kampaniami reklamowymi, przekazywać im wiedzę związaną z nowym językiem i obszarami pojęć branży reklamowej. Tych informacji na akademiach nie przekazywano. Ja mogłem to robić, zdobyłem praktykę. To był mój osobisty sukces.

Niestety, poniosłem też porażkę. Moje marzenie, aby stworzyć najważniejszą w Polsce agencję reklamową z najlepszymi projektantami, z którymi będziemy realizować „najlepsze na świecie” kampanie reklamowe, skończyło się banalnie – nic z tego nie wyszło. W latach 90. i później najważniejszych klientów obsługiwały już agencje sieciowe: amerykańskie, angielskie i francuskie (McCANN, DDB, GREY, Saatchi & Saatchi, Ogilvy & Mather), które idąc za swoimi strategicznymi klientami, zakładały filie w Polsce. Dla nas zostawał skromny rynek polskiego klienta, który dopiero powstawał i nie miał dużego kapitału finansowego. Jeszcze raz się okazało, że Gdańsk jest prowincjonalnym miastem. Ważnym dla polskiej historii, ale bez znaczenia dla mainstreamu rynku reklamowego. Jednak warto było podjąć wyzwanie. Zdobyłem wiedzę o tym, jak rynek reklamy funkcjonuje od kuchni, jak w sumie daleki jest od etyki i jak trudno zrealizować dobry projekt, bo na przykład nie podoba się prezesowi firmy lub jest dla niego niezrozumiały. Doświadczyłem problemu słabej edukacji wizualnej ludzi zajmujących ważne funkcje w biznesie. Ta praktyczna wiedza przydaje mi się w pracy ze studentami – przyszłymi projektantami.

Bolesne zestawienie tego, co by się chciało zrobić, z tym, za co można zarobić pieniądze, doprowadziło mnie po piętnastu latach do decyzji o zamknięciu tego rozdziału mojej aktywności zawodowej. Wpłynęła na to również narastająca we mnie odpowiedzialność za to, co robię jako profesjonalny projektant i nauczyciel, a także wiedza o ciemnych stronach funkcjonowania agencji reklamowych. Dziś już mogę mówić o kategoriach moralnych dokonywanych przeze mnie wyborów.

O etycznej stronie projektowania często rozmawiam ze studentami. Wielu młodych ludzi ma potrzebę przeciwstawienia się współczesnej pochwalie totalnego konsumpcjonizmu. Moi studenci uważnie obserwują wszelkie alternatywne ruchy ideowe walczące z niezdolną indoktrynacją codziennej mainstreamowej reklamy. Pytają o osobistą odpowiedzialność projektanta za mówienie półprawd czy „sprzedawanie” złudzeń.

W swym świętym, młodzieńczym zapale chcą dawać współczesnemu odbiorcy prawo do wypowiedzenia postuszeństwa zniewalającemu nasze umysły paradygmatowi konsumpcji w imię rozwoju współczesnej cywilizacji. Dyskutujemy o „semiotyce partyzanckiej”, adbustingu, subvertisingu, o narzędziach umożliwiających parodiowanie reklamy, o podawaniu w wątpliwość sens reklamowania kolejnej pasty do zębów, która wybieli biel do poziomu niespotykanej bieli, w wyniku czego użytkownik doświadczy poczucia szczęścia i sensu swojej ziemskiej egzystencji. Zastanawiamy się, czy warto do tych celów wykorzystywać talenty młodych dizajnerów. To ważne pytania. Cieszy mnie wrażliwość młodych ludzi. Są gotowi do buntu. A jednak, pamiętając słowa Leszka Kołakowskiego „młodość nie jest wartością bezwzględną, bo w swojej istocie nie jest niczyją zastugą, przemija” przypominam sobie, po co ich kształcimy. Mają sprawnie wykorzystywać swoją wiedzę, umiejętności i kompetencje, aby znaleźć zajęcie na współczesnym rynku pracy. To tak banalnie proste i pozbawione romantyzmu, takie niebywale pragmatyczne. Mają zarabiać pieniądze, żeby przeżyć. Pozostaje dylemat, w jakim stylu będą to robić. Jedną z bardzo wyrazistych dróg wskazuje w swojej doktorskiej dysertacji Anita Wasik, utalentowana młoda projektantka, asystentka profesora Janusza Górskiego – „Bierz udział w takim projektowaniu graficznym, pojmowanym jako masowe komunikowanie, jakbyś sam miał być przedmiotem jego oddziaływania. Projektowanie graficzne jest nie tylko rzemiosłem, ale ma też moc kreowania rzeczywistości, dlatego nie twórzmy takiej rzeczywistości, jakiej nie chcielibyśmy sami doświadczyć”⁵. Bardzo przekonujące zalecenie. Każdy projektant dokonuje jednak własnych wyborów i, niestety, są one najczęściej obciążone realiami życia codziennego, które dotkliwie tę wolność ograniczają.

5 A. Wasik, *Z notatnika młodego grafika. O zaangażowaniu w projektowaniu graficznym*, Zeszyt wydawniczy ASP w Gdańsku, nr 6/2012, s. 106.

W dzisiejszych czasach w sposób fundamentalny zmieniła się struktura zapotrzebowania rynku na usługi projektowe. Projektowanie klasycznych plakatów dziś już powoli nie ma sensu, bo klasyczny plakat, jaki znamy z polskiej szkoły, przestaje istnieć. Dziś projektant powinien mieć świadomość, że grafika podzieliła się na dwa kierunki. Pierwszy odnosi się do projektowania dla starych mediów, czyli przede wszystkim związanych z drukiem „książek, gazet, czasopism, opakowań i innych publikacji, takich jak podręczniki, ulotki firmowe, materiały w punktach sprzedaży. Są to statyczne media liniowe, narzucające konkretny sposób czytania – w naszym kręgu kulturowym od lewej do prawej, z góry w dół, od początku do końca [...] w większości przypadków zawierających strukturę narracyjną opartą na tradycyjnych technikach prezentacji, tj. zawierających początek, rozwinięcie i zakończenie”⁶. Drugim kierunkiem rozwijającym się, rzec by można, z prędkością światła, jest projektowanie dla nowych mediów. „Nowe media to internet, gry komputerowe, środowiska interaktywne – słowem wszystko, co jest cyfrowe i ruchome. Nowe media to termin używany do opisywania istnego wysypu nowych technologii stworzonych w ciągu ostatnich kilkunastu lat dzięki rozwojowi przemysłu komputerowego. [...] możemy grać w gry sieciowe w czasie rzeczywistym, z prawdziwymi ludźmi z dowolnego zakątka świata, tworzyć własną muzykę, używając ściągniętych z internetu sampli i loopów, [...] wybrać się na wirtualną przejażdżkę po parku rozrywki lub muzeum, odwiedzać wnętrza budynków, które jeszcze nie powstały, lub obejrzeć trójwymiarową rekonstrukcję miasta czy też zagłębić się we wnętrzu ludzkiego ciała. Interaktywność to jedna z najbardziej nowatorskich i najważniejszych cech nowych mediów”⁷.

Tego też staramy się uczyć naszych studentów, a nasz Wydział stał się jednym z najatrakcyjniejszych na uczelni, cieszy się największym zainteresowaniem na egzaminach wstępnych. Nie tylko dlatego, że w perspektywie daje młodym ludziom wymierny zawód, ale również dlatego, że mają oni poczucie realnego współtworzenia rzeczywistości w jej najatrakcyjniejszym aspekcie – tworzenia estetyki, stylistyki i formy języka komunikacji wizualnej – współczesnego esperanto.

Dzisiaj młodzież, w związku z powszechnym dostępem do internetu i telefonu komórkowego, porozumiewa się na poziomie piktogramów i skrótów obrazowych. Internet zmienia standardy komunikacyjne. Pamiętam, jak jeszcze w latach 80. najpierw projektowało się plakaty, później niosło je do reprodukcji, następnie wysyłało klientowi. Dzisiaj pracuję w czasie rzeczywistym. Dla młodych ludzi jest to banał, bo nie wiedzą, jak można żyć bez internetu. Miliony ludzi w jednej chwili może być podłączonych do tego samego kanału informacyjnego. To, co kiedyś rodziło się latami, dziś może zaistnieć w jednej chwili i zostać natychmiast udostępnione innym.

Moją pracownię nazywam pracownią równoważni, równowagi między dwoma światami wrażliwości i wypowiedzi. W końcu jestem klasycznym Bliźniakiem. Stare i nowe, statyczne i dynamiczne, osobiste i maksymalnie uniwersalne – z tych żywiołów tworzymy tematy do realizacji projektowych w mojej pracowni.

Pełnię w niej funkcję mentora, który stymuluje, pomaga uczniowi w zrozumieniu tego, w czym jest naprawdę dobry, co jest jego światem; poprzez tę analizę dochodzimy do możliwie najlepszych efektów. Jak wspominałem wcześniej, dyskurs dotyczy także etyki. Oczywiście nie uczę studentów, co jest dobrem, a co złem, raczej dyskutujemy o przestrzeniach, z którymi chcieliby się zmierzyć, przeciwko czemu chcieliby zaprotestować, a także o tym, co w projektowaniu jest sprzeczne z ich poczuciem prawdy i dobra. Zdobywają świadomość siły narzędzi i uczą się odpowiedzialności za ich wykorzystanie. Uczą się retoryki wizualnej, tego, co stanowi o sile wypowiedzi, o akcentach ważności, intonacji. Znakiem, słowem można przekonywać, ale także manipulować.

Prowadząc pracownię dyplomową, programowo jestem pomiędzy pozostałymi dwoma pracowniami – Jacka Staniszewskiego, który kładzie nacisk na aspekt zaangażowania grafiki w przestrzeń społeczną, i Janusza Górskiego, który stawia akcent na nowoczesne wykształcenie o charakterze usługowym, komercyjnym. Staram się łączyć oba światy. Chciałbym, aby moi studenci, opuszczając uczelnię, mieli poczucie rozpoczętych projektów, które noszą w sobie. Żeby potrafili znaleźć własny sposób na wyartykułowanie swojego temperamentu za pomocą dobrze opanowanych narzędzi i środków zarówno w przestrzeni ilustracyjno-kreacyjnej, inaczej nazywanej poetycką,

⁶ T. Austin, R. Doust, *Projektowanie dla nowych mediów*, tłum. A. Garbiński, Warszawa 2008, s. 10.

⁷ Ibidem, s. 11.

wieloznaczną i metaforyczną, jak też tam, gdzie język perswazji jest oparty na precyzji, logice budowanych ciągów znaczeniowych, zdyscyplinowanych i ograniczonych do suchej, zimnej, obiektywnej informacji.

Specyfika tego programu wynika niewątpliwie z mojego własnego temperamentu i doświadczeń artystycznych. Sam łączę oba światy – sztukę czystą i projektowanie. Przez szesnaście lat prowadziłem własną agencję reklamową, od dwudziestu dwóch lat uczę. Dobrze znam rynek komercyjny i mechanizmy jego funkcjonowania. Ale też wiem, jak funkcjonuje rynek tak zwanej wolnej sztuki. Dlatego niejednokrotnie zadawałem sobie pytanie dotyczące prawdziwej wolności artysty, możliwości zachowania autonomii w realiach rynkowych. Gdy z jednej strony mamy prezesa firmy – technokratę, z drugiej zaś egocentrycznego kuratora wystawy, który realizuje swój projekt, a zaproszonego artystę traktuje instrumentalnie jako wykonawcę swoich założeń. I jedno, i drugie nie ma nic wspólnego z prawdziwą wolnością twórczą. Niejednokrotnie zmusza artystę do dokonywania wstydlivych kompromisów pomiędzy kliento-kuratorem, a własną niepohamowaną potrzebą istnienia i tworzenia. Ta żądza istnienia i funkcjonowania w środowisku twórców, autorytetów, celebrytów, mędrców, demiurgów, mistrzów, a także potrzeba bycia punktem odniesienia dla innych, często wymaga rezygnacji z prawdziwej niezależności, z bycia wiernym sobie.

Okazuje się bowiem, że talent, ciężka praca, wyrzeczenia i w efekcie wartościowe dzieło to jeszcze nie sukces! Potrzebny jest jeszcze jeden czynnik, niestety kompletnie od nas niezależny – łut szczęścia! Bez tego drobiazgu można pozostać najgenialniejszym artystą wszech czasów, nigdy nieodkrytym. Łut szczęścia to przede wszystkim spotkanie ludzi, którzy niespodziewanie dzięki swoim możliwościom i wsparciu umożliwiają nam realizację projektów, które nigdy nie miałyby szans na powstanie.

Tego właśnie życzę wszystkim studentom i absolwentom naszego Wydziału! Niech „łut szczęścia” nigdy Was nie opuszcza, a towarzystwo mądrych i wrażliwych ludzi będzie dla Was wsparciem, szczególnie w chwilach zwątpienia i odczuwania gorzkiego smaku porażki. Na szczęście potem znowu przychodzi sukces :-)

gorzki smak dwóch światów

Bibliografia:

1. Austin T., Doust R., *Projektowanie dla nowych mediów*, Warszawa 2008
2. Dzikowska E., *Artyści mówią. Wywiady z mistrzami grafiki*, Warszawa 2011
3. Eco U., *Nieobecna struktura*, Warszawa 1996
4. Lenk K., *Krótkie teksty o sztuce projektowania*, Gdańsk 2010
5. Lissitzky E., *Typografia typografii, [w:] Widzieć/wiedzieć, Wybór najważniejszych tekstów o dizajnie*, red. P. Dębowski, J. Mrowczyk, przeł. K. Szymaniak, A. Puchejda, Kraków 2011
6. Wasik A., *Z notatnika młodego grafika. O zaangażowaniu w projektowaniu graficznym*, Gdańsk 2012

**STUDENCI
STUDIÓW STACJONARNYCH
ROZPOCZYNAJĄCY
ORAZ KONTYNUUJĄCY NAUKĘ
W ROKU AKADEMICKIM
2011/2012**

STUDIA DWUSTOPNIOWE

**I STOPIEŃ
STUDIA LICENCJACKIE**

I ROK

1. Biernat Magdalena
2. Dobkowski Miłosz
3. Falencyk Anna
4. Gabszewicz Jakub
5. Górny Michał
6. Grządziela Tomasz
7. Jóźwiak Ewa
8. Kisielewska Magdalena
9. Kunicka Barbara
10. Kurtysiak Karol
11. Lipniewska Weronika
12. Magda Ewelina
13. Meister Sandra
14. Obłazewicz Łukasz
15. Orłowska Anna
16. Parchimowicz Julia
17. Paszkowska Marianna
18. Pilecka Violetta
19. Przygoda Paulina
20. Ptak Magdalena
21. Rafa Weronika
22. Rodziewicz Magdalena
23. Rostek Adela
24. Rucińska Ewa
25. Rychert Angelika
26. Rzepka Katarzyna
27. Sałek Mikołaj
28. Suprun Dominika
29. Tybel Maja
30. Wolski Piotr
31. Wrzodak Małgorzata
32. Zarzycka Marta

II ROK

1. Andryszak Aleksandra
2. Borkowska Agata
3. Cofta Grzegorz
4. Dobielewska Izabella
5. Głazewski Krzysztof
6. Holik Anna
7. Hołubowska Justyna
8. Iliszko Anna
9. Jaskuła Dorota
10. Miętus Aleksandra
11. Mikłaszewska Małgorzata
12. Modzelewska Kamila
13. Orłowska Ewelina
14. Paluch Piotr
15. Przybylska Agata
16. Sawicki Szymon
17. Sosińska Jagoda
18. Stachecka Marta
19. Staniszevska Agata
20. Śnieg Dominika
21. Świerkosz Krzysztof
22. Tańska Maria
23. Turowska Katarzyna
24. Walczak Karolina
25. Widelska Katja
26. Woliński Jakub
27. Wrzodak Marta
28. Wysocka Natalia
29. Zamorska Zuzanna

III ROK

1. Chrząstkowski Dominik
2. Cychowska Justyna
3. Czajka Magdalena
4. Drwiega Olimpia
5. Dynowska Katarzyna
6. Grodecka Joanna
7. Hardziej Patryk
8. Jasińska Małgorzata
9. Kamiński Aleksander
10. Kirklewski Ksawery
11. Kosikowska Otylia
12. Kowalska Agata
13. Kuźmińska Anna
14. Lament Natalia
15. Okrassa Anna
16. Perkowska Małgorzata
17. Podkościelny Patrycja
18. Prusinowska Aleksandra
19. Sampławska Urszula
20. Skrok Aleksander
21. Stryjewski Krzysztof
22. Szczepaniak Katarzyna
23. Uryniuk Natalia
24. Wernicka Emilia
25. Wędzicka Martyna

**II STOPIEŃ
STUDIA MAGISTERSKIE**

I ROK

1. Ambrożewicz Adrian
2. Dąbrowska Marta
3. Guzik Gabriela
4. Hebel Dorota
5. Jakimiak Beata
6. Jewasińska Katarzyna
7. Knapik Irmina
8. Kofsut Rafał
9. Komowska Dominika
10. Kostiuk Alina
11. Kraska Anna
12. Latt Emilia
13. Manikowska Sabina
14. Możdżyński Rafał
15. Nowak Zuzanna
16. Nowicka Magda
17. Plank Agata
18. Samselski Adrian
19. Teofilak Wiesław
20. Turzyńska Hanna
21. Warabida Olga
22. Warzycka Gabriela
23. Wnuk Lidia

II ROK

1. Budziński Marcin
2. Denis Anna
3. Mikołowska Marzena
4. Murawska Milena
5. Obuchowicz Wojciech
6. Petszyńska Aleksandra
7. Rączka Robert
8. Sienkowski Jan
9. Stachowiak Joanna
10. Wojtynek Wiktoria
11. Żukowska Aleksandra
12. Żukowski Krzysztof

**JEDNOLITE STUDIA
MAGISTERSKIE**

V ROK

1. Bychowski Maciej
2. Górnicki Tomasz
3. Hawarra Maciej
4. Ignaciuk Adam
5. Knajdek Agata
6. Kolendo Lucyna
7. Krzempek Joanna
8. Krzywicka Justyna
9. Lademann Klaudia
10. Lubiecki Maciej
11. Magdziński Michał
12. Majewska Dagna
13. Marszałek Marta
14. Miś Jacek
15. Ostrowski Szymon
16. Piasecki Filip
17. Rauch Maciej
18. Ruducha Kacper
19. Russek Katarzyna
20. Sasiński Bartosz
21. Siepiera Bartosz
22. Trepczyk Natalia
23. Wajgert Ewelina
24. Wielebski Jacek
25. Zając Jakub
26. Żywicki Mateusz

**PROGRAMU LLP/ERASMUS
W ROKU AKADEMICKIM**

2011/2012

1. Juana Görtler (Niemcy)
2. Marina Hohns (Niemcy)
3. Rachel Schmitt (Niemcy)
4. Clément Morin (Francja)
5. Mine Oktay (Turcja)

Rekrutacja

Egzaminy wstępne

W terminie 27.06.2011 - 02.07.2011 przeprowadzono rekrutację, na studia I stopnia stacjonarne oraz studia II stopnia stacjonarne na rok akademicki 2011/2012 oraz w terminie 05.07.2011 – 06.07.2011 egzamin, na studia I stopnia niestacjonarne – kierunek Grafika – specjalność Grafika Projektowa. Na studia I stopnia zgłosiło się 103 kandydatów, na studia II stopnia 37 kandydatów oraz na studia I stopnia niestacjonarne 22 kandydatów. Limit miejsc zatwierdzonych przez Senat ASP w Gdańsku wynosił 30 miejsca na studia I stopnia, 25 miejsc na studia II stopnia oraz 20 miejsc na studia I stopnia niestacjonarne.

EGZAMIN WSTĘPNY NA STUDIA STACJONARNE I STOPNIA – obejmował:

ETAP I – przegląd i ocenę prac plastycznych, artystycznych i projektowych kandydata (teczka).

ETAP II – egzamin praktyczny (kandydat realizuje określone zadania rysunkowe, malarskie i projektowe oraz kompozycje lub ćwiczenia specjalistyczne).

ETAP III – rozmowa kwalifikacyjna (przedmiotem rozmowy kwalifikacyjnej jest analiza zrealizowanych przez kandydata zadań w części praktycznej konkursowego egzaminu wstępnego w kontekście problematyki wybranego kierunku).

EGZAMIN WSTĘPNY NA STUDIA STACJONARNE II STOPNIA – obejmował:

ETAP I – przegląd teczek złożonej z własnego portfolio lub dokumentacji pracy licencjackiej.

ETAP II – rozmowa kwalifikacyjna (przedmiotem rozmowy kwalifikacyjnej jest analiza zrealizowanych przez kandydata prac zawartych w portfolio, dokumentacji pracy licencjackiej oraz zadań podanych na stronach internetowych ASP Wydział Grafiki, w kontekście problematyki wybranego kierunku). Tematy egzaminacyjne podane były na stronach internetowych ASP w Gdańsku.

Na studia zostali przyjęci kandydaci zajmujący kolejne najwyższe miejsca na liście ułożonej według kryterium najlepszych wyników, mieszczący się w limicie określonym przez Senat.

EGZAMIN WSTĘPNY NA STUDIA I STOPNIA NIESTACJONARNE – obejmował:

ETAP I – przegląd i ocenę prac plastycznych (teczka)

ETAP II – rozmowa kwalifikacyjna (przedmiotem rozmowy kwalifikacyjnej była analiza zrealizowanych przez kandydata zadań podanych na stronach internetowych ASP Wydział Grafiki, w kontekście problematyki wybranego kierunku).

TEMATY EGZAMINACYJNE – ETAP II

Stacjonarne studia I stopnia

Egzamin z malarstwa

TEMAT – Martwa natura – studium, technika: farby wodne (tempera lub akryl), format 70 x 100 cm, czas: 4 godziny.

Egzamin z rysunku

TEMAT – Akt – studium, technika: ołówek (tylko), format 70 x 100 cm, czas: 4 x 45 minut.

Egzamin specjalistyczny

I TEMAT – zaprojektuj kompozycję pt. **Sąd Ostateczny**. Kompozycję zrealizuj na całym arkuszu brystolu z użyciem farb wodnych, np. akwarelą, tuszami, temperą lub przy pomocy pastelii. Można posługiwać się nożyczkami, techniką kolażu i szablonu. Zwróć uwagę na kompozycję, rytmy, kontrasty barw, przestrzeń. Nie bój się przesady i groteskowej interpretacji. Przed realizacją wykonaj dla siebie, w szkicowej formie, postaci świętych, ludzi i zwierząt. Czas realizacji: 4 godziny.

II TEMAT – kompozycja z zakresu grafiki projektowej: **Dziki – Oswojony**. Przedstaw na dwóch osobnych planszach w formacie 50 x 50 każda, syntetyczne, graficzne formy interpretujące pojęcia Dziki – Oswojony. Pamiętaj, aby obie kompozycje były ze sobą w graficznym dialogu. Dowolne środki formalne i kolorystyczne. Czas: 4 godziny.

III TEMAT – kompozycja z zakresu grafiki projektowej: plakat – **Individual** synonimy: inny, osobisty, pojedynczy, specyficzny, własny, indywidualny, odrębnym jedyny, osobny. Forma plakatu: B2 (70 x 50 cm), pion. Tekst na plakacie (w jęz. ang.): individual. Technika dowolna Czas: 4 godziny.

IV TEMAT – kompozycja z zakresu grafiki projektowej: znak – **Pejzaż Miejski** Umowny znak umożliwiający jednoznaczną interpretację własnych, autorskich założeń. Na dodatkowej planszy 500 x 500 wymień, wyraźnie opisując flamastrem w 10 punktach hasła, w oparciu o które został wykonany projekt – inspiracje, idee, główne założenia... Znak należy zbudować wyłącznie z jednego, wybranego modułu, multiplikowanego dowolną ilość razy, w ramach całej kompozycji. Dostępne moduły to: trójkąt/kwadrat/koło/prostokąt (wybieramy jeden). Realizacja wyłącznie czarno-biała. Formaty plansz: 500 x 500 mm każda. Pole prezentacji znaku: 350 x 350 mm (w najszerszym lub najwyższym miejscu). Czas: 4 godziny.

Stacjonarne studia II stopnia

I TEMAT – Low, normal, high resolution

Oprócz elementów plastycznych obowiązuje użycie hasła Low, normal, high resolution. Tryptyk, format 3 x B2 (500 x 707 mm), pion. Kolor, technika dowolna. Prace nakleić na sztywne tektury introligatorskie.

II TEMAT – Piekło i Niebo

Wykonać kompozycję barwną lub czarno-białą w formie dyptyku. Kompozycja może być projektem wykonanym technikami malarskimi, rysunkowymi do jednej z wybranych dyscyplin grafiki warsztatowej: linoryt, wklęsłodruk, litografia, sitodruk lub pracą wykonaną w technikach cyfrowych. Zadanie może składać się z dwóch osobnych części lub połączonych w jeden format, ale widocznie odseparowanych paneli. Wymiar całości nie może przekraczać 100x70 cm (np. kompozycja może składać się z dwóch elementów o formacie 50x70 cm. Technika: praca musi być wykonana lub naklejona na sztywnym podkładzie (tektura, płyta). Papier, tektura, wszelkie techniki malarskie i rysunkowe. Techniki cyfrowe.

Samodzielne wykonanie prac, zgodnie z powyższymi założeniami, stanowi integralną część całego egzaminu wstępnego. Niewykonanie zadanych kompozycji automatycznie wyklucza kandydata z egzaminu wstępnego.

Niestacjonarne studia I stopnia Grafika – specjalność Grafika Projektowa

I TEMAT: Lila róż

Oprócz elementów plastycznych obowiązuje użycie hasła **Lila róż**. Tryptyk (kompozycja trójplanszowa). Format 3 x B2 (500x707 mm), pion. Kolor, technika dowolna. Prace nakleić na sztywną tekturę introligatorską.

II TEMAT: Mniej niż zero

Oprócz elementów plastycznych obowiązuje użycie hasła **Mniej niż zero**. Plakat. Format B1 (1000 x 707 mm), pion. Kolor, technika dowolna. Prace nakleić na sztywną tekturę introligatorską.

Samodzielne wykonanie prac, zgodnie z powyższymi założeniami, stanowi integralną część całego egzaminu wstępnego. Niewykonanie zadanych kompozycji automatycznie wyklucza kandydata z egzaminu wstępnego.

LISTA OSÓB PRZYJĘTYCH NA WYDZIAŁ GRAFIKI ASP W GDAŃSKU NA ROK AKADEMICKI 2011/2012

STACJONARNE STUDIA I STOPNIA

Biernat Magdalena
Dobkowski Miłosz
Faleńczyk Anna
Górny Michał
Grządziela Tomasz
Jóźwiak Ewa
Kisielewska Magdalena
Kunicka Barbara
Kurtysiak Karol
Lipniewska Weronika
Magda Ewelina
Meister Sandra
Obłażewicz Łukasz
Orłowska Anna
Parchimowicz Julia
Paszowska Marianna
Pilecka Violetta
Przygoda Paulina
Ptak Magdalena
Rafa Weronika
Rodziewicz Magdalena
Rostek Adela
Rucińska Ewa
Rychert Angelika
Rzepka Katarzyna
Safek Mikołaj
Suprun Dominika
Wolski Piotr
Wrzodak Małgorzata
Zarzycka Marta

STACJONARNE STUDIA II STOPNIA

Dąbrowska Marta
Guzik Gabriela
Hebel Dorota
Jakimiak Beata
Jewasińska Katarzyna
Knapik Irmina
Kotsut Rafał
Komowska Dominika
Kostiuk Alina
Kraska Anna
Latt Emilia
Manikowska Sabina
Możdżyński Rafał
Nowak Zuzanna
Nowicka Magda
Plank Agata
Samselski Adrian
Teofilak Wiesław
Turzyńska Hanna
Warabida Olga
Warzycka Gabriela
Wnuk Lidia

NIESTACJONARNE STUDIA I STOPNIA

Adamus Marta
Bauman Sebastian
Bystra Paulina
Ciechanowski Stanisław
Hirszyk Martyna
Jasutowicz Klaudia
Jewasińska Agnieszka
Kowalczyk Dorota
Kowalczyk Weronika
Kuna Małgorzata
Kuziemska Jacek
Kwidzińska Barbara
Łagunionek Joanna
Ostrowski Łukasz
Panfil Katarzyna
Polak Bartosz
Pryba-Hadaś Violetta
Stefaniak Jagoda
Szymianiec Krzysztof

STUDENCI

I rok 1 stopień

Semestr zimowy

Dobkowski Miłosz
Górny Michał
Grzędziela Tomasz
Lipniewska Weronika
Obłazewicz Łukasz
Ptak Magdalena
Rzepka Katarzyna
Sałek Mikołaj
Rostek Adela
Rucińska Ewa
Rychert Angelika
Supruna Dominika
Tybel Maja
Wolski Piotr
Wrzodak Małgorzata

Semestr letni

Biernat Magdalena
Falencyk Anna
Jóźwiak Ewa
Kisielewska Magdalena
Kurtysiak K
Magda Ewelina
Meister Sandra
Orłowska Anna
Parchimowicz Julia
Paszowska Marianna
Piłeczka Wioletta
Przygoda Paulina
Rafa Weronika

1. Marianna Paszkowska
2. Julia Parchimowicz
3. Adela Rostek
4. Weronika Rafa
5. Magdalena Rodziewicz
6. Weronika Lipniewska
7. Magdalena Biernat
8. Ewelina Magda
9. Magdalena Biernat



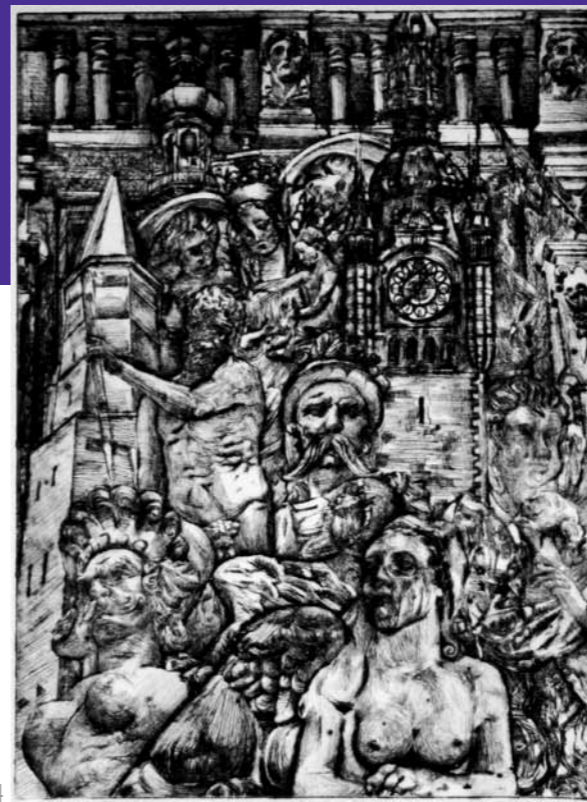
1



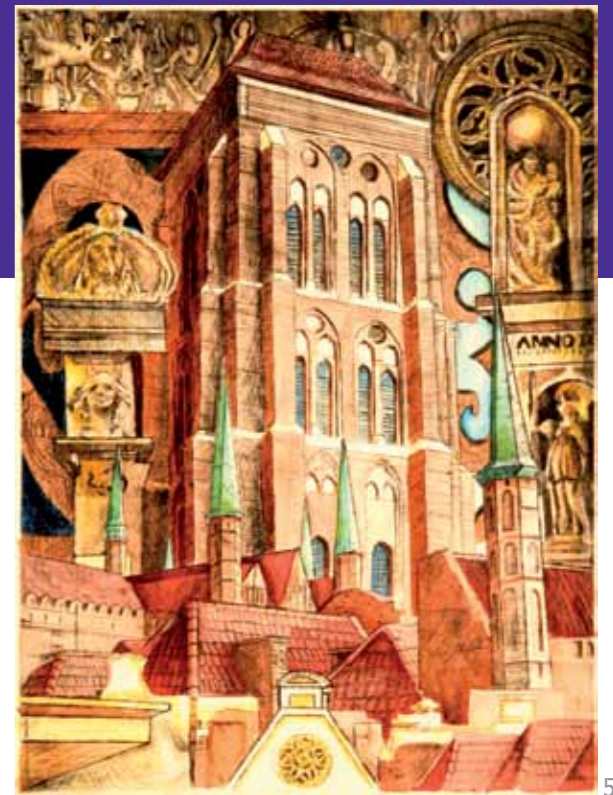
2



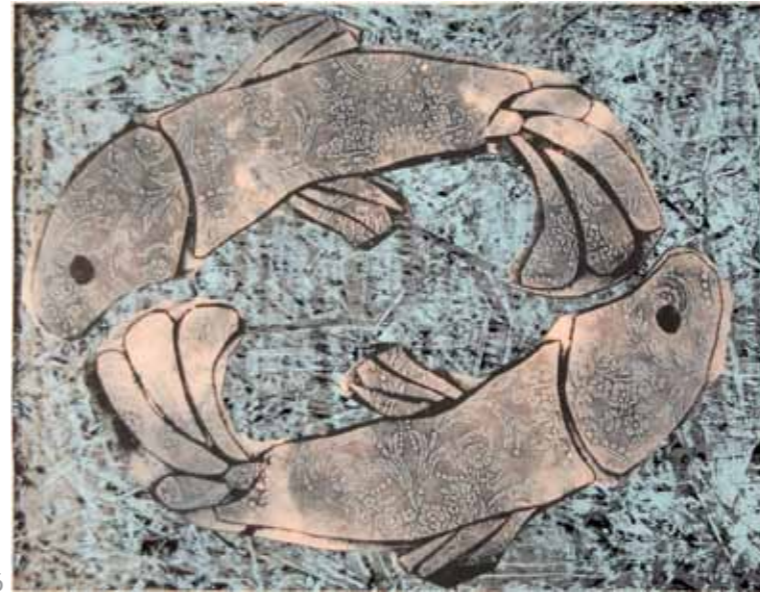
3



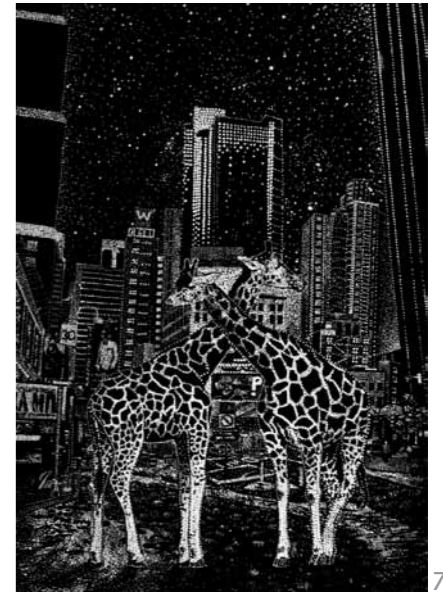
4



5



6



7



8



9

STUDENCI

I rok 1 stopień

Biernat Magdalena
Dobkowski Miłosz
Faleńczyk Anna
Gabszewicz Jakub
Górny Michał
Grządziela Tomasz
Jóźwiak Ewa
Kisielewska Magdalena
Kunicka Barbara
Kurtysiak Karol
Lipniewska Weronika
Magda Ewelina
Meister Sandra
Obłazewicz Łukasz
Orłowska Anna
Parchimowicz Julia
Paszowska Marianna
Pilecka Violetta
Przygoda Paulina
Ptak Magdalena
Rafa Weronika
Rodziewicz Magdalena
Rostek Adela
Rucińska Ewa
Rychert Angelika
Rzepka Katarzyna
Sałek Mikołaj
Suprun Dominika
Tybel Maja
Walczak Karolina
Woliński Jakub
Wolski Piotr
Wrzodak Małgorzata
Zarzycka Marta

II rok 1 stopień

Okrassa Anna
Kirklewski sawery

I rok 2 stopień

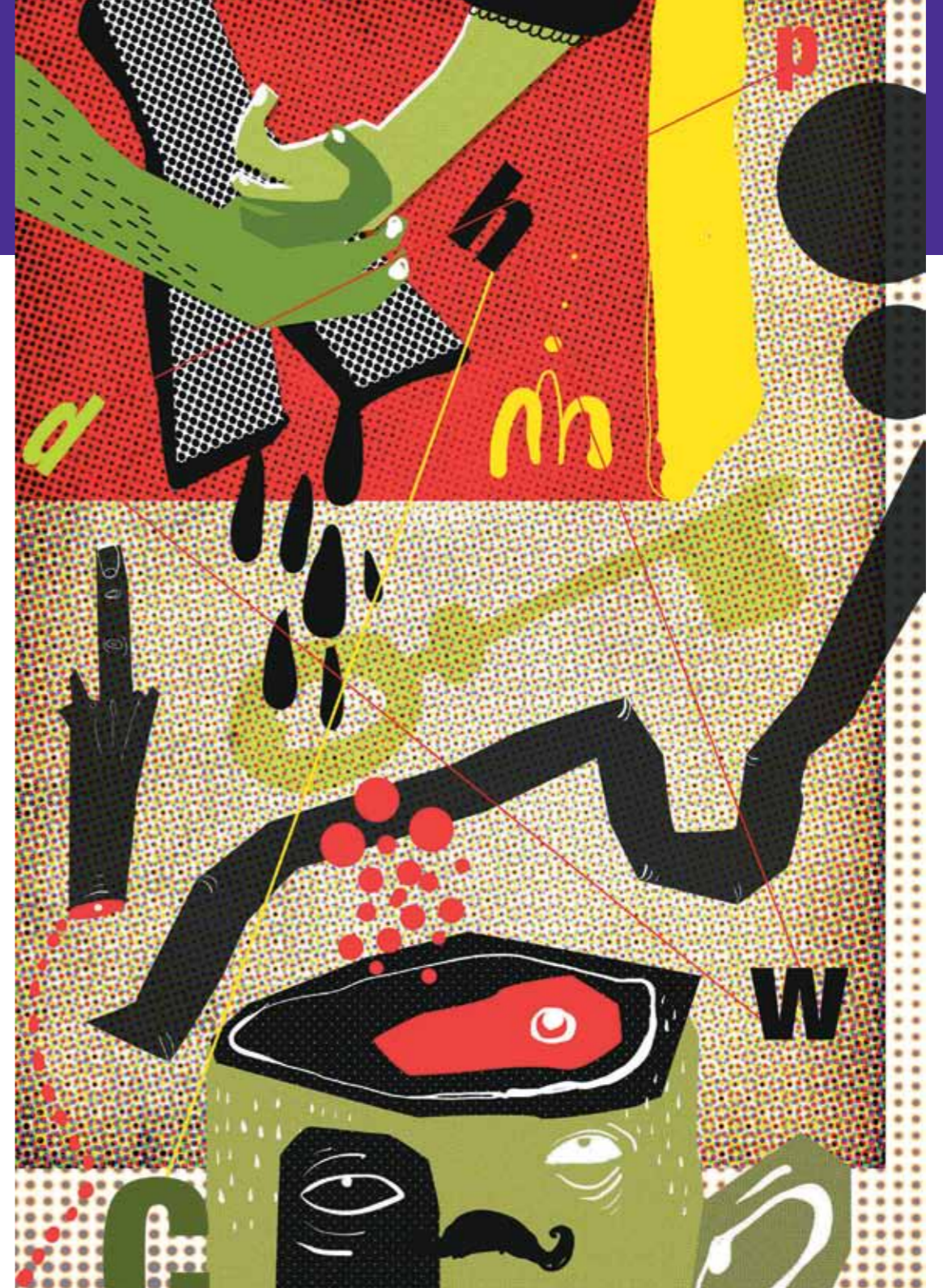
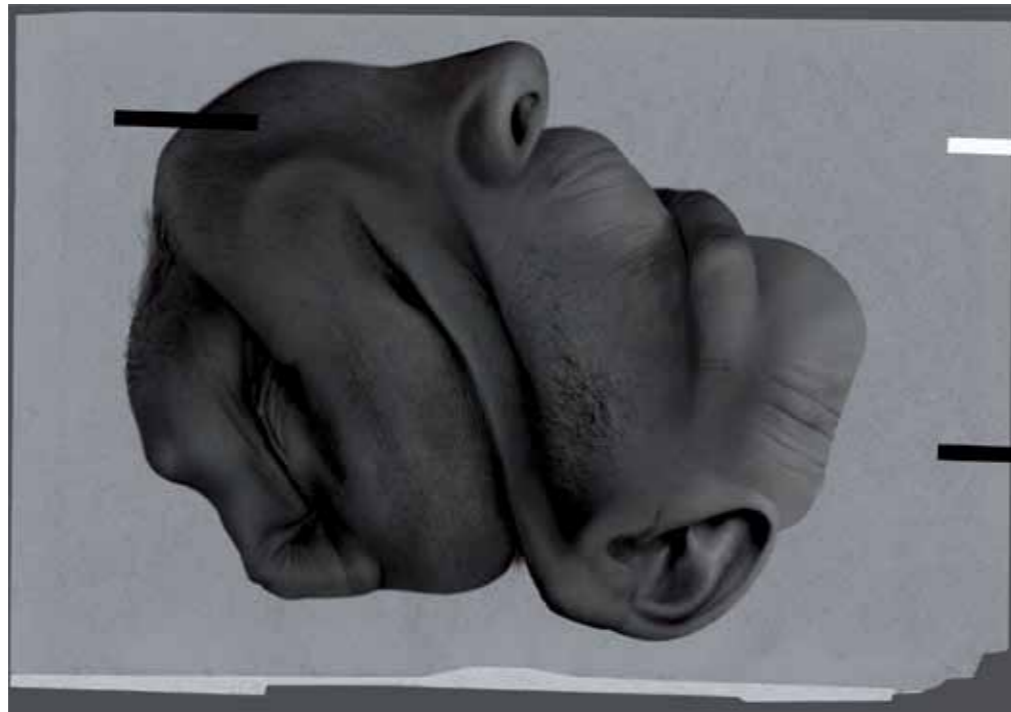
Komowska Dominika
Teofilak Wiesław

Studia jednolite

V rok mgr

Bychowski Maciej
Majewska Dagna
Obuchowicz Wojciech
Żukowski Krzysztof

1. Kirklewski Ksawery
2. Sałek Mikołaj
- 3, 4. Lipniewska Weronika
5. Kisielewska Magdalena
6. Paszowska Marianna



STUDENCI

II rok 1 stopień (semestr zimowy)

Andryszak Aleksandra
Borkowska Agata
Cofta Grzegorz
Dobielewska Izabella
Głazewski Krzysztof
Holik Anna
Hołubowska Justyna
Iliszko Anna
Miętus Aleksandra
Miklaszewska Małgorzata
Orłowska Ewelina
Paluch Piotr
Przybylska Agata
Sawicki Szymon
Sosińska Jagoda
Stachecka Marta
Staniszewska Agata
Śnieg Dominika
Świerkosz Krzysztof
Tańska Maria
Turowska Katarzyna
Widelska Katja
Wysocka Natalia
Woliński Jakub
Zamorska Zuzanna

III rok 1 stopień

Czajka Magdalena
Cychowska Justyna
Wernicka Emilia
Grodecka Joanna
Kowalska Agata

I rok 2 stopień

Ambrożewicz Adrian
Dąbrowska Marta
Hebel Dorota
Jakimiak-Rychlicka Beata
Jewasińska Katarzyna
Knapik Irmina
Nowicka Magda
Samselski Adrian

II rok 2 stopień

Wojtynek Ewelina
Trepczyk Natalia
Russek Katarzyna
Dennis Anna

1. Woliński Jakub
2. Wernicka Emilia
3. Orłowska Ewelina
4. Czajka Magdalena
5. Paluch Piotr
6. Świerkosz Krzysztof
7. Cychowska Justyna

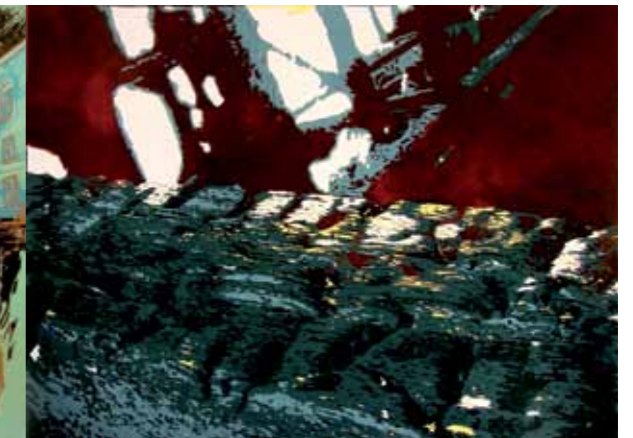
1



2 3



4 5



6 7



STUDENCI

II rok 1 stopień

Andryszak Aleksandra
Borkowska Agata
Cofta Grzegorz
Głazewski Krzysztof
Holik Anna
Hołubowska Justyna
Iliszko Anna
Jaskuła Dorota
Miętus Aleksandra
Miklaszewska Małgorzata
Orłowska Ewelina
Przybylska Agata
Sosińska Jagoda

Stachecka Marta
Śnieg Dominika
Świerkosz Krzysztof
Tańska Maria
Turowska Katarzyna
Walczak Karolina
Widelska Katja
Woliński Jakub
Wrzodak Marta
Wysocka Natalia
Zamorska Zuzanna

III rok 1 stopień

Chrząstkowski Dominik
Jasińska Małgorzata
Kamiński Aleksander
Kosikowska Otylia
Kuźmińska Anna
Lament Natalia
Stryjewski Krzysztof
Szczepaniak Katarzyna

I rok 2 stopień

Kraska Anna
Manikowska Sabina
Warzycka Gabriela

II rok 2 stopień

Mikotowska Marzena

Studia jednolite

V rok mgr
Górnicki Tomasz
Lademann Klaudia

Wymiana ERASMUS

Živa Jurovič
Živa Kaliman
Cansu Baklaci
Merve Tuna



1

2



1. Sylwia Zdichowska
2. Łukasz Ratajczyk
3. Anna Iliszko
4. Barbara Woźniak



3



4



1

2



STUDENCI

II rok 1 stopień (semestr zimowy)

Andryszak Aleksandra
Borkowska Agata
Cofta Grzegorz
Głazewski Krzysztof
Holik Anna
Hołubowska Justyna
Iliszko Anna
Jaskuła Dorota
Miętus Aleksandra
Miklaszewska Małgorzata
Orłowska Ewelina
Przybylska Agata
Sosińska Jagoda
Stachecka Marta
Śnieg Dominika
Świerkosz Krzysztof
Tańska Maria
Turowska Katarzyna
Walczak Karolina
Widelska Katja
Woliński Jakub
Wrzodak Marta
Wysocka Natalia
Zamorska Zuzanna

III rok 1 stopień

Dynowska Katarzyna
Hardziej Patryk
Podkościelny Patrycja
Drwięga Olimpia

I rok 2 stopień

Emilia Latt
Zuzanna Nowak
Agata Plank
Lidia Wnuk
Kostiuk Alina
Gabriela Guzik
Kolsut Rafał
Warabida Olga Zofia

II rok 2 stopień

Jan Sieńkowski
Marcin Budziński
Joanna Stachowiak

Studia jednolite

V rok mgr

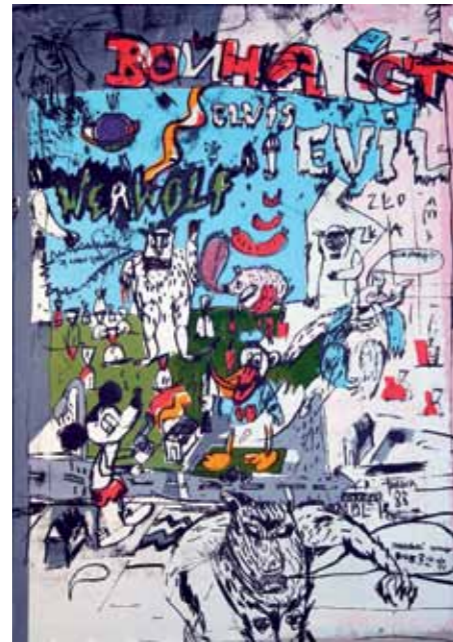
Maciej Bychowski
Bartosz Sasiński

1. Guzik Gabriela
2. Jarmołowska Anna
3. Latt Emilia





1

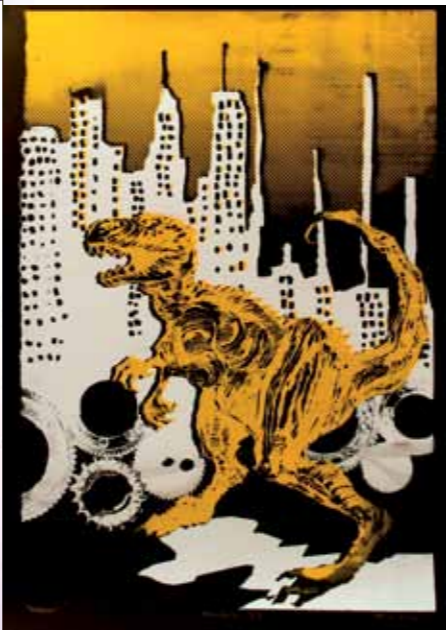


2

4



3



5



6



7



- 1. Uryniuk Natalia
- 2. Zając Jakub
- 3. Zamorska Zuzanna
- 4. Turowska Katarzyna
- 5. Wrzodak Marta
- 6. Żywicki Mateusz
- 7. Hebel Dorota



Krzysztof Cybulski /1964-2012/

Kilka miesięcy temu zmarł nagle Krzysztof Cybulski nasz kolega i to w sytuacji kiedy wydawało się że na trwałe uplasował się w gronie osób nauczających w naszej Uczelni, do chwili obecnej nie mogę się z tym faktem oswoić. Krzysztof Cybulski był bardzo przydatnym twórcą, mający poważanie wśród studentów pracowni grafiki artystycznej Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Jego odejście stało się wielką stratą dla Uczelni, Wydziału, Pracowni i dla mnie. Krzysztof jako jeden z pierwszych grafików przystosował nową technologię do potrzeb graficznych, doskonale rozumiał potrzebę poznania i stosowania elektronicznych środków przetwarzania obrazu chociaż świetnie posługiwał się technikami tradycyjnymi, podjął próbę zgłębienia nowego. To za jego życia powstawała możliwość tworzenia grafik za pomocą programów komputerowych. Nie było to takie proste, gdyż brakowało wtedy instrukcji, książek nawet jakich programów używać i do czego. Wiązało się to ze sporymi nakładami finansowymi, ponieważ to wszystko należało zdobyć samemu. Doskonale to rozumiałem, ponieważ również tym się zajmowałem mieliśmy wspólny język i wiele długich chwil spędziliśmy na dyskusjach o tej tematyce.

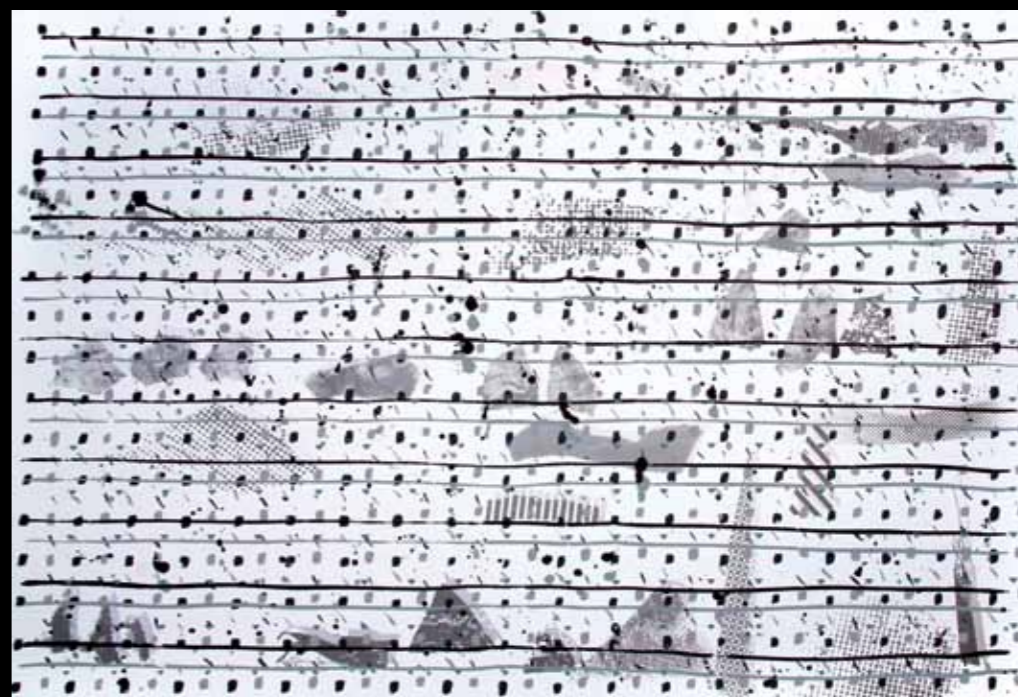
Krzysztofa poznałem kiedy studiował grafikę w pracowni „Oficyna”. W 1996 roku w czasie wystawy kiedy uzyskał dyplom na Wydziale Malarstwa i Grafiki w gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych miałem możliwość zapoznać się z jego dojrzałymi pracami.

Krzysztof Cybulski od czasu ukończenia studiów zorganizował 25 wystaw indywidualnych brał również udział w ponad 100 wystawach zbiorowych w kraju i zagranicą. Był artystą posługującym się warsztatem tradycyjnym, zajmował się litografią linorytem, również korzystał z powodzeniem ze współczesnych metod sztuki graficznej, tak potrzebną w pracy koncepcyjnej jak i studyjnej. Zajmował się także projektowaniem graficznym. Należy wymienić sukcesy Krzysztofa na polu organizacyjnym. Wiele wystaw z udziałem studentów, jak i podróży artystycznych, np: do Berlina, Amsterdamu – to jego dokonania.

Chciałbym dodać, iż Krzysztof Cybulski był lubianym przez studentów, miał z nimi dobry kontakt, również jego relacje ze zwierzchniem pracowni były doskonałe.

Tak się złożyło że byłem promotorem jego postępowania kwalifikacyjnego na studia doktoranckie. W maju ubiegłego roku z powodzeniem obronił ten stopień, przed Radą Wydziału Grafiki ASP w Gdańsku, miał ustalony termin w sprawie uzyskania asystentury, a życie napisało inny szokujący scenariusz, szkoda.

prof. Cezary Paszkowski



STUDENCI

II rok 1 stopień

Andryszak Aleksandra
Borkowska Agata
Cofta Grzegorz
Dobielewska Izabella
Głazewski Krzysztof
Holik Anna
Hołubowska Justyna
Iliszko Anna
Jaskała Dorota
Miętus Aleksandra
Miklaszewska Małgorzata
Modzelewska Kamila
Orłowska Ewelina
Paluch Piotr

Przybylska Agata
Sawicki Szymon
Sosińska Jagoda
Stachecka Marta
Staniszewska Agata
Śnieg Dominika
Świerkosz Krzysztof
Tańska Maria
Turowska Katarzyna
Walczak Karolina
Widelska Katja
Woliński Jakub
Wrzodak Marta
Wysocka Natalia

I rok 2 stopień

Dąbrowska Marta
Guzik Gabriela
Hebel Dorota
Jakimiak Beata
Jewasińska Katarzyna
Knapik Irmina
Komowska Dominika
Kurylak Paweł
Kuziemski Jacek
Latt Emilia
Manikowska Sabina
Nowak Zuzanna
Nowicka Magda
Plank Agata

Skrok Paulina
Stankiewicz Wioleta
Teofilak Wiesław
Turzyńska Hanna
Wnuk Lidia
Wolińska Weronika



STUDENCI

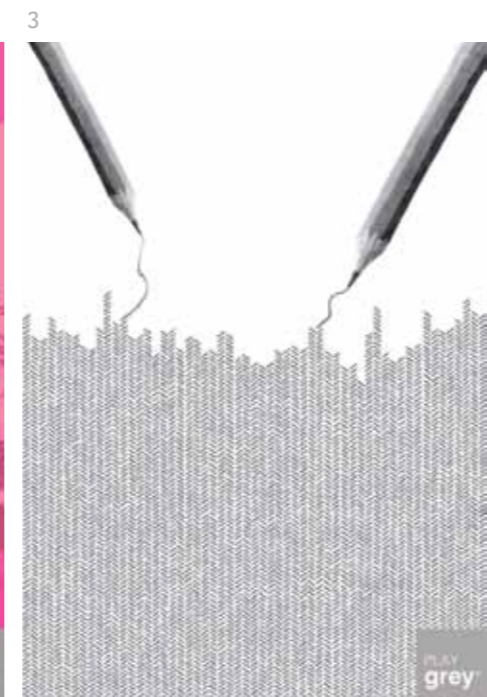
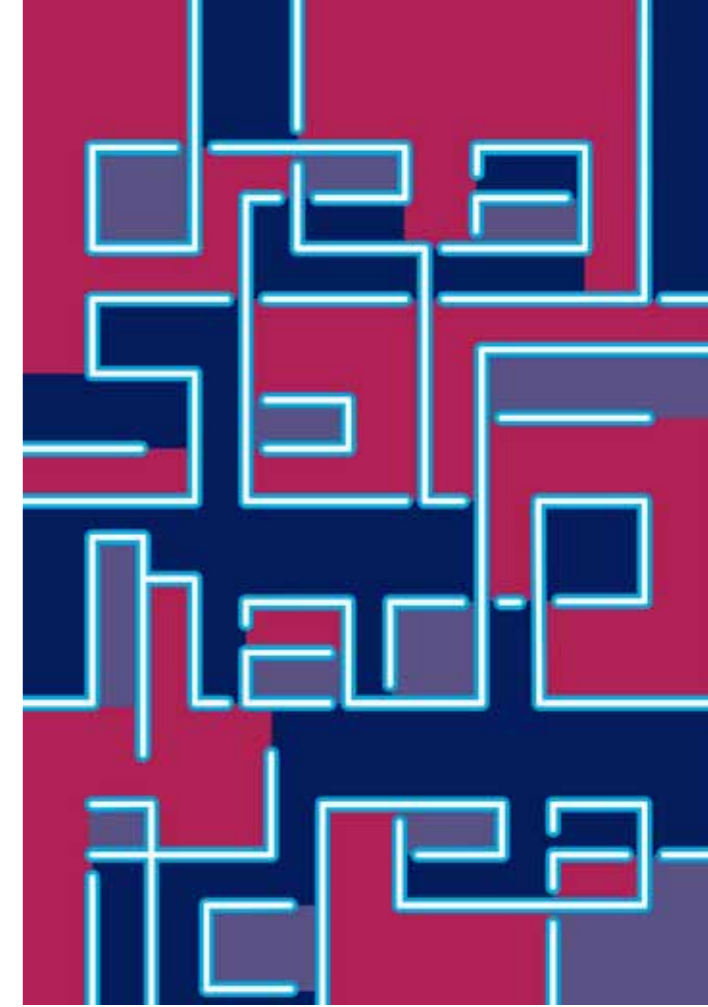
I rok 1 stopień

Magdalena Biernat
Michał Górny
Barbara Kunicka
Weronika Lipniewska
Ewelina Magda
Łukasz Obłązewicz
Julia Parchimowicz
Magdalena Ptak
Weronika Rafa
Magdalena Rodziewicz
Adela Rostek
Angelika Rychert
Katarzyna Rzepka
Dominika Suprun
Maja Tybel
Piotr Wolski
Małgorzata Wrzodak

II rok 1 stopień

Aleksandra Andryszak
Agata Borkowska
Anna Iliszko
Dorota Jaskuła
Aleksandra Miętus
Małgorzata Miklaszewska
Ewelina Orłowska
Szymon Sawicki
Jagoda Sosińska
Karolina Walczak

1. Barbara Kunicka
2. Dominika Suprun
3. Angelika Rychert
4. Agata Borkowska
5. Karolina Walczak
6. Maria Tańska
7. Aleksandra Andryszak
8. Małgorzata Miklaszewska
9. Agata Borkowska
10. Aleksandra Miętus
11. Ewelina Orłowska
12. Dominika Suprun
13. Barbara Kunicka
14. Magdalena Rodziewicz



STUDENCI

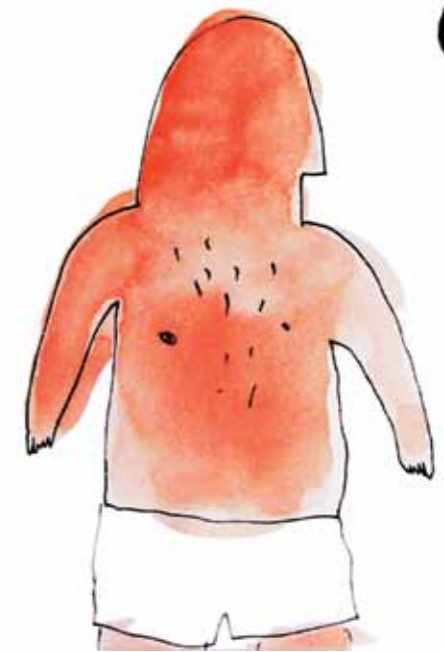
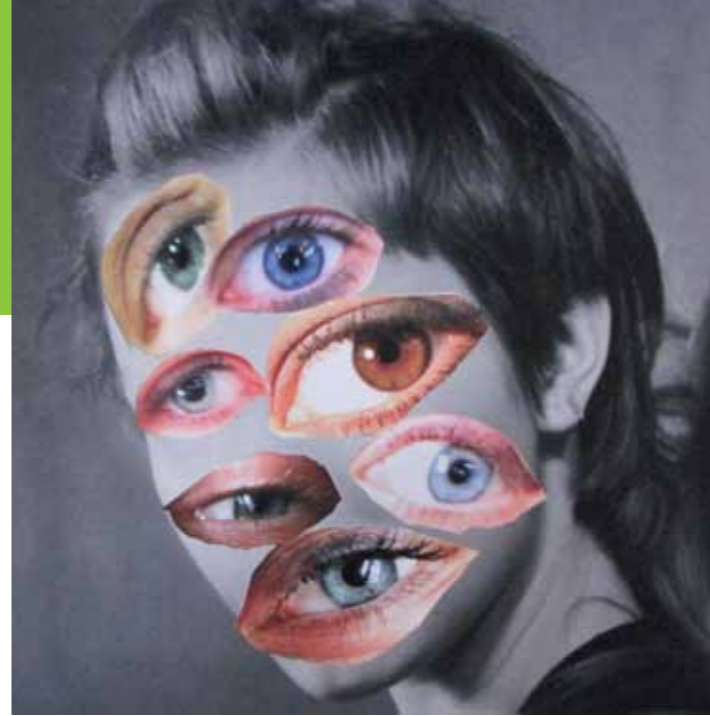
I rok 1 stopień

Miłosz Dobkowski
Anna Falencyk
Kuba Gabszewicz
Ewa Józwiak
Magda Kisielewska
Karol Kurtysiak
Sandra Meister
Anna Orłowska
Julia Parchimowicz
Marianna Paszkowska
Violeta Pilecka
Paulina Przygoda
Ewa Rucińska
Mikołaj Sałek
Marta Zarzycka

II rok 1 stopień

Grzegorz Cofta
Izabela Dobielewska
Krzysztof Głazewski
Anna Holik
Justyna Hołubowska
Clément Morin
Piotr Paluch
Agata Przybylska
Weronika Rafa
Agata Staniszevska
Dominika Śnieg
Katarzyna Turowska
Kajka Widelska
Zuzanna Zamorska

1. Głazewski Krzysztof
2. Faleńczyk Anna
3. Zamorska Zuzanna
4. Paszkowska Marianna
5. Przybylska Agata
6. Kurtysiak Karol
7. Rafa Weronika



2 3



4 5



6 7



1. Agata Przybylska
2. Ewelina Orłowska
3. Natalia Wysocka
4. Marta Wrzodak
5. Małgorzata Miklaszewska
6. Julia Parchimowicz
7. Wioleta Pilecka

STUDENCI I rok 1 stopień

- Biernat Magdalena
 Dobkowski Miłosz
 Faleńczyk Anna
 Gabszewicz Jakub
 Górny Michał
 Grządziela Tomasz
 Józwiak Ewa
 Kisielewska Magdalena
 Kunicka Barbara
 Kurtysiak Karol
 Lipniewska Weronika
 Magda Ewelina
 Meister Sandra
 Obłazewicz Łukasz
 Orłowska Anna
 Parchimowicz Julia
 Paszkowska Marianna
 Pilecka Wioletta
 Przygoda Paulina
 Ptak Magdalena
 Rafa Weronika
 Rodziewicz Magdalena
 Rostek Adela
 Rucińska Ewa
 Rychert Angelika
 Rzepka Katarzyna
 Sałek Mikołaj
 Suprun Dominika
 Tybel Maja
 Walczak Karolina
 Woliński Jakub
 Wolski Piotr
 Wrzodak Małgorzata
 Zarzycka Marta

II rok 1 stopień

- Andryszak Aleksandra
 Borkowska Agata
 Cofta Grzegorz
 Dobielewska Izabella
 Głazewski Krzysztof
 Holik Anna
 Hołubowska Justyna
 Iliszko Anna
 Jaskuła Dorota
 Miętus Aleksandra
 Miklaszewska Małgorzata
 Modzelewska Kamila
 Orłowska Ewelina
 Paluch Piotr
 Przybylska Agata
 Sawicki Szymon
 Sosińska Jagoda
 Stachecka Marta
 Staniszevska Agata
 Śnieg Dominika
 Świerkosz Krzysztof
 Tańska Maria
 Turowska Katarzyna
 Walczak Karolina
 Widelka Katja
 Woliński Jakub
 Wrzodak Marta
 Wysocka Natalia
 Zamorska Zuzanna



1



2



3, 4



5



6, 7



1



2



3



52

4

STUDENCI

I rok 1 stopień

Biernat Magdalena
Dobkowski Miłosz
Faleńczyk Anna
Gabszewicz Jakub
Górny Michał
Grzędziela Tomasz
Jóźwiak Ewa
Kisielewska Magdalena
Kunicka Barbara
Kurtysiak Karol
Lipniewska Weronika
Magda Ewelina
Meister Sandra
Obłazewicz Łukasz
Orłowska Anna
Parchimowicz Julia
Paszowska Marianna
Pilecka Violetta

Przygoda Paulina
Ptak Magdalena
Rafa Weronika
Rodziewicz Magdalena
Rostek Adela
Rucińska Ewa
Rychert Angelika
Rzepka Katarzyna
Sątek Mikołaj
Suprun Dominika
Tybel Maja
Walczak Karolina
Woliński Jakub
Wolski Piotr
Wrzodak Małgorzata
Zarzycka Marta

II rok 1 stopień

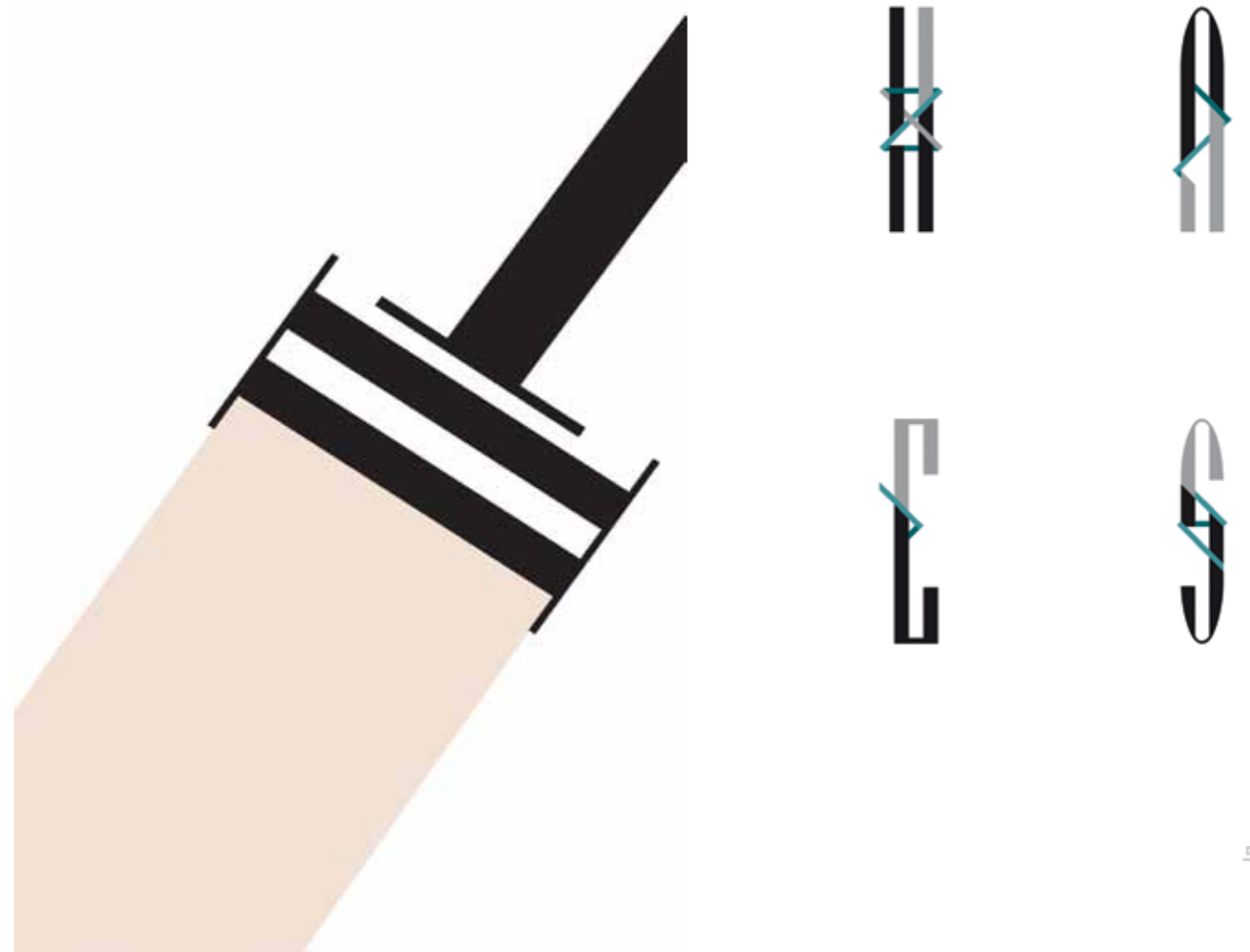
Andryszak Aleksandra
Borkowska Agata
Cofta Grzegorz
Dobielewska Izabella
Głazewski Krzysztof
Holik Anna
Hołubowska Justyna
Iliszko Anna
Jaskuła Dorota
Miętus Aleksandra
Miklaszewska Małgorzata
Modzelewska Kamila
Orłowska Ewelina
Paluch Piotr
Przybylska Agata
Sawicki Szymon
Sosińska Jagoda
Stachecka Marta

Staniszewska Agata
Śnieg Dominika
Świerkosz Krzysztof
Tańska Maria
Turowska Katarzyna
Walczak Karolina
Widelska Katja
Woliński Jakub
Wrzodak Marta
Wysocka Natalia

1. Grzegorz Cofta
2. Ewelina Orłowska
3. Zuzanna Zamorska
4. Angelika Rychter
5. Julia Parchimowicz
6. Agata Przybylska

5

6



53



1



2



3

STUDENCI**III rok 1 stopień**

Chrząstkowski Dominik
Czajka Magdalena
Drwięga Olimpia
Hardziej Patryk
Kamiński Aleksander
Kirklewski Ksawery
Manikowska Sabina
Obuchowicz Wojciech
Okrassa Ania
Stryjewski Krzysztof
Wernicka Emilia
Wnuk Lidia
Podkościelny Patrycja
Wędzicka Martyna
Perkowska Małgorzata

I rok 2 stopień

Knapik Irmina
Jakimiak Beata
Jewasińska Katarzyna
Komowska Dominika
Kostiuk Alina
Kraska Anna
Krzempek Joanna
Petsyńska Aleksandra
Bychowski Maciej
Możdżyński Rafał
Mikołowska Marzena
Samselski Adrian

II rok 2 stopień

Budziński Marcin
Murawska Milena
Russek Katarzyna
Żywicki Mateusz
Trepczyk Natalia

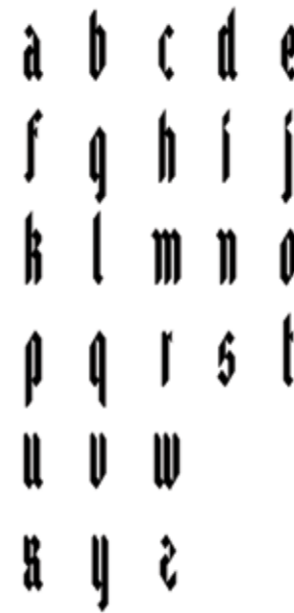
Studia jednolite**V rok mgr**

Lademann Klaudia

1. Magdalena Czajka
2. Dominika Komowska
3. Natalia Trepczyk
4. Marcin Budziński
5. Krzysztof Stryjewski
6. Wojtek Obuchowicz



4



5



6



STUDENCI

III rok 1 stopień

Justyna Cychowska
Katarzyna Dynowska
Agata Kowalska
Natalia Lament
Katarzyna Szczepaniak
Natalia Uryniuk

I rok 2 stopień

Irmína Knapik
Emilia Latt
Zuzanna Nowak
Agata Plank
Gabriela Warzycka
Anna Denis

II rok 2 stopień

Marzena Mikołowska
Wojciech Obuchowicz
Aleksandra Pelszyńska
Robert Rączka
Joanna Stachowiak
Aleksandra Żukowska
Krzysztof Żukowski

Studia jednolite

V rok mgr

Tomasz Górnicki
Justyna Krzywicka
Marta Marszałek
Maciej Rauch
Bartosz Siepiera
Ewelina Wajgert
Jakub Zając

Wymiana Erasmus

Ivana Planic
Cansu Baklaci
Rachel Schmitt
Merve Tuna
Picon David Benito
Živa Jurović
Živa Kaliman
Carmen Perez Collado
Georgia Juana Gürtler
Marina Hohns
Iglesias Daniel Rodriguez
Volodymyr Semkiv



1



2



3 4
5
6
7



1. Justyna Cychowska
2. Anna Wrona
3. Katarzyna Dynowska
4. Justyna Krzywicka
5. Natalia Uryniuk
6. Marta Marszałek
7. Jakub Zając

STUDENCI

III rok 1 stopień

Dominik Chrzastkowi
Olimpia Drwiega
Katarzyna Dynowska
Joanna Grodecka
Aleksandra Prusinowska
Urszula Samplawska
Aleksander Skrok
Katarzyna Szczepaniak

I rok 2 stopień

Dorota Hebel
Irmina Knapik
Rafał Możdżycki
Wiesław Teofilak
Hanna Turzyńska

II rok 2 stopień

Anna Denis
Joanna Stachowiak
Aleksandra Żukowska

Studia jednolite

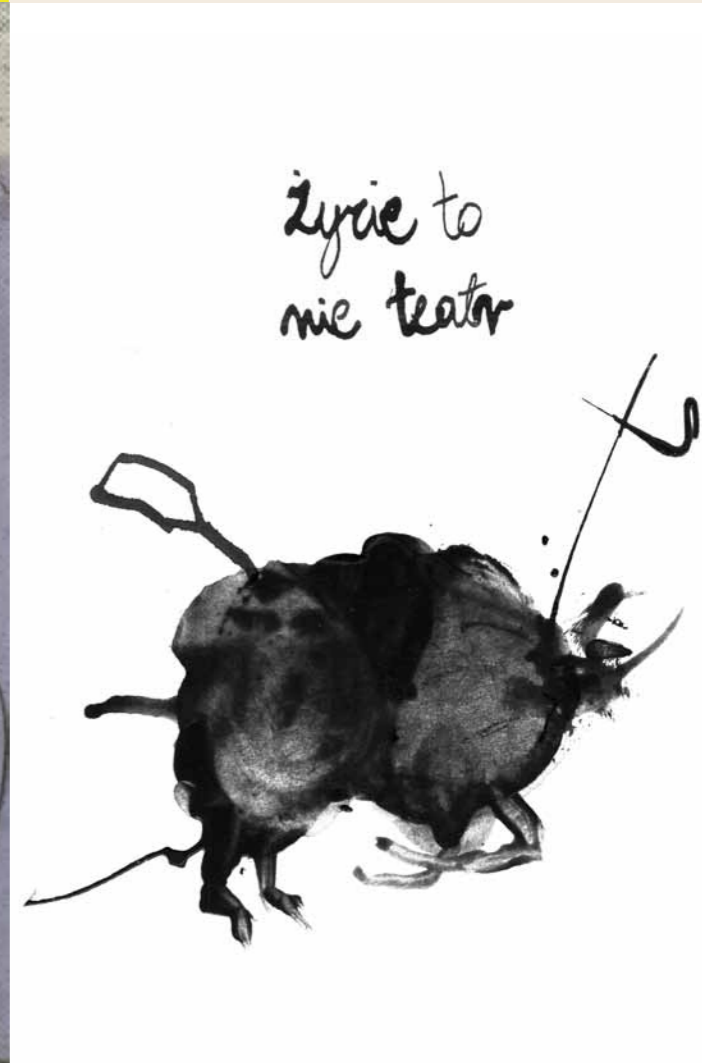
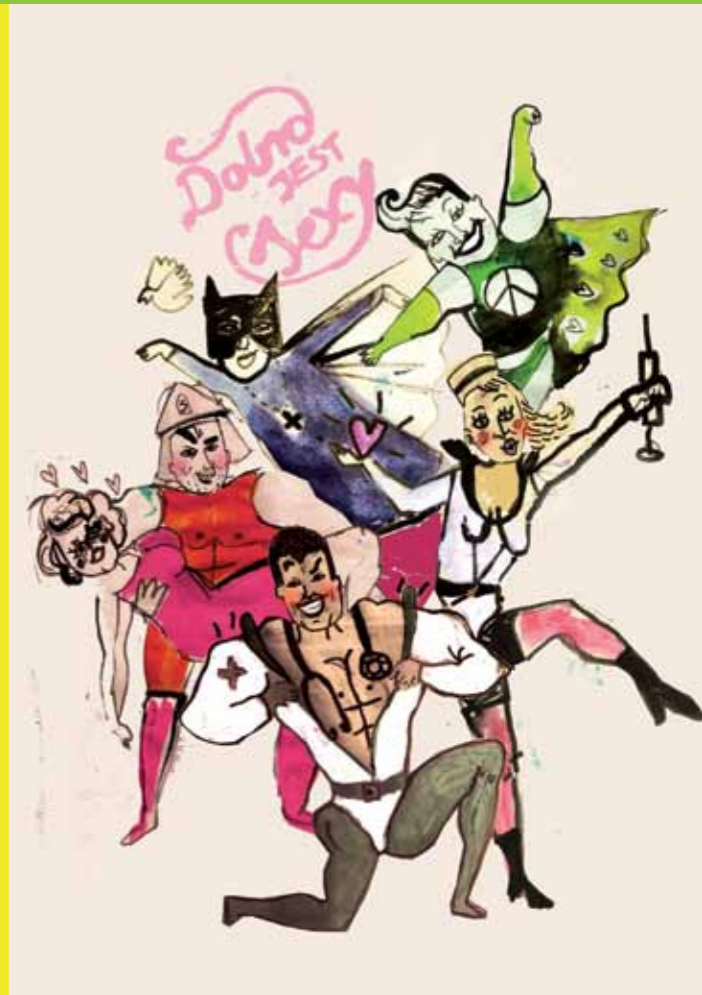
V rok mgr

Justyna Krzywicka
Szymon Ostrowski
Bartosz Siepiera
Jacek Wielebski

1. Samplawska Urszula
2. Hebel Dorota
3. Knapik Irmina
4. Dynowska Katarzyna
5. Prusinowska Aleksandra
6. Grodecka Joanna



НИЕРО НАМ ОДНА ЦИЕКАВОСТ



STUDENCI / III rok 1 stopień

1 2



3 4



1. Nowicka Magda
2. Guzik Gabriela
3. Marszałek Marta
4. Krzemppek Joanna
5. Okrassa Anna
6. Kowalska Agata
7. Komowska Dominika
8. Guzik Gabriela

9. Warabida Olga
10. Żywicki Mateusz
11. Nowicka Magda
12. Murawska Milena
13. Wędzicka Martyna
14. Latt Emilia
15. Nowak Zuzanna
16. Marszałek Marta

Wymiana Erasmus
Juana Görtler (Niemcy)
Marina Hohns (Niemcy)
Clément Morin (Francja)
Mine Oktay (Turcja)

Cychowska Justyna
Jasińska Gosia
Kamiński Aleksander
Kosikowska Otylia
Kowalska Agata
Kuźmińska Anna
Natalia Lament
Okrassa Anna
Wernicka Emilia
Wędzicka Martyna

I rok 2 stopień
Guzik Gabriela
Jakimiak Beata
Jewasińska Katarzyna
Kolsut Rafał
Komowska Dominika
Latt Emilia
Nowak Zuzanna
Plank Agata
Warabida Olga

II rok 2 stopień
Budziński Marcin
Murawska Milena
Obuchowicz Wojciech
Petsyńska Aleksandra
Rączka Robert
Sienkowski Jan
Stachowiak Joanna
Wojtynek Wiktoria
Żukowski Krzysztof

Studia jednolite V rok mgr
Bychowski Maciej
Krzemppek Joanna
Marszałek Marta
Piasecki Filip
Sasiński Bartosz
Trepczyk Natalia
Żywicki Mateusz



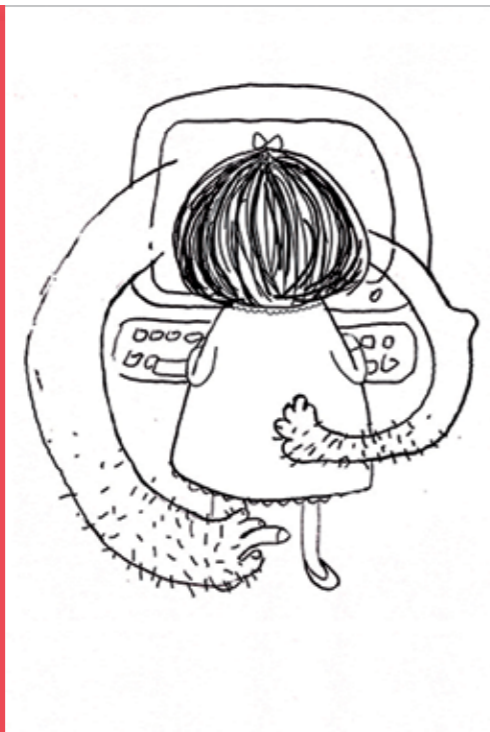
8 9
11 12



10 13



5 6



14 15



STUDENCI

III rok 1 stopień

Magdalena Czajka
Patrik Hardziej
Ksawery Kirklewski
Małgorzata Perkowska
Patrycja Podkościelny
Krzysztof Stryjewski
Natalia Uryniuk

I rok 2 stopień

Alina Kostiuk
Adrian Samselski
Adrian Ambrożewicz
Marta Dąbrowska
Marzena Mikołowska

Studia jednolite

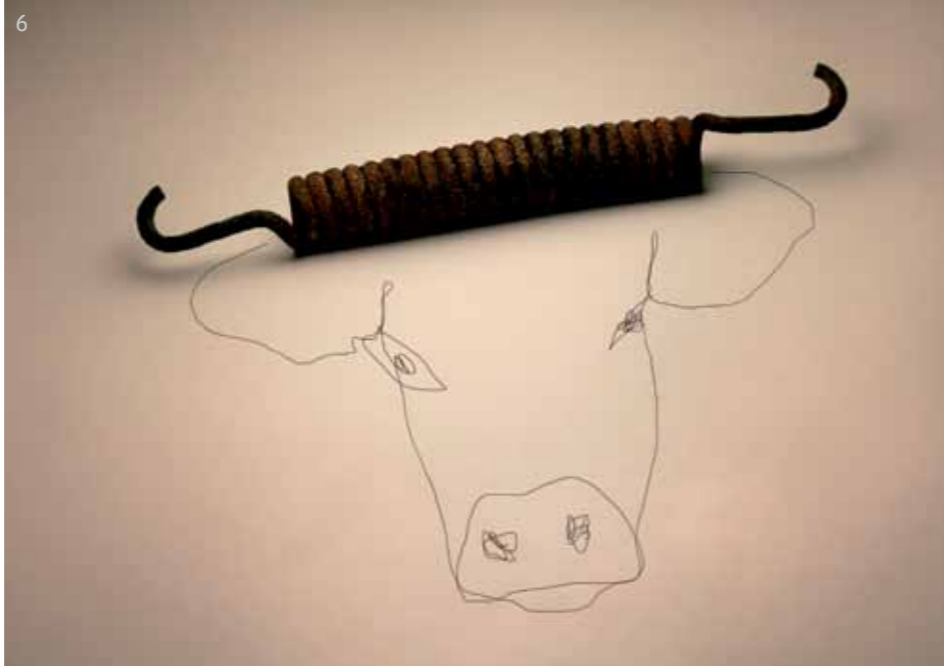
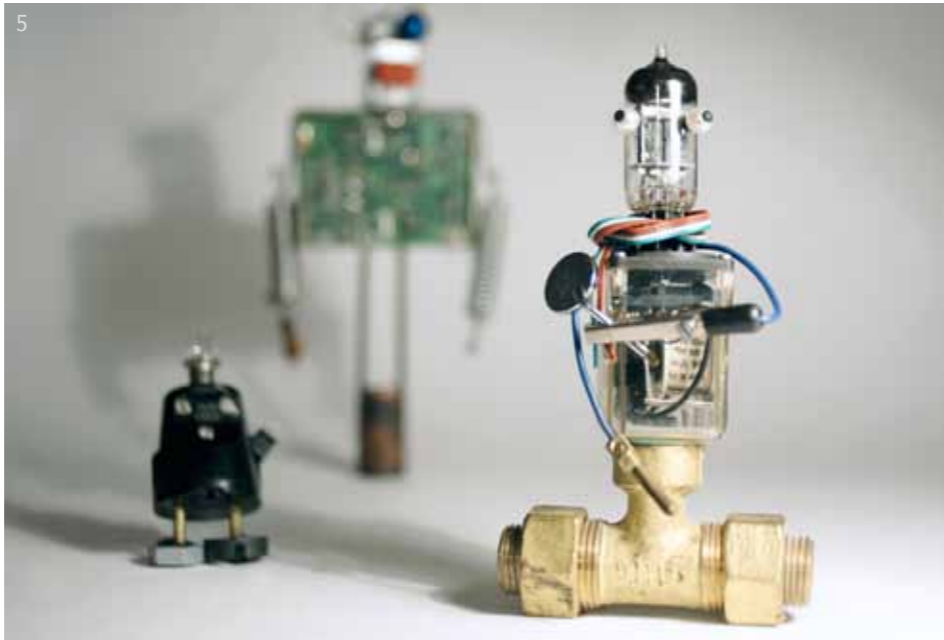
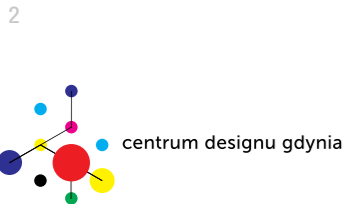
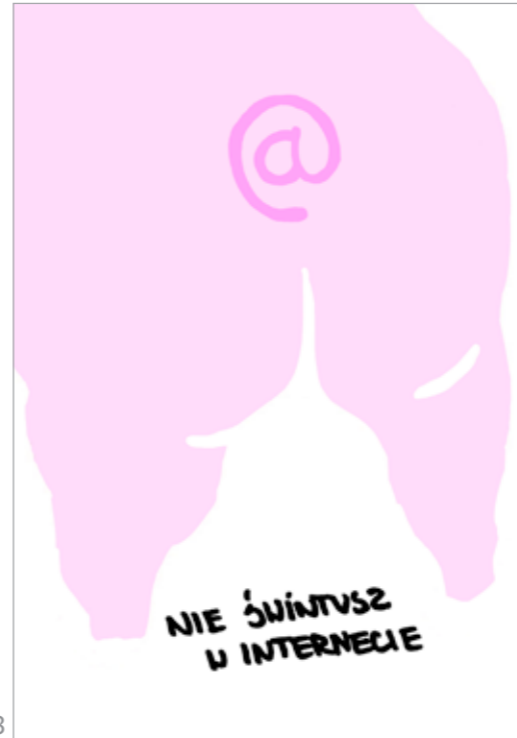
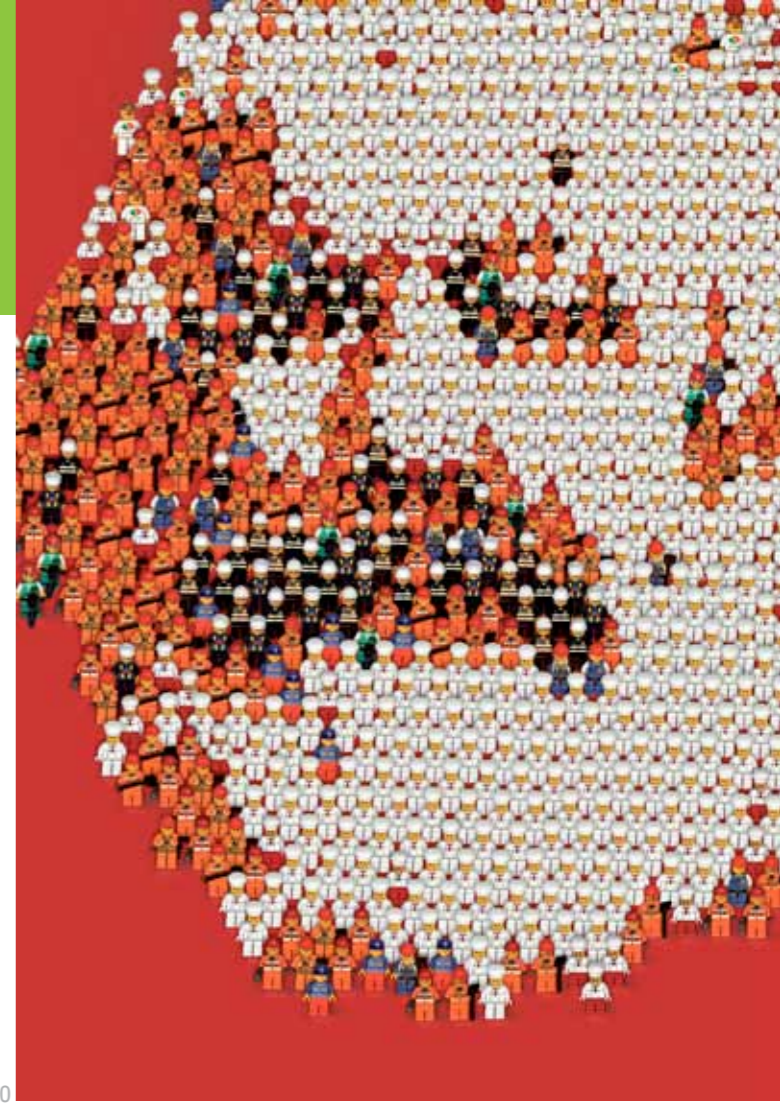
V rok mgr

Adam Ignaciuk
Maciej Lubiński
Jacek Miś
Kacper Ruducha
Dagna Majewska

Wymiana Erasms

Rachel Schmitt

1. Kirklewski Ksawery
2. Perkowska Małgorzata
3. Podkościelny Patrycja
4. Hardziej Patrik
5. Perkowska Małgorzata
6. Kirklewski Ksawery
7. Miś Jacek
8. Czajka Magdalena
- 9, 10. Hardziej Patrik
11. Stryjewski Krzysztof



1

STUDENCI**II rok 1 stopień**

Andryszak Aleksandra
Borkowska Agata
Cofta Grzegorz
Głazewski Krzysztof
Holik Anna
Hołubowska Justyna
Iliszko Anna
Miętus Aleksandra
Miklaszewska Małgorzata
Orłowska Ewelina
Przybylska Agata
Sosińska Jagoda
Stachecka Marta
Śnieg Dominika
Świerkosz Krzysztof
Tańska Maria
Turowska Katarzyna
Walczak Karolina
Widelska Katja
Wrzodak Marta
Wysocka Natalia
Woliński Jakub

III rok 1 stopień

Samplawska Urszula
Perowska Małgorzata

II rok 2 stopień

Pełczyńska Aleksandra
Rączka Robert

Studia jednolite**V rok mgr**

Magadziński Michał



1. Perowska Małgorzata
2. Adukowska Ewa
3. Szydłowska Kamila
4. Miętus Aleksandra
5. Śnieg Dominika



2



3

4, 5



STUDENCI**II rok 1 stopień**

Andryszak Aleksandra
Borkowska Agata
Cofta Grzegorz
Dobielewska Izabella
Gałązewski Krzysztof
Holik Anna
Hołubowska Justyna
Iliszko Anna
Jaskuła Dorota
Miętus Aleksandra
Miklaszewska Małgorzata
Orłowska Ewelina
Paluch Piotr
Przybylska Agata
Sawicki Szymon
Sosińska Jagoda
Stachecka Marta
Staniszewska Agata
Śnieg Dominika
Świerkosz Krzysztof
Tańska Maria
Turowska Katarzyna
Walczak Karolina
Wielska Katja
Woliński Jakub
Wrzodak Marta
Wysocka Natalia
Zamorska Zuzanna

III rok 1 stopień

Małgorzata Jasińska
Aleksandra Prusinowska
Katarzyna Szczepaniak
Otylia Kosikowska
Maja Zaleska
Joanna Gordecka

I rok 2 stopień

Dorota Hebel
Gabriela Warzycka
Gabriela Guzik
Marta Dąbrowska

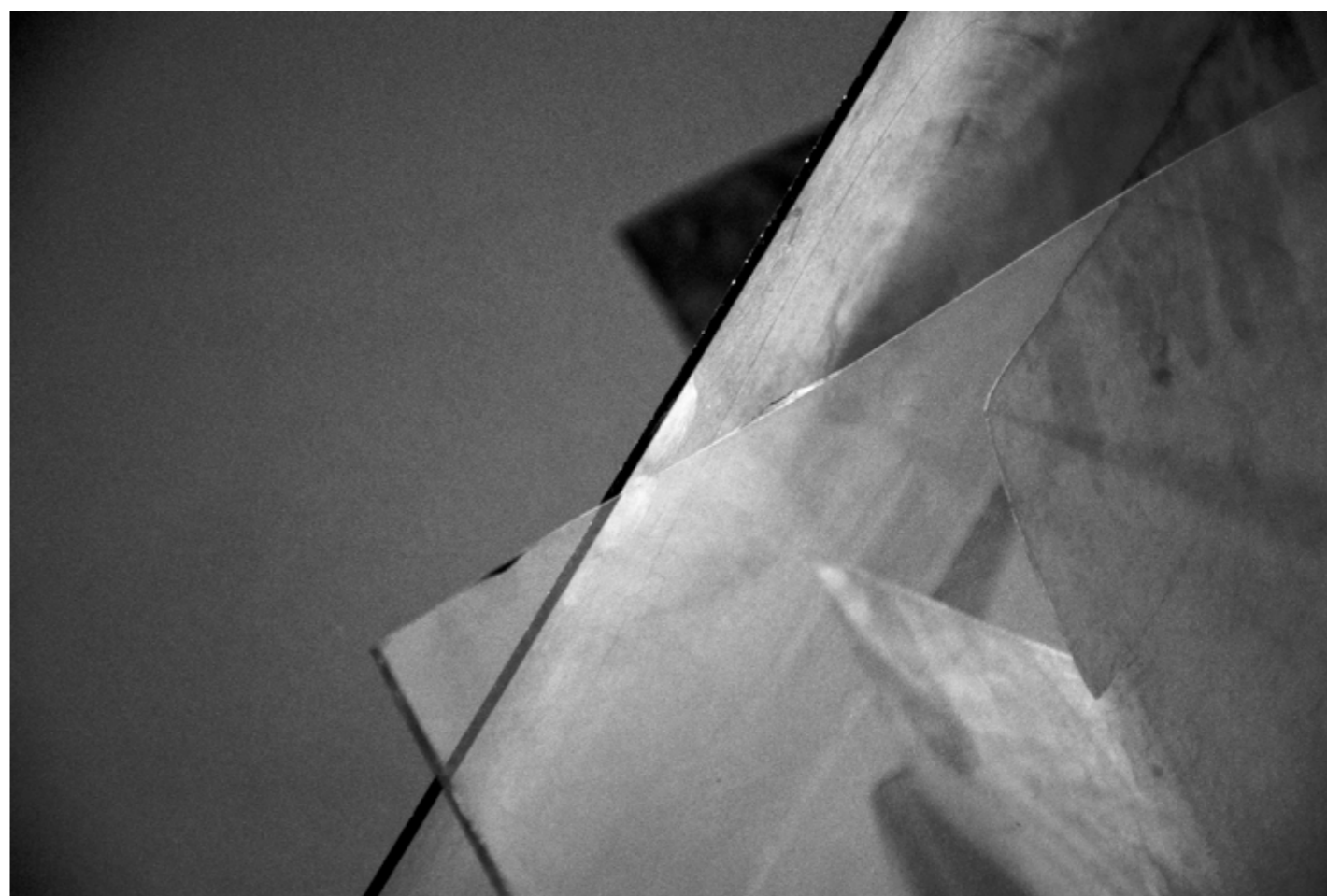
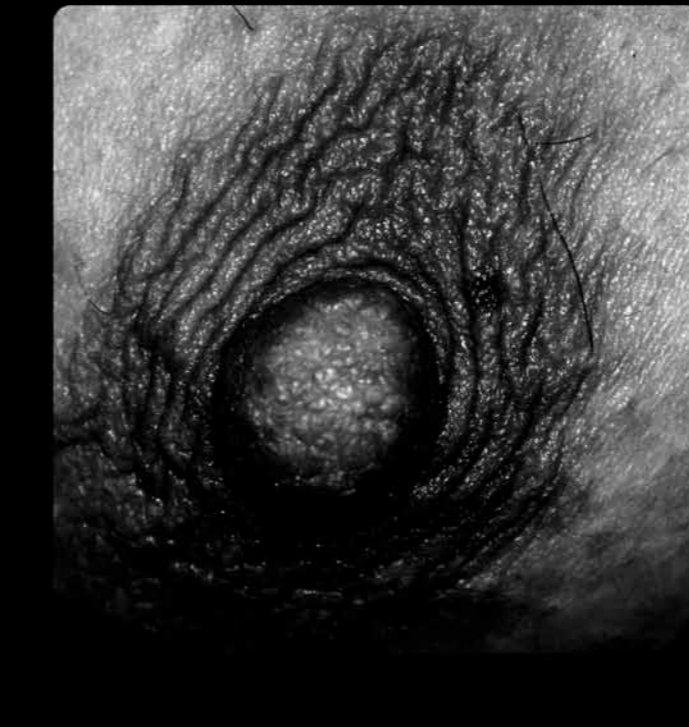
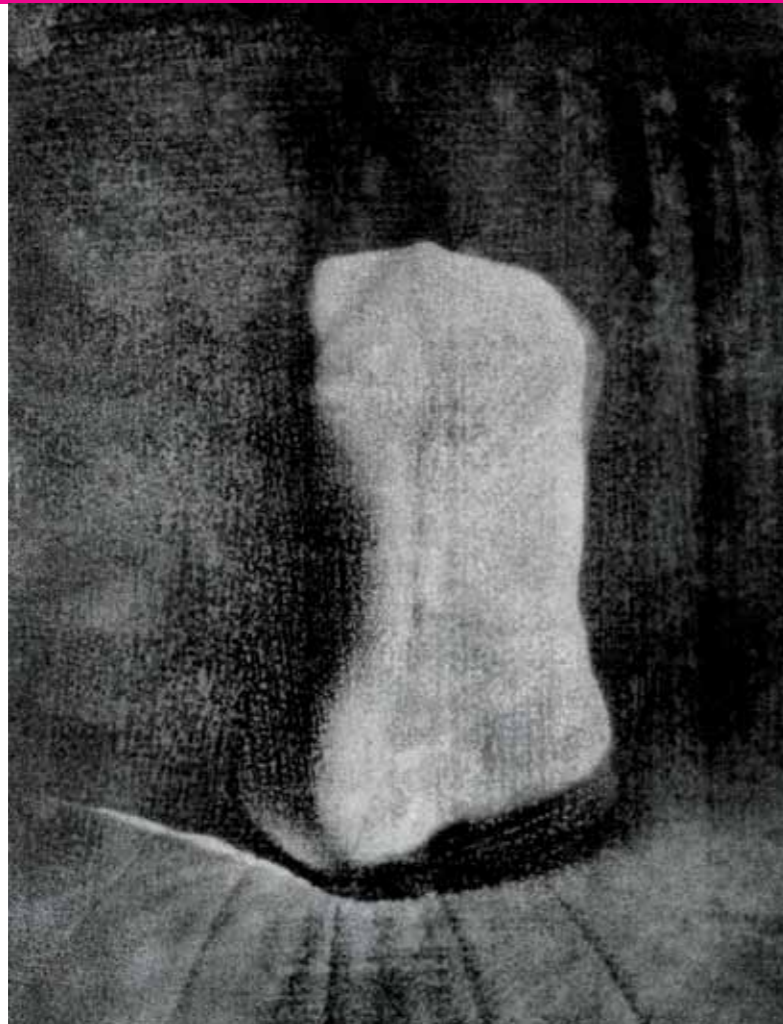
II rok 2 stopień

Wojtynek Wiktoria
Joanna Stachowiak
Ivana Planinc (Erasmus)
Agata Knajdek

Studia jednolite**V rok mgr**

Lucyna Kolendo
Dagna Majewska

1. Kolędo Lucyna
2. Jasińska Małgorzata
3. Warzycka Gabriela
4. Majewska Dagna
5. Kraska Anna
6. Wojtynek Wiktoria
7. Orłowska Ewelina



Niestacjonarne studia

I stopnia – licencjackie

kierunek

grafika

o specjalności:

grafika

projektowa

STUDENCI

STUDIÓW NIESTACJONARNYCH
ROZPOCZYNAJĄCY ORAZ
KONTYNUUJĄCY NAUKĘ
W ROKU AKADEMICKIM 2011/2012

I ROK

1. Adamus Marta
2. Bauman Sebastian
3. Bystra Paulina
4. Ciechanowski Stanisław
5. Hirsz Martyna
6. Jasutowicz Klaudia
7. Jewasińska Agnieszka
8. Kowalczyk Dorota
9. Kowalczyk Weronika
10. Kuna Małgorzata
11. Kuziemski Jacek
12. Kwidzińska Barbara
13. Łagunionek Joanna
14. Ostrowski Łukasz
15. Panfil Katarzyna
16. Polak Bartosz
17. Pryba-Hadaś Violetta
18. Stefaniak Jagoda
19. Szymianiec Krzysztof

II ROK

1. Bąk Monika
2. Chistowski Tomasz
3. Danielewicz Barbara
4. Fedirko Olga
5. Głowacka Aleksandra
6. Kanarsky Sergiej
7. Pytel Adam
8. Rafa Weronika
9. Socha Karolina
10. Steciak Ludmiła
11. Sulikowski Tomasz
12. Szydłowska Kamila
13. Szymankiewicz Alice
14. Żuk-Wieczorkiewicz Karolina

III ROK

1. Ambrzykowski Michał
2. Babijczuk Małgorzata
3. Grochocka Joanna
4. Gruda Agnieszka
5. Kasprowicz Sylwia
6. Lademann Karolina
7. Lewalski Karol
8. Malczewska Marta
9. Markowski Paweł
10. Milewski Piotr
11. Pisiewicz Marta
12. Rogala Katarzyna
13. Skiba Joanna
14. Szymborski Marcin
15. Trojanowski Michał
16. Turkowski Marek
17. Wojciechowska Joanna

STRUKTURA WYDZIAŁU GRAFIKI STUDIA NIESTACJONARNE

Grupa przedmiotów prowadzonych przez
KATEDRĘ GRAFIKI WARSZTATOWEJ

Grafika Warsztatowa – I rok

dr Magdalena Hanysz-Stefańska (I grupa)
dr Dariusz Syrkowski (II grupa)

Grafika Warsztatowa – II rok

prof. Czesław Tumielewicz
prof. Zbigniew Gorlak

Rysunek

prof. zw. Janusz Akermann

Rysunek Warsztatowo-ilustracyjny

prof. Waldemar J. Marszałek

Malarstwo

prof. Maciej Świeszewski

Wiedza o działaniach i strukturach wizualnych

mgr Krzysztof Cybulski

Grupa przedmiotów prowadzonych przez
KATEDRĘ GRAFIKI PROJEKTOWEJ

Podstawy Grafiki Projektowej

mgr Paula Włodkowska (I grupa)

Projektowanie ilustracyjne

dr hab. Zygmunt Okrassa

Zagadnienia Projektowo-Reklamowe

dr hab. Jadwiga Okrassa

Projektowanie znaku

mgr Adam Świerzewski

Liternictwo i Typografia

dr Adam Kamiński

Grafika Edytorska

dr Grzegorz Protasiuk

Grafika Projektowa – Reklamowa

ad. kw. II st. Sławomir Witkowski

Grafika Projektowa – Plakat

dr hab. Jacek Staniszewski

Informatyka

mgr Ada Pawlikowska

Projektowanie www

mgr Małgorzata Popinigis

Grupa przedmiotów prowadzonych przez
KATEDRĘ MEDIÓW

Grafika Multimedialna

dr Adam Witkowski

Fotografia

mgr Agnieszka Babińska

Warsztat komputerowy

prof. Cezary Paszkowski

Grafika

Warsztatowa I rok

dr Magdalena Hanysz-Stefańska
(I grupa)

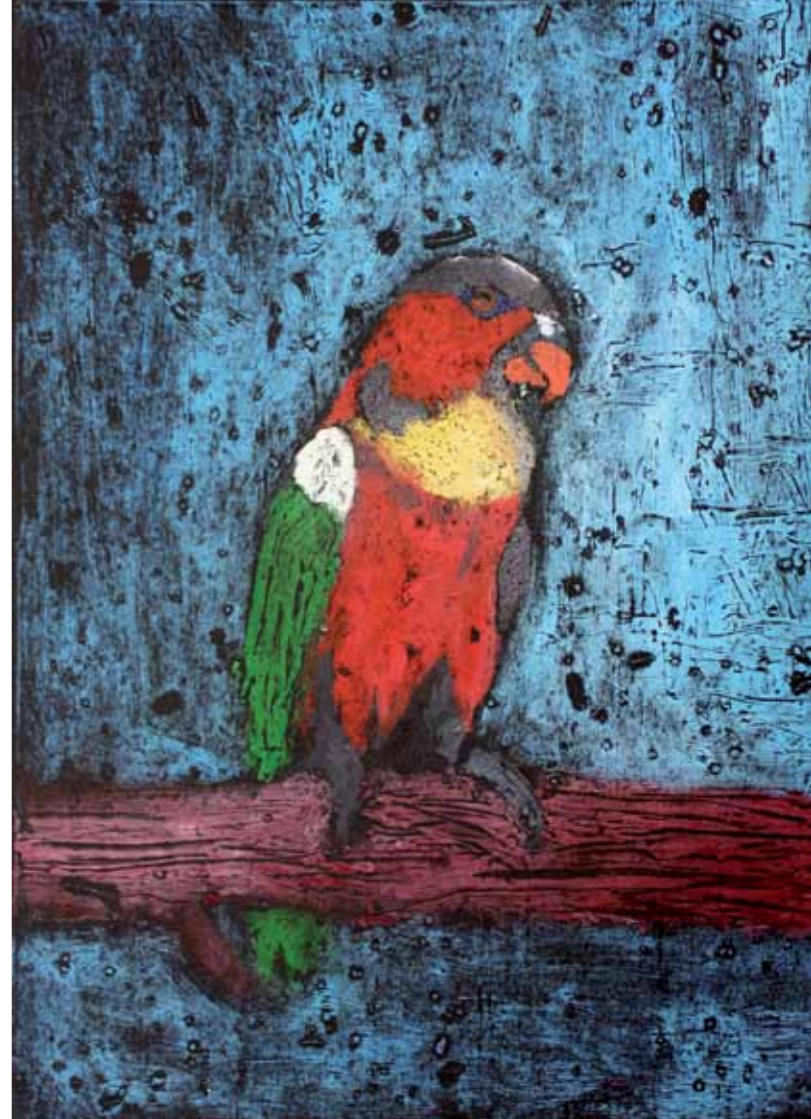
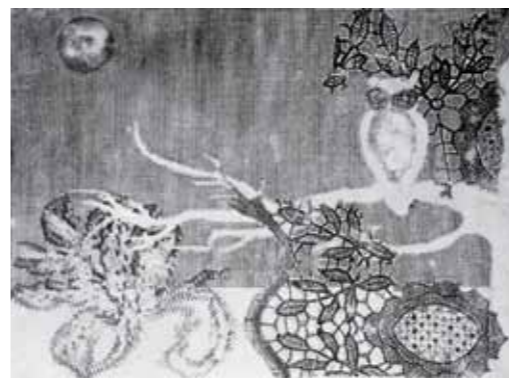
1. Polak Bartosz
2. Pryba-Hadaś Violetta
3. Polak Bartosz
4. Kowalczyk Weronika
5. Jewasińska Agnieszka
6. Kowalczyk Weronika
7. Kwidzińska Barbara
8. Jewasińska Agnieszka
9. Kowalczyk Dorota



1



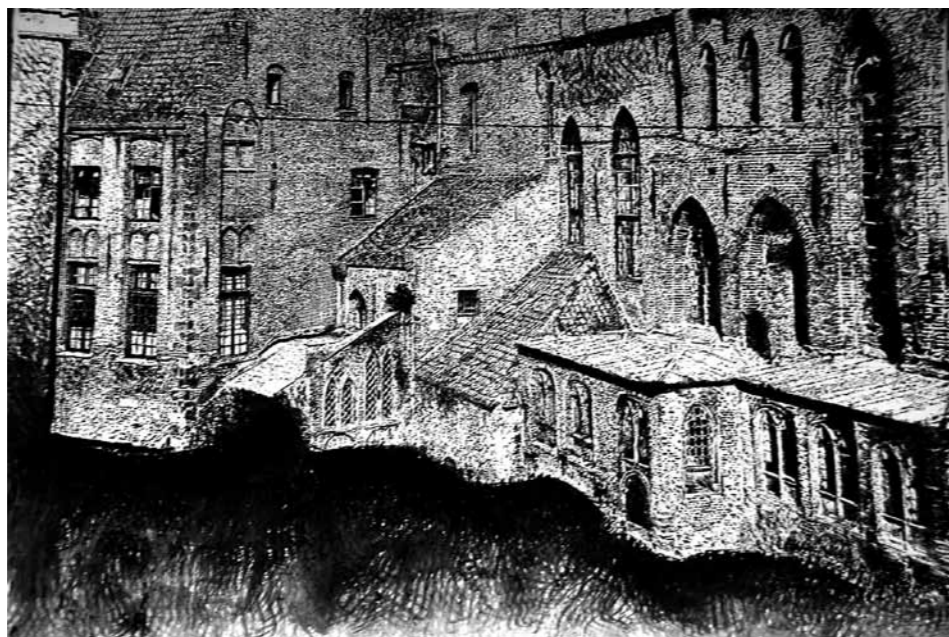
2



Grafika

Warsztatowa I rok

dr Dariusz Syrkowski
(II grupa)



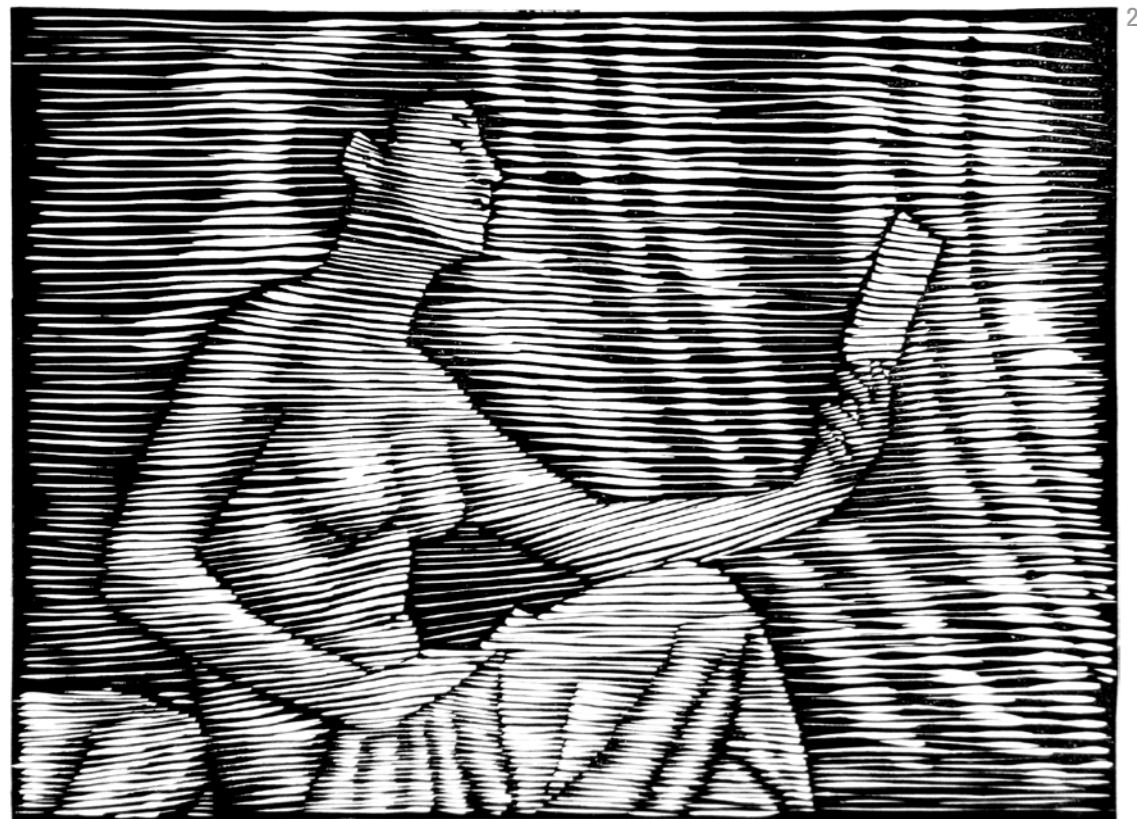
1. Adamus Marta
2. Ciechanowski Stanisław
3. Hirsz Martyna
4. Jewasińska Agnieszka
5. Łagunionek Joanna
6. Panfil Katarzyna
7. Pryba-Hadaś Violetta
8. Szymaniec Krzysztof

Grafika

Warsztatowa II rok

prof. Czesław Tumielewicz
(I grupa)

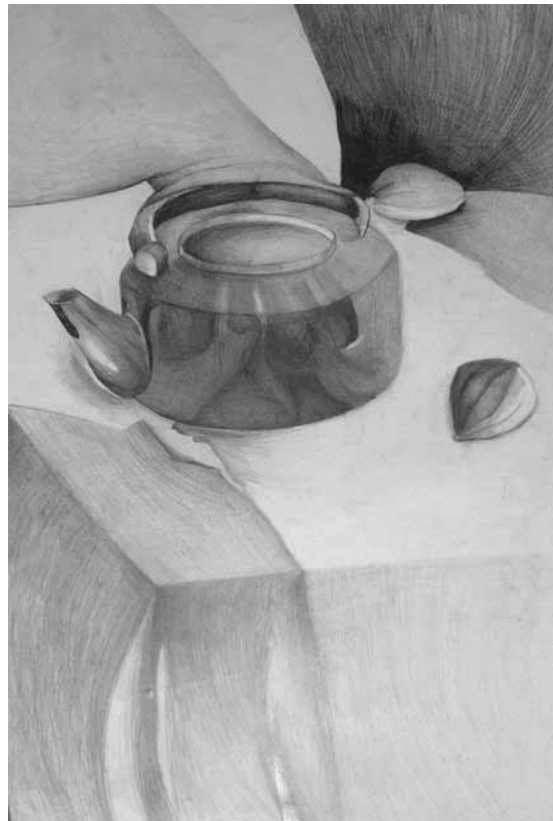
1. Głowacka Aleksandra
2. Chistowski Tomasz
3. Kanarsky Sergiey
4. Chistowski Tomasz
5. Głowacka Aleksandra
6. Pytel Adam
7. Chistowski Tomasz
8. Żuk-Wieczorkiewicz Karolina



- 1. Bauman Sebastian
- 2, 3. Adamus Marta
- 4. Bauman Sebastian



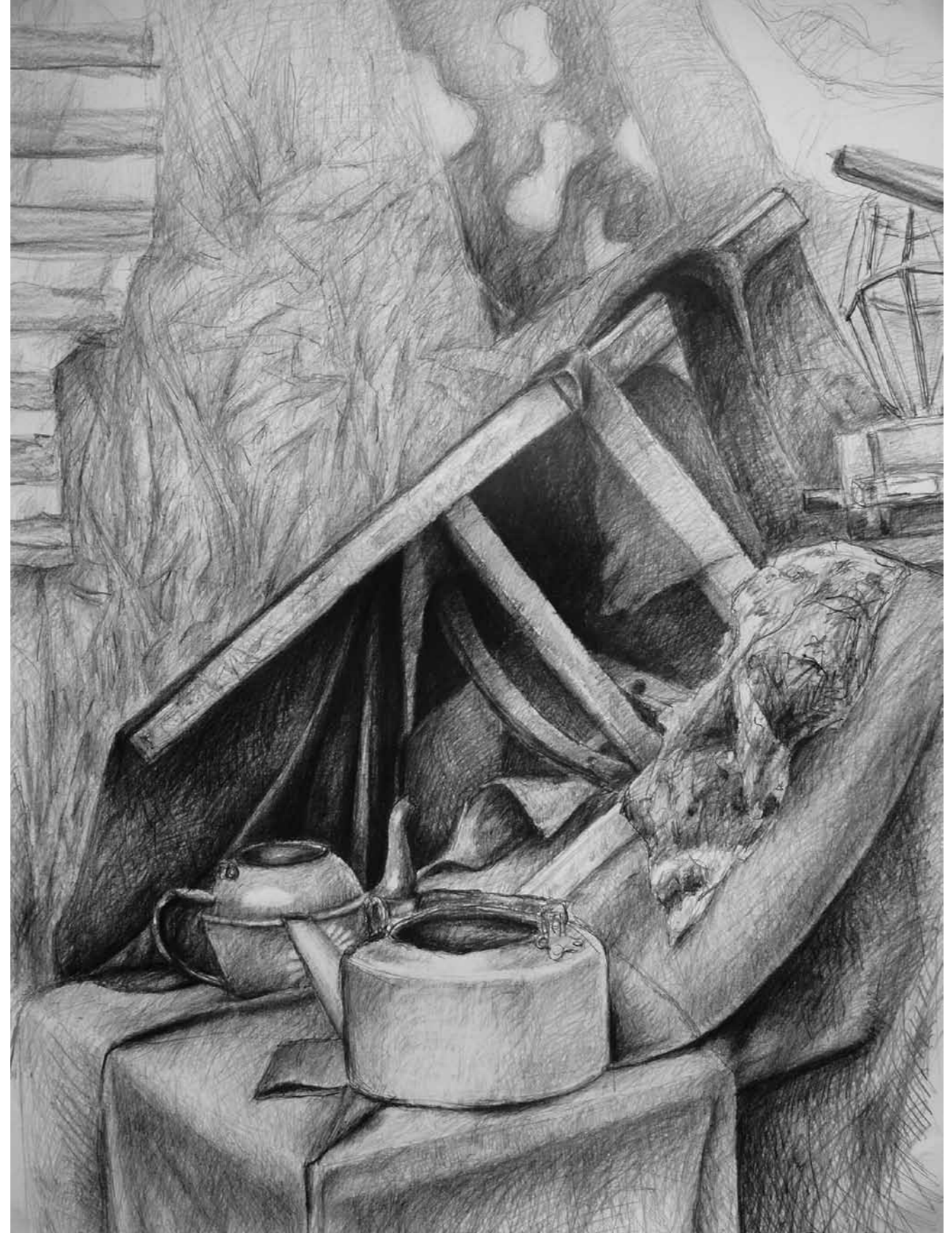
1



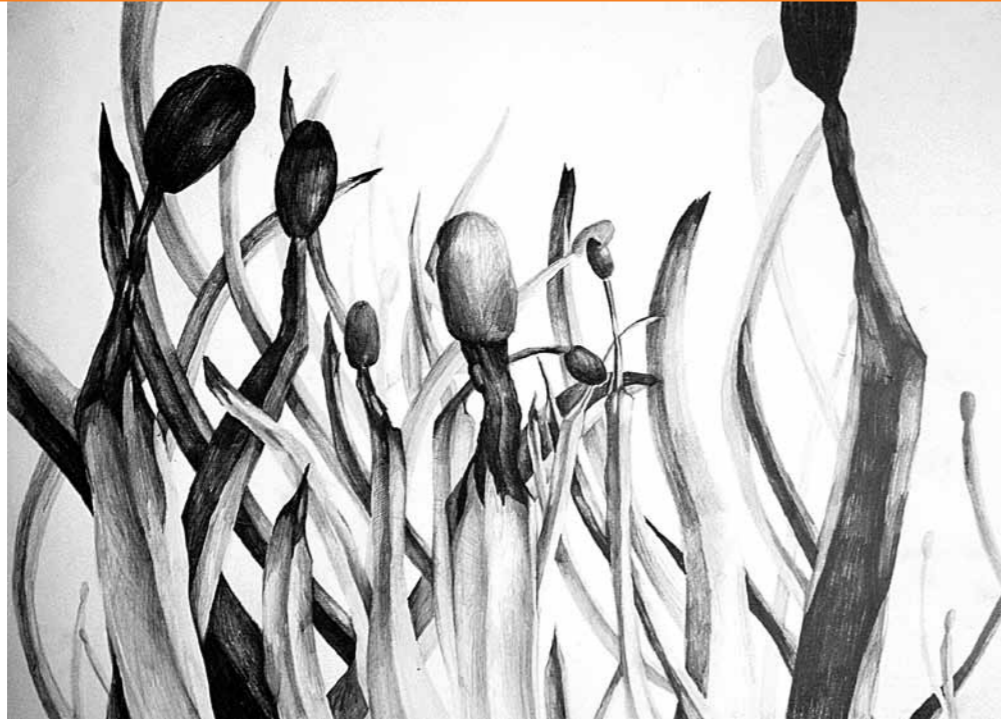
2



3



4



1



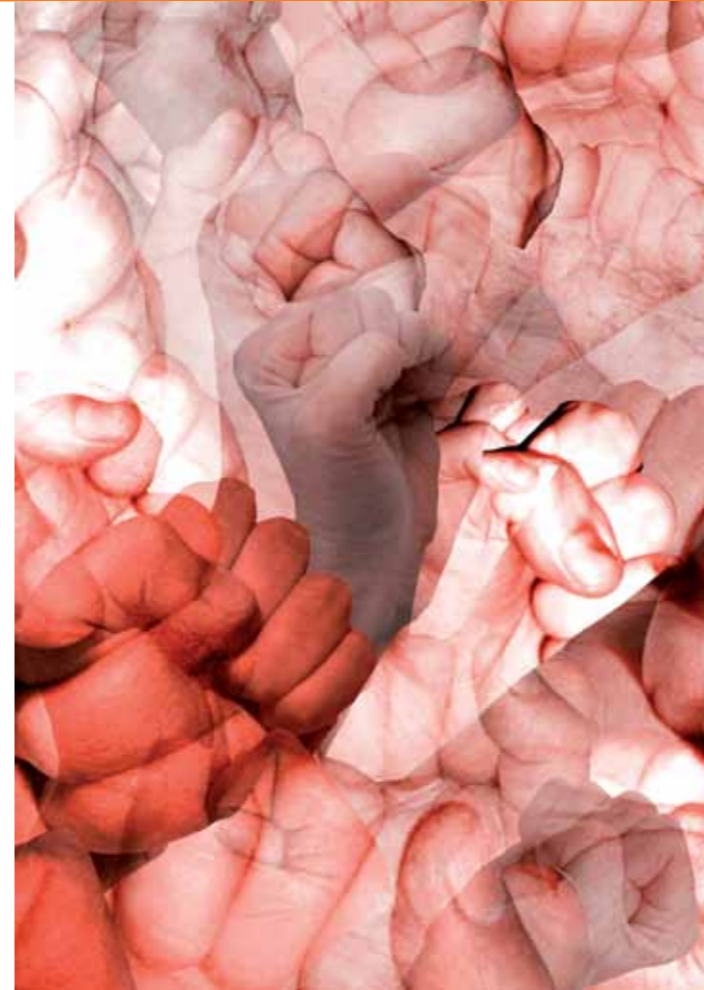
2



3

Warsztat komputerowy I i II rok

prof. Cezary Paszkowski



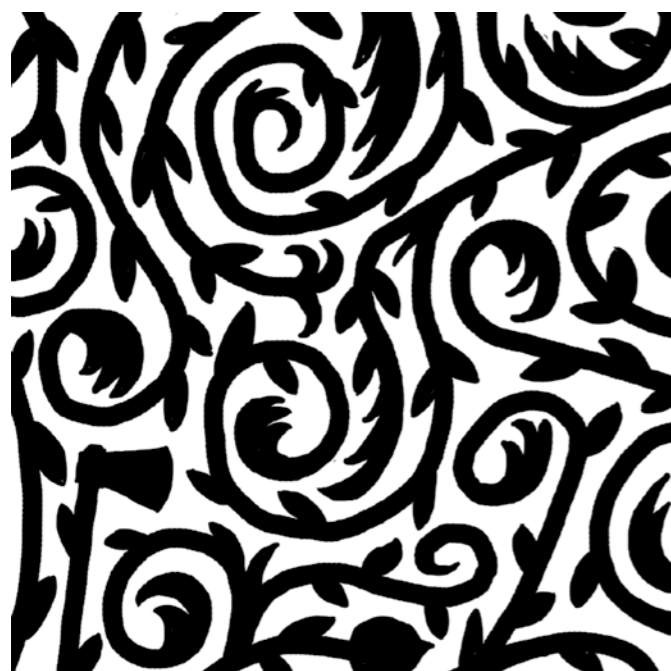
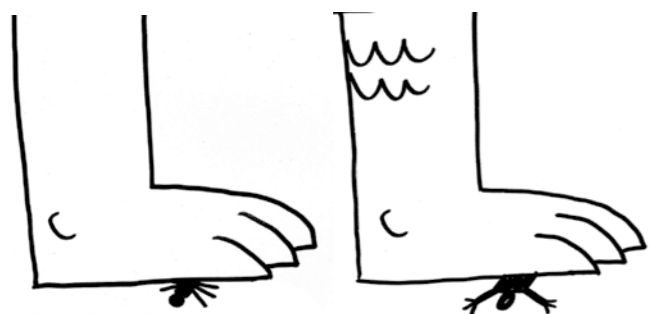
3 4
5



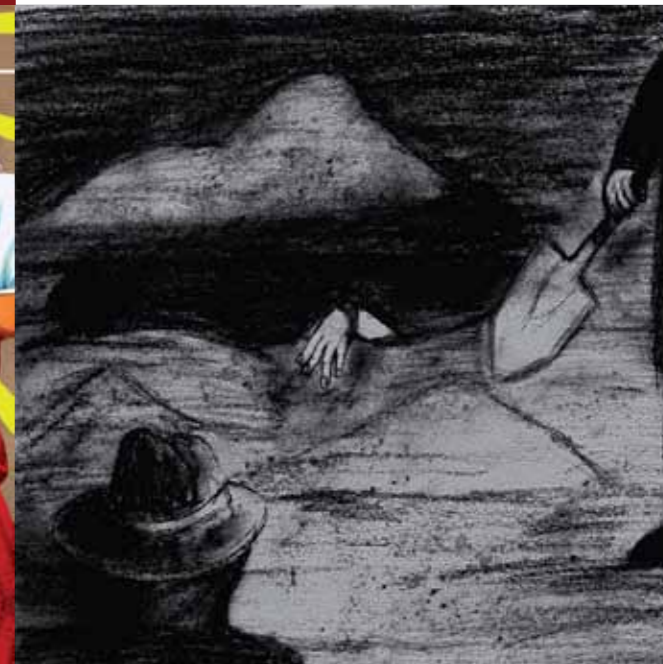
1. Łukasz Ostrowski
2. Violetta Pryba-Hadaś
3. Jacek Kuziemski
4. Krzysztof Szymaniec
5. Bartosz Polak

Podstawy Grafiki Projektowej I i II rok

mgr Paula Włodkowska



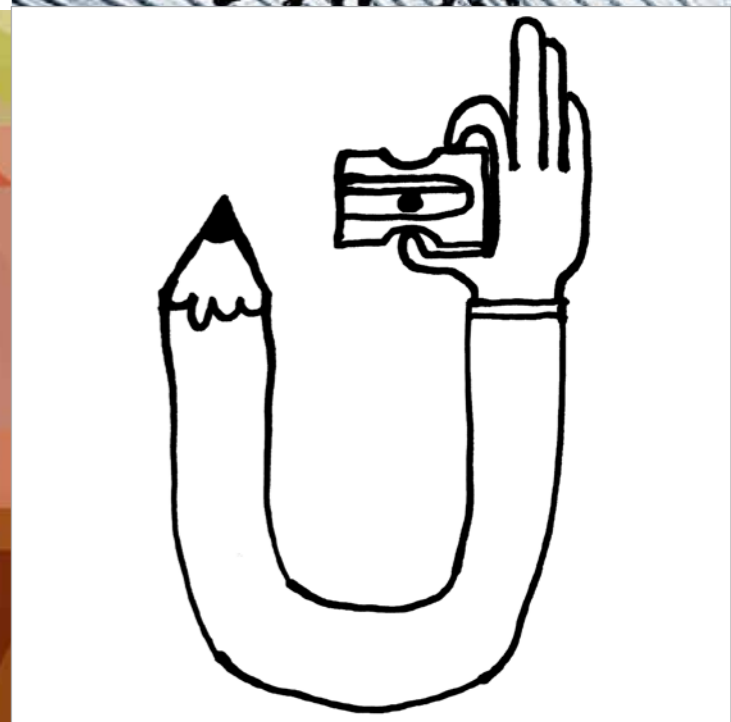
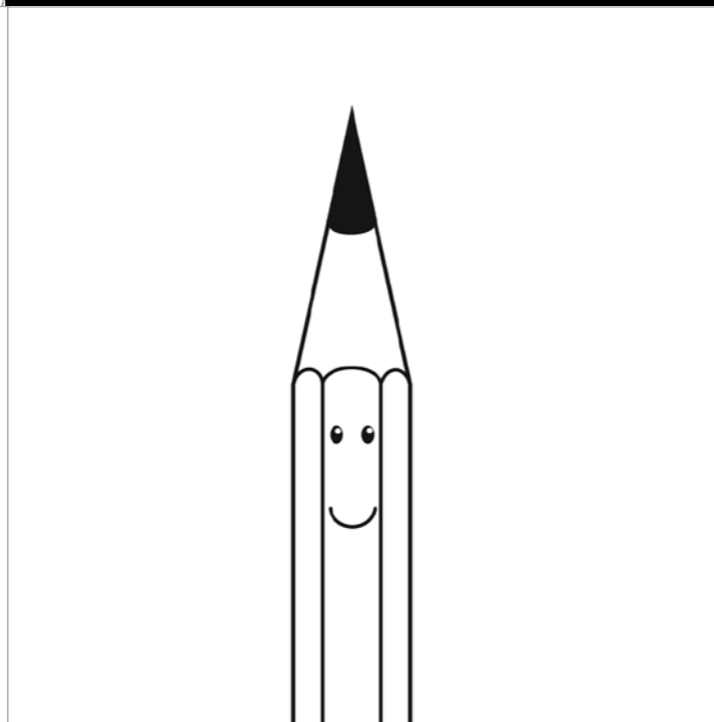
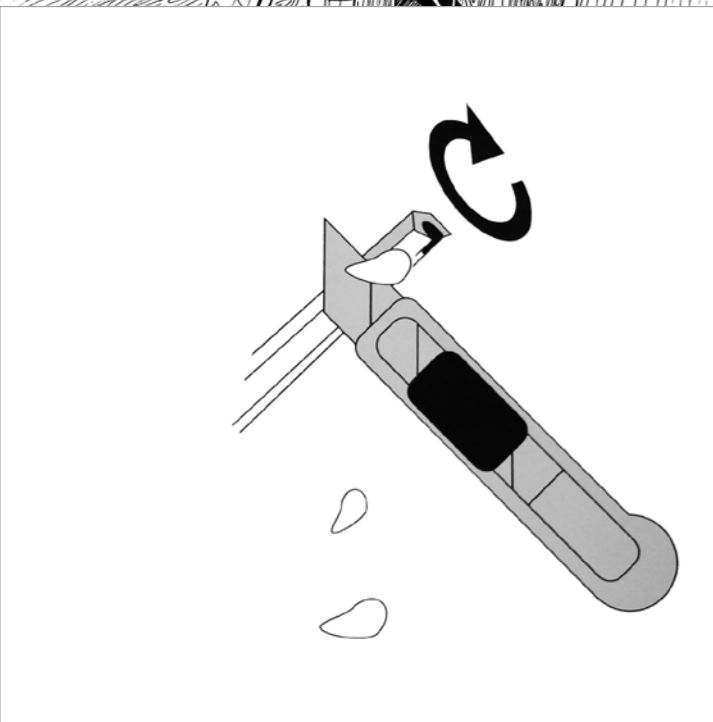
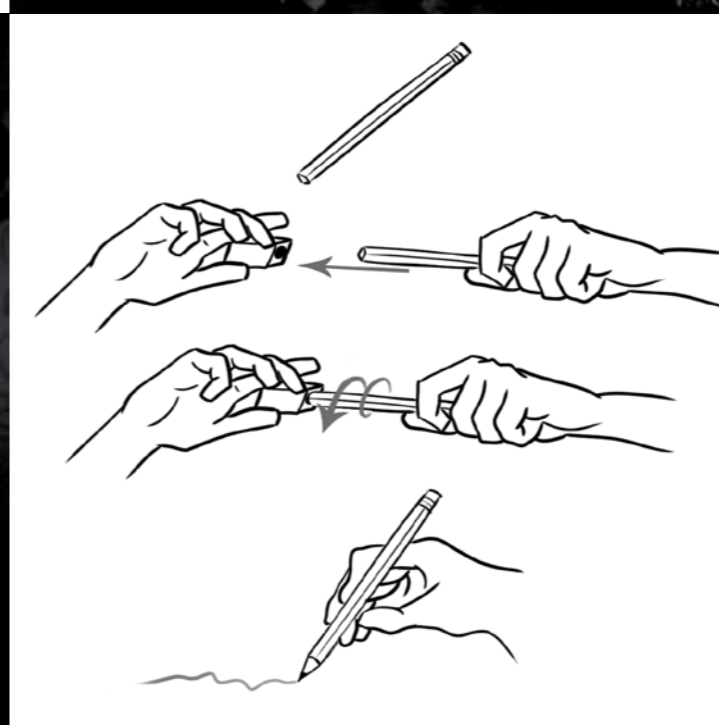
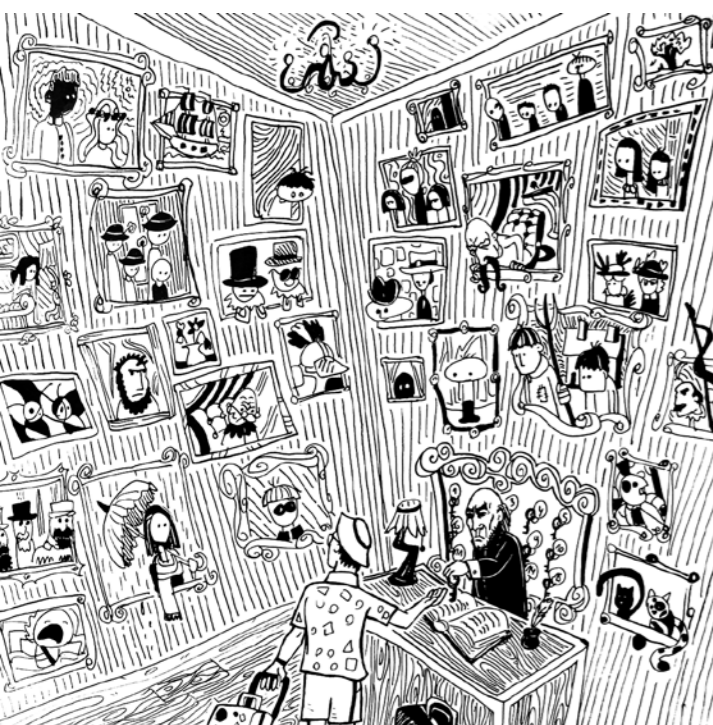
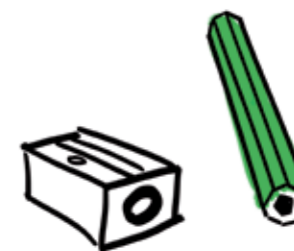
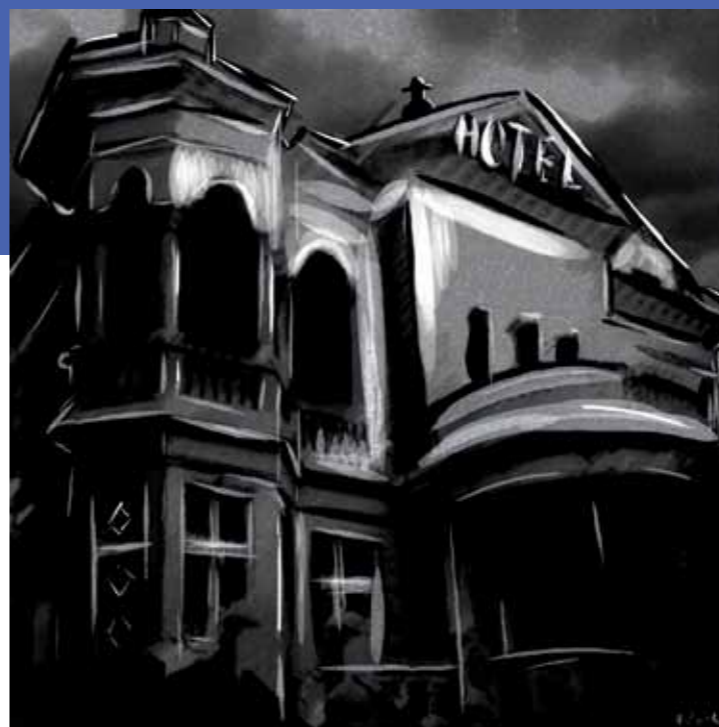
- 1, 2. Kuziemski Jacek
3. Polak Bartosz
- 4, 5. Bauman Sebastian
6. Adamus Marta
7. Jewasińska Agnieszka
8. Kowalczyk Weronika
9. Violetta Pryba-Hadaś
10. Kowalczyk Weronika



Projektowanie Ilustracyjne II i III rok

dr hab. Zygmunt Okrassa

- 1, 2. Chistowski Tomasz
3. Sulikowski Tomasz
4. Danielewicz Barbara
- 5, 6. Pytel Adam
7. Chistowski Tomasz
8. Pytel Adam
9. Danielewicz Barbara
10. Szymankiewicz Alicja



Zagadnienia Projektowo-Reklamowe

dr hab. Jadwiga Okrassa prof. ASP

1



2



- 1, 2. Skiba Joanna
3. Ambrzykowski Michał
4. Fedirko Olga
5. Kasprowicz Sylwia
6. Rogala Katarzyna
7. Fedirko Olga
8. Milewski Piotr
9. Kanarsky Siergiej
10. Markowski Paweł



6

7

8

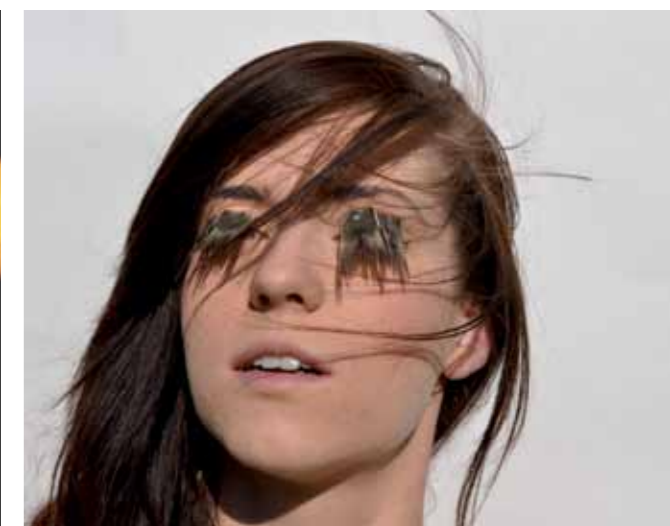


3

5

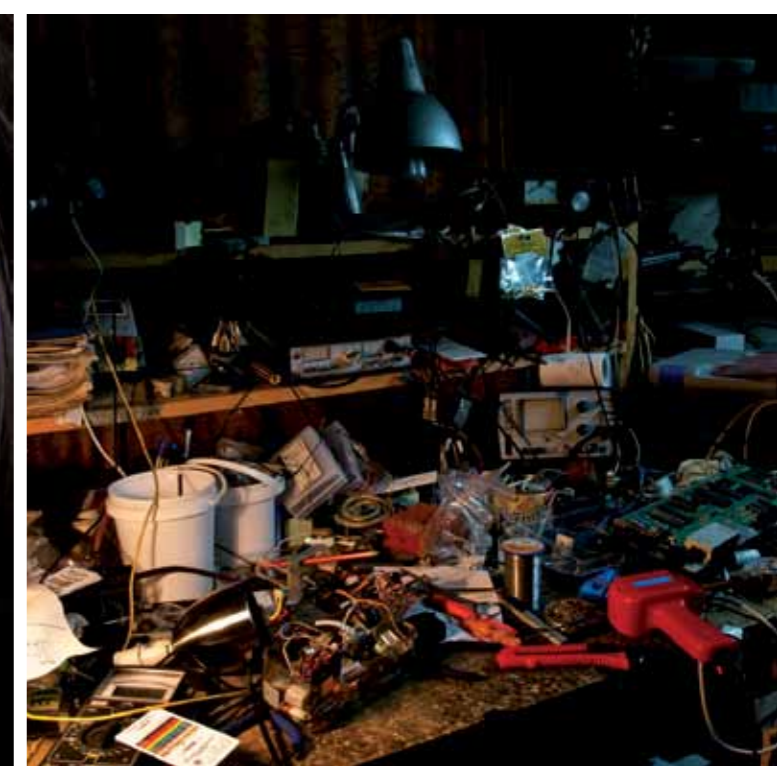


4



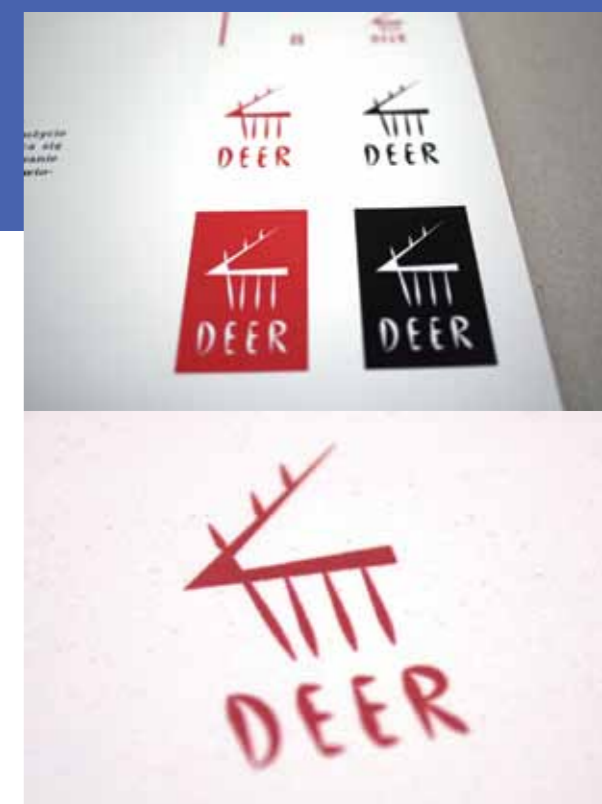
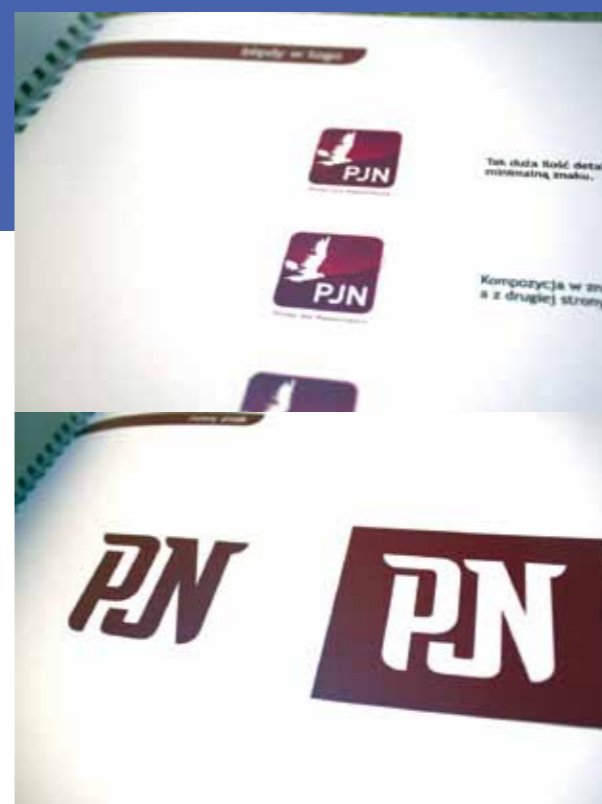
9

10



Projektowanie Znaku I, II i III rok

mgr Adam Świerzewski



1

2

5

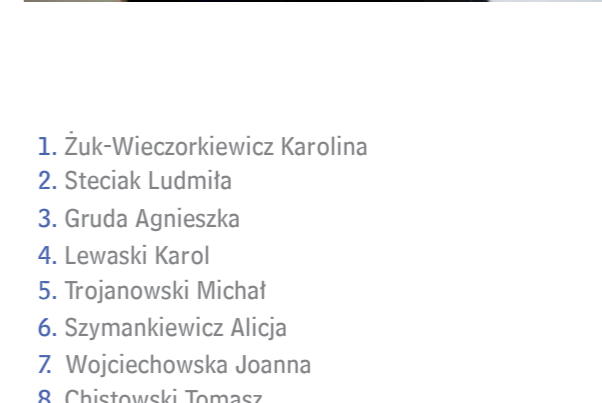
6

3

4

7

8



1. Żuk-Wieczorkiewicz Karolina
2. Steciak Ludmiła
3. Gruda Agnieszka
4. Lewaski Karol
5. Trojanowski Michał
6. Szymankiewicz Alicja
7. Wojciechowska Joanna
8. Chistowski Tomasz

Liternictwo i Typografia I i II rok

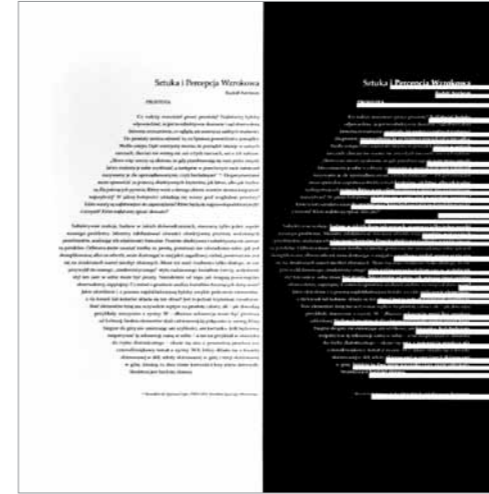
dr Adam Kamiński

1

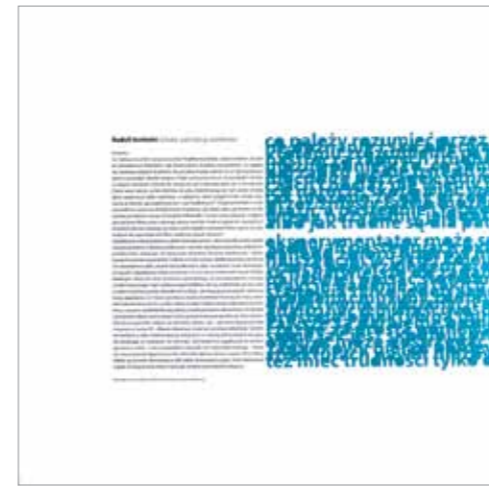


2

3

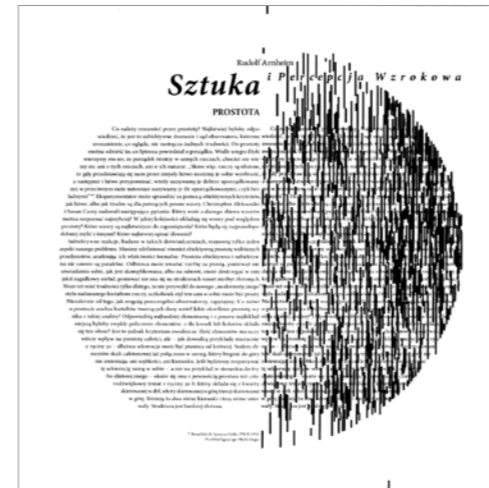


4



5

6



Grafika

ad. kw. II st. Sławomir Witkowski

Projektowa – Reklamowa II i III rok

1. Marta Pisiewicz
2. Karolina Lademann
3. Tomek Chistowski
4. Barbara Danielewicz
5. Karolina Socha
6. Ludmiła Steciak
7. Agnieszka Gruda
8. Katarzyna Rogala



1
2



3



4



5



6

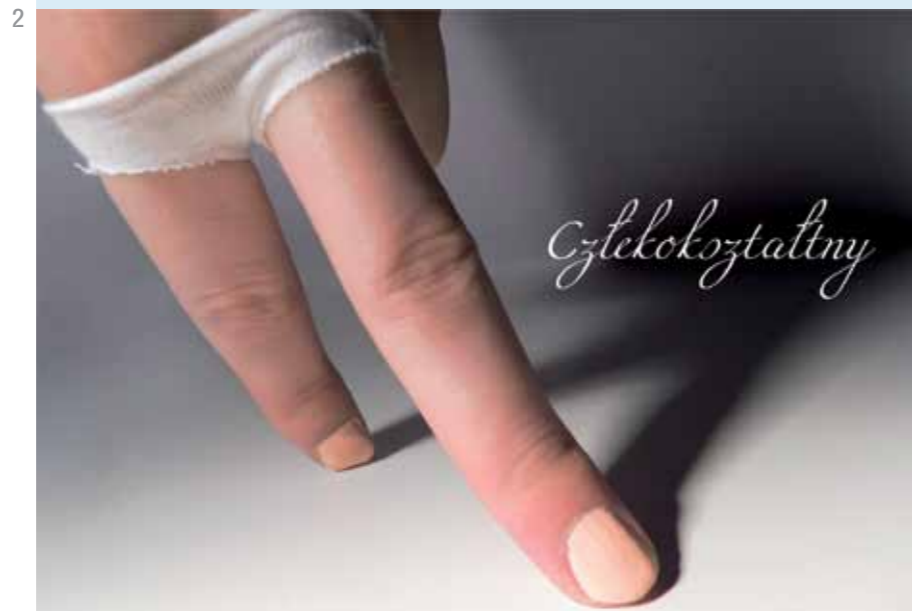


7



8





- 1. Katarzyna Rogala
- 2. Karol Lewaski
- 3. Marta Pisiewicz
- 4. Karolina Lademann
- 5. Michał Ambrzykowski
- 6. Marta Pisiewicz
- 7, 8. Paweł Markowski



4, 5



6



7, 8

Fotografia

I i II rok

mgr Agnieszka Babińska

1. Szydłowska Kamila
2. Szymankiewicz Alicja
3. Głowacka Aleksandra
4. Polak Bartosz
- 5, 6. Kanarsky Siergiej
7. Bauman Sebastian



Nagrody Awanse Wydarzenia Wystawy Akcje Przeeglądy

Nagrody studentów

Katedra Grafiki Projektowej

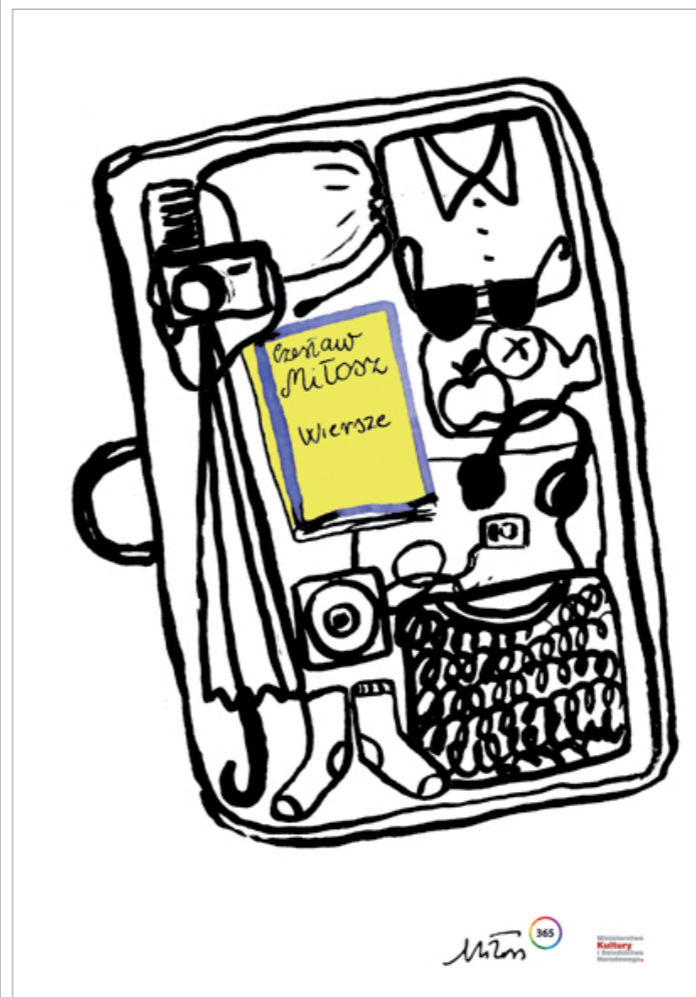
1. **Małgorzata Jasińska** – II nagroda w konkursie na plakat promujący *Rok Miłosza Tak Miłosz!*, organizator: Adah advertising pracownia ad. kw. II st. **Sławomira Witkowskiego**
2. **Agata Kowalska** – III nagroda w konkursie na plakat promujący *Rok Miłosza Tak Miłosz!*, organizator: Adah advertising pracownia ad. kw. II st. **Sławomira Witkowskiego**
3. **Marta Dąbrowska** – wyróżnienie w konkursie na plakat promujący *Rok Miłosza Tak Miłosz!*, organizator: Adah advertising pracownia prof. **Janusza Górskiego**
4. **Aleksander Kamiński** – wyróżnienie w konkursie na plakat promujący rodzinne domy dziecka *Miłość nie cukierki*, organizator: Galeria AMS pracownia ad. kw. II st. **Sławomira Witkowskiego**
5. **Rafał Kołsut** – wyróżnienie w konkursie na plakat promujący rodzinne domy dziecka *Miłość nie cukierki*, organizator: Galeria AMS, pracownia ad. kw. II st. **Sławomira Witkowskiego**
6. **Małgorzata Perkwaska** – II miejsce w konkursie *Tworzymy bezpieczny internet*, pracownia prof. **Janusza Górskiego**
7. **Marzena Mikołowska** – wyróżnienie w konkursie *Tworzymy bezpieczny internet*, pracownia prof. **Janusza Górskiego**
8. **Patryk Hardziej** – wyróżnienie w konkursie na plakat z okazji Roku Korczka Nie ma dzieci, są ludzie, pracownia prof. **Janusza Górskiego**
9. **Patrycja Podkościelny** – wyróżnienie w konkursie na plakat Aktywni 50+ organizator: CIOP pracownia prof. **Janusza Górskiego**
10. **Katarzyna Jewasińska** – I nagroda w zamkniętym konkursie na plakat do opery Pucciniego „Le Villi”, projekt realizowany we współpracy z Akademią Muzyczną w Gdańsku, pracownia ad. kw. II st. **Sławomira Witkowskiego**
11. **Małgorzata Perkwaska** – główna nagroda w zamkniętym konkursie na znak Bałtyckich Spotkań Ilustratorów, pracownia prof. **Janusza Górskiego**
12. **Patryk Hardziej** – główna nagroda w zamkniętym konkursie na znak Centrum Designu Gdynia, pracownia prof. **Janusza Górskiego**

Nagrody studentów



1

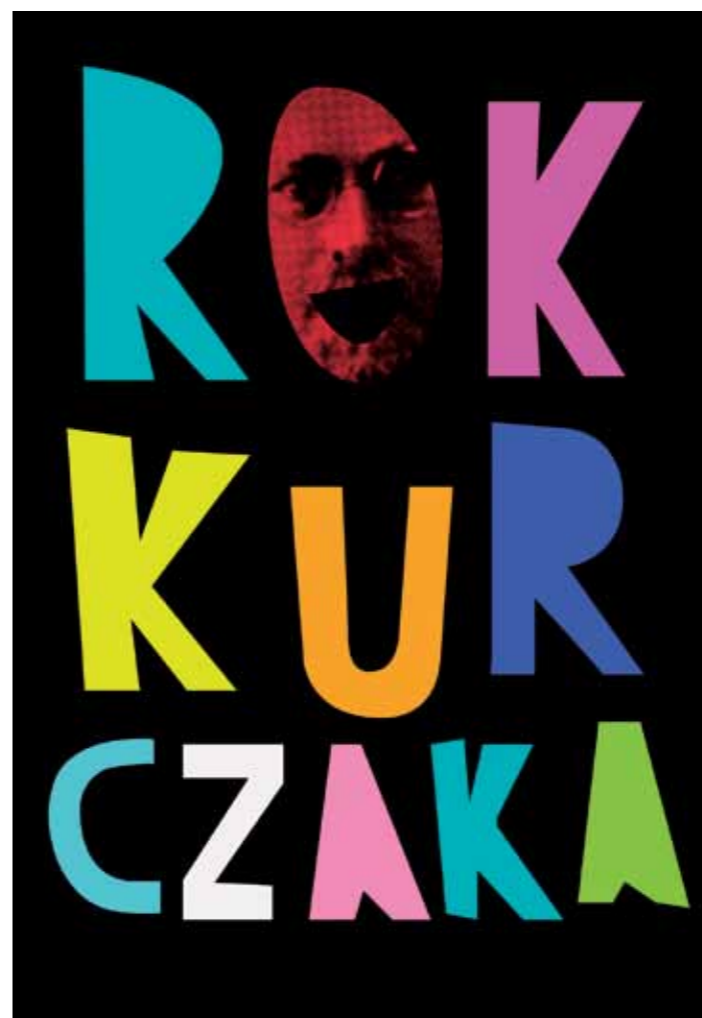
2 3



M ♥ M ♥
T ♥ T ♥
J ♥

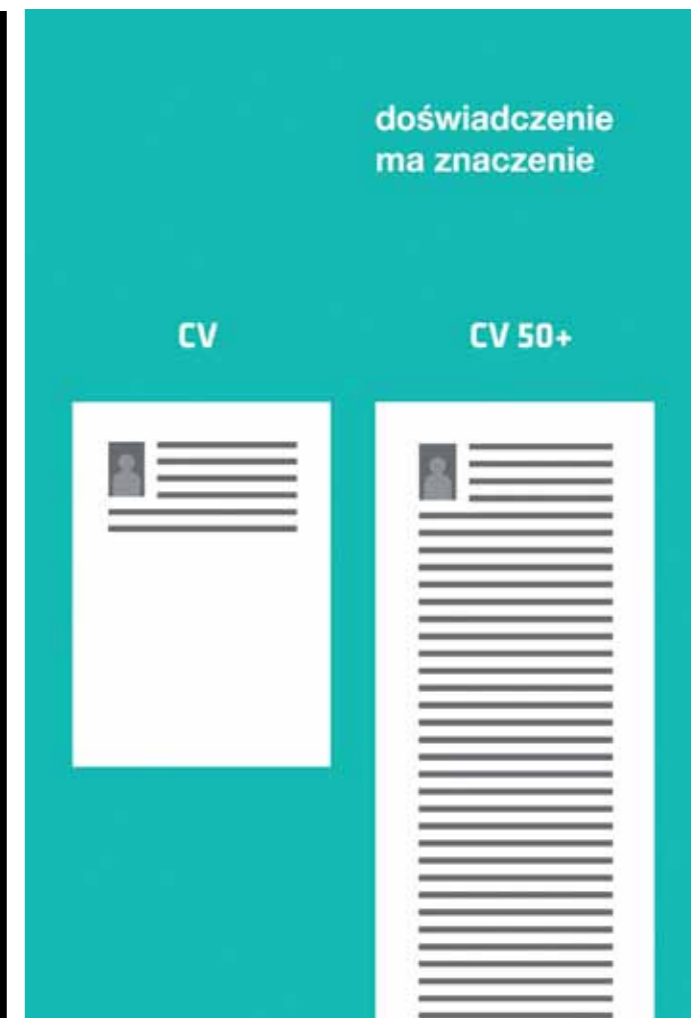
4 5

6 7



8 9

10



11



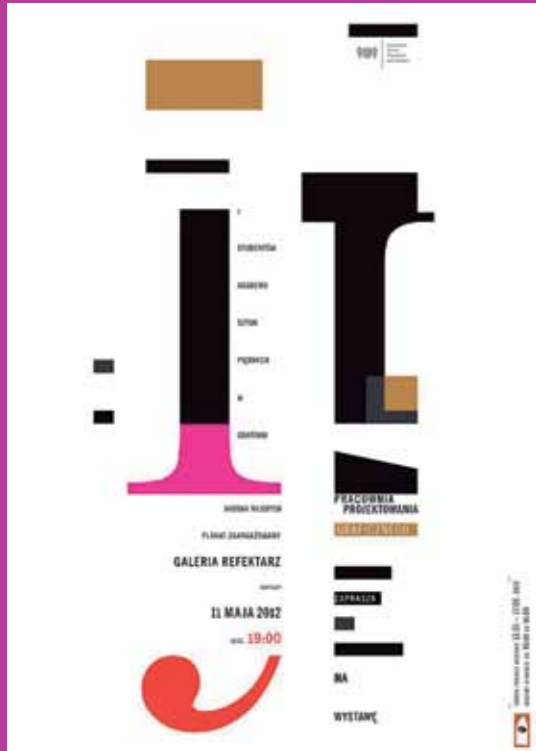
online

InT3®net
Ni\$zTschy
JeИ2Yk



12

Wystawy



WIOSNA MŁODYCH – PLAKAT ZAANGAŻOWANY
 GALERIA REFĘKTARZ /KARTUZY/ KWIECIEŃ – MAJ 2012
 II Pracownia Grafiki Projektowej

WOJNA JEST ZŁA – PLAKAT/ CZERWIEC 2012

Wystawa towarzyszyła otwarciu 23 Międzynarodowego Biennale Plakatu w Wilanowie

II Pracownia Grafiki Projektowej

NOWĘCIN K/ŁĘBY

ORGANIZACJA I PROWADZENIE PLENERU
DR MAGDALENA HANYSZ-STEFAŃSKA
02-09 WRZEŚNIA

Studenci: Rychert Angelika, Suprun Dominika,
Rodziewicz Magdalena, Kunicka Barbara, Orłowska Ewelina,
Wrzodak Małgorzata, Wrzodak Marta, Pilecka Wioletta,
Rostek Adela, Iliszko Anna, Zarzycka Marta



Plenery

CHMIELNO

ORGANIZACJA I PROWADZENIE PLENERU
MGR ŁUKASZ BUTOWSKI
23-30 WRZEŚNIA

Studenci: Paszkowska Marianna, Przygoda Paulina, Orłowska Anna,
Rafa Weronika, Józwiak Ewa, Meister Sandra, Ptak Magdalena,
Gabszewicz Jakub, Sałek Mikołaj, Magda Ewelina, Wolski Piotr, Rzepka
Katarzyna, Kisielewska Magdalena, Falencyk Anna, Parchimowicz
Julia, Rucińska Ewa, Obłązewicz Łukasz



Awanse

DOKTORAT

MGR ANITA WASIK
BRONI Z POWODZENIEM PRACY
DOKTORSKIEJ



PROFESURA

PREZYDENT RP BRONISŁAW KOMOROWSKI WRĘCZA TYTUŁ PROFESORSKI
AD. KW. II ST. JANUSZOWI GÓRSKIEMU



HABILITACJA

DR DARIUSZ SYRKOWSKI



Wybory 2012

W WYNIKU PRZEPROWADZONYCH WYBORÓW NA WYDZIALE GRAFIKI NA KADENCJĘ 2012/2016 WYBRANO NA STANOWISKO DZIEKANA PROF. ZW. JANUSZA AKERMANNĄ ZAŚ NA STANOWISKO PRODZIEKANA AD. KW. II ST. SŁAWOMIRA WITKOWSKIEGO.

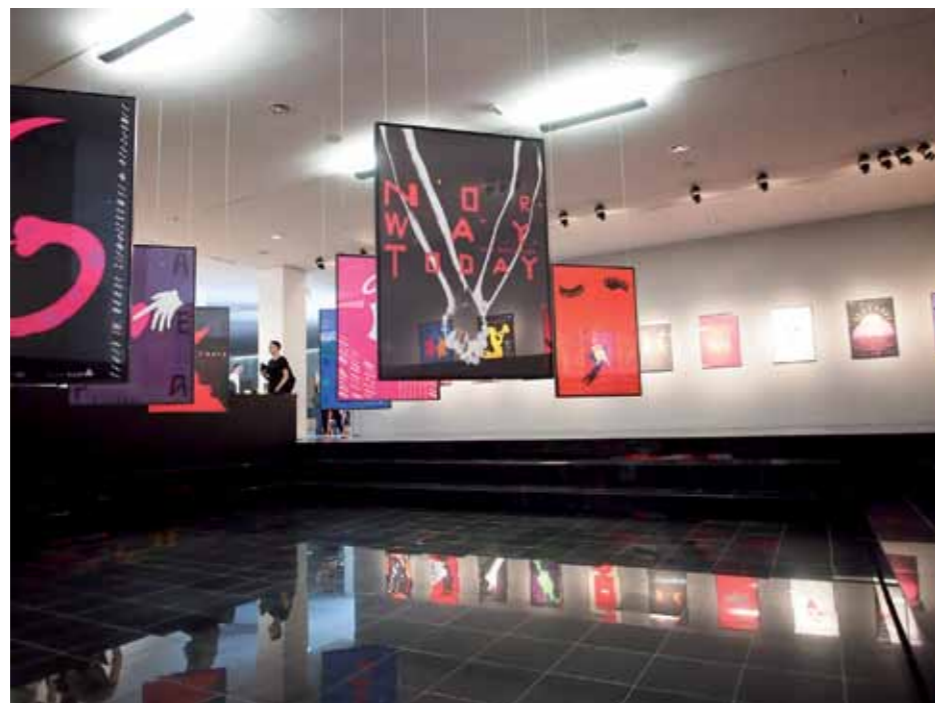
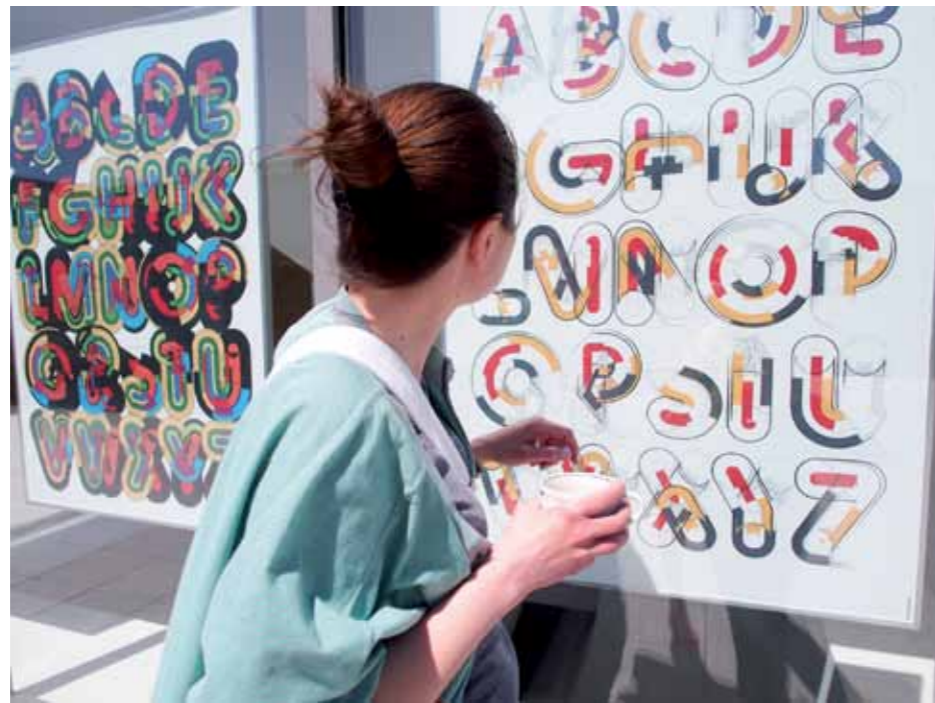


prof. zw. Janusz Akermann – Jerozolima



ad. kw. II st. Sławomir Witkowski – Krym

Festiwal Plaster



Wyjazd relaksacyjny Chmielno 2

Odzyskiwanie utraconej energii – maj 2012
II Pracownia Grafiki Projektowej i Przyjaciele



Dyplomy

DYPLOMANCI STACJONARNYCH JEDNOLITYCH STUDIÓW MAGISTERSKICH ORAZ STUDIÓW MAGISTERSKICH II STOPNIA

CZERWIEC 2012

Nazwisko i imię	Dyplom/Promotor	Aneks/Opiekun	Praca pisemna/Kierujący	Recenzent
Bychowski Maciej	Litografia prof. Waldemar J. Marszałek	Grafika edytorska dr Grzegorz Protasiuk	Antonio Sant'Elia dr Roman Nieczyporowski	dr Adam Witkowski
Górnicki Tomasz	Me myself and I – Concept Art dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP	Wiedzmy ad. II st. Alina Jackiewicz-Kaczmarek, prof. ASP	Proces koncepcyjny w produkcji gier komputerowych. dr Roman Nieczyporowski	dr Michał Wójcik
Hawarra Maciej	Opracowanie graficzne bajki Braci Grimm - Bajka o dwunastu braciach ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Ilustracje do sennika dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP	Sen jako inspiracja w życiu artysty, sztuce i kulturze dr Roman Nieczyporowski	prof. Tomasz Bogusławski
Knajdek Agata	Plakaty do filmów o kobietach prof. Janusz Górski	My dr hab. Zbigniew Treppa	Ideaty piękna we współczesnych mediach i Adobe Photoshop dr Michał Woroniecki	dr Sławomir Lipnicki
Krzywicka Justyna	Cykl ilustracji do tekstu dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP	Kalendarz dr hab. Jacek Staniszewski	Wątki ludowe w twórczości Zofii Stryjeńskiej dr Michał Woroniecki	dr Michał Wójcik
Lademann Klaudia	Dynastia Borgia dr Grzegorz Protasiuk	Aneks 1: Pejzaże dynamiczne ad. II st. Alina Jackiewicz-Kaczmarek, prof. ASP Aneks 2: Oblicza prof. Maria Targońska	Renesans – narodziny indywidualizmu dr Roman Nieczyporowski	dr Arkadiusz Sylwestrowicz
Lubiecki Maciej	Studio tatuażu Inkside. System identyfikacji wizualnej. prof. Janusz Górski	Portret w tatuażu ad. II st. Piotr Józefowicz	Funkcja tatuażu dr Michał Woroniecki	ad. kw. II st. Sławomir Witkowski
Magdziński Michał	Videoklip do utworu Stendka - „Touch” dr Adam Witkowski	Lighthouses & water-towers dr hab. Anna Królikiewicz	Symbolika tatuażu więziennego w Polsce dr Michał Woroniecki	mgr Maciej Szupica
Marszałek Marta	Teatrzyk jednego wiersza prof. Tomasz Bogusławski	Weki – identyfikacja firmy ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Kuchnia w sztuce dr Roman Nieczyporowski	dr Adam Kamiński
Miś Jacek	Identyfikacja wizualna Yerba Mate prof. Janusz Górski	Animacja / klip muzyczny dr Adam Witkowski	Aktywizm, sztuka w przestrzeni miejskiej dr Michał Woroniecki	prof. Tomasz Bogusławski
Ostrowski Szymon	Local Heroes dr Adam Witkowski	Local Heroes dr hab. Jacek Staniszewski	Analiza sylwetki superbohatera w komiksie i filmie amerykańskim na przykładzie Batmana dr Roman Nieczyporowski	dr Magdalena Hanysz-Stefańska
Piasecki Filip	Identyfikacja wizualna Zakładu Komunikacji Miejskiej w Gdańsku ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Portfolio dr Grzegorz Protasiuk	Dzieje spółdzielni Ład dr Roman Nieczyporowski	dr Adam Kamiński
Rauch Maciej	Zbiór ilustracji do Alicji w Krainie Czarów dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP	Cykl obrazów olejnych pt. Between the worlds prof. Maciej Świeszewski	Popkultura w malarstwie dr Michał Woroniecki	dr hab. Anna Królikiewicz

Ruducha Kacper	Bardzo przepraszam. Seria okładek książkowych prof. Janusz Górski	Pastmodernizm. Monoalfabet. dr Adam Kamiński	Jednoelementowe kroje pisma – geneza, klasyfikacja i rozwój. dr Roman Nieczyporowski	prof. Tomasz Bogusławski
Sasiński Bartosz	1986 – 2012 prof. Zbigniew Gorlak	No limit dr Adam Witkowski	Sztuka dorastania dr Michał Woroniecki	dr Michał Wójcik
Siepiera Bartosz	Cykl plakatów do wybranych filmów W. Allena dr hab. Jacek Staniszewski	Cykl ilustracji do wiersza „Ubranie” dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP	Wpływ filozofii egzystencjalizmu na surrealizm w sztuce dr Michał Woroniecki	dr hab. Zbigniew Okrassa
Wajgert Ewelina	Seria ilustracji do tekstu pt. „Pan Wietrzyk” dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP	Seria linorytów prof. zw. Janusz Akermann	Rola książki ilustrowanej dla dzieci dr Roman Nieczyporowski	ad. kw. II st. Sławomir Witkowski
Wielebski Jacek	Plakat społeczny „Muchomorra” dr hab. Jacek Staniszewski	Płasko / Przestrzennie ad. II st. Piotr Józefowicz	Pejzaż miejski polskiego miasta na początku XXI wieku: wpływ sztuki streetartu na przestrzeń publiczną na przykładzie Gdańska dr Roman Nieczyporowski	dr hab. Robert Florczak
Zając Jakub	Małgosia i Jaś XXX dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP	Ole! prof. zw. Janusz Akermann	Wiwisekcja Undergroundu. Subiektywny przegląd komiksu podziemnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. dr Roman Nieczyporowski	dr Dariusz Syrkowski
Żywicki Mateusz	Plakat społeczny „Muchomorra” dr hab. Jacek Staniszewski	Płasko / Przestrzennie ad. II st. Piotr Józefowicz	Wpływ postępu technologicznego na projektowanie graficzne dr Roman Nieczyporowski	mgr Adam Świerzewski
Budziński Marcin	Kampania społeczna WWF ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Babel.pl dr Grzegorz Protasiuk	Od dłoni do tyżwy – znak graficzny na przestrzeni dziejów dr Michał Woroniecki	dr hab. Jacek Staniszewski
Murawska Milena	Wydawnictwo pt: „Złe kobiety” dr Grzegorz Protasiuk	Okladki do dzieł Johna Fowlesa ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Homer w obrazach dr Roman Nieczyporowski	dr Adam Kamiński
Rączka Robert	Sieci prof. zw. Janusz Akermann	Struktura dr Adam Witkowski	Czarny w przestrzeni dr Michał Woroniecki	ad. kw. II st. Sławomir Witkowski
Stachowiak Joanna	Bajki mydlane – Przenośny Zakład Produkcji dr hab. Jacek Staniszewski	W tle dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP	Wyprawa w Regiony Wielkiej Herezji dr Michał Woroniecki	dr Roman Nieczyporowski
Wojtynek Wiktoria	Nałóg – plakat społeczny ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Linoryt prof. zw. Janusz Akermann	Reklama dr Michał Woroniecki	dr hab. Zbigniew Okrassa

WRZESIEŃ 2012

Nazwisko i imię	Dyplom/Promotor	Aneks/Opiekun	Praca pisemna/Kierujący	Recenzent
Kolendo Lucyna	Tremolo non troppo prof. Tomasz Bogusławski	Corpo Solido dr hab. Anna Królikiewicz	Fragmentaryzacja ciała w fotografii XX wieku. Akt w twórczości Billa Brandta dr Michał Woroniecki	prof. Waldemar Marszałek
Krzempek Joanna	Narty Zubek – nowa identyfikacja marki ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Mistrz i Małgorzata - seria ilustracji inspirowanych dziełem Michaiła Butakowa dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP	Grafika użytkowa dzisiejszą sztuką ludową dr Michał Woroniecki	dr hab. Zygmunt Okrassa

Majewska Dagna	Bestiarium prof. Janusz Górski	Wertumnus dr hab. Zbigniew Treppa	Brzydota w czasach postmodernizmu dr Michał Woroniecki	prof. Zbigniew Gorlak
Oparkowska Anna	Bestiarium judeochrześcijańskie dr hab. Jacek Staniszewski	„Na lodzie” - ilustracja do wiersza Marcina Brykczyńskiego ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	O samotności i poszukiwaniu przyjaźni dr Michał Woroniecki	dr hab. Zygmunt Okrassa
Russek Katarzyna	Sekrety damskiej szafy prof. zw. Janusz Akermann	Unikatowa gra dydaktyczna do terapii logopedycznej dr Grzegorz Protasiuk	Japoński drzeworyt ukiyo-e. Technologia i tematyka na podstawie dzieł największych mistrzów. dr Michał Woroniecki	ad. kw. II st. Sławomir Witkowski
Trepczyk Natalia	„Wdzięczność żurawia” - interaktywna książka na iPad’a dr Grzegorz Protasiuk	Maski talchum prof. zw. Janusz Akermann	Omówienie budowy i cech komiksu na wybranych przykładach dr Michał Woroniecki	dr hab. Jacek Staniszewski
Zosiak Kamil	System identyfikacji wizualnej dla hotelu ZeroG ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Interaktywny atlas Układu Słonecznego prof. Cezary Paszkowski	Science fiction a architektura XX w. dr Michał Woroniecki	dr hab. Zygmunt Okrassa
Obuchowicz Wojciech	„Alternative Lifestyle Trends, czyli tak też można” – cykl plakatów społeczno-informacyjnych ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Postnuklearna opowieść ad. kw. II st. Alina Jackiewicz-Kaczmarek prof. ASP	„(Kontr)atak typograficzny i projektowy dialog z Janem Tschicholdem” dr Michał Woroniecki	dr hab. Jacek Staniszewski
Pęlszyńska Aleksandra	Linia opakowań na produkty pszczele ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Antoni Czechow dr Grzegorz Protasiuk	Znak obrazkowy dr Roman Nieczyporowski	prof. Janusz Górski
Żukowski Krzysztof	Cykl grafik w technice druku cyfrowego prof. Waldemar Marszałek	Rozkładówki – Tygodnik WPROST ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Plakat jako forma reklamy dr Michał Woroniecki	dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP
Sienkowski Jan	Cykl ilustracji do opowiadań Franza Kafki (w technice litograficznej) prof. Zbigniew Gorlak	Identyfikacja graficzna zespołu Pretty Scumbags ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Dyskusje na temat definicji sztuki. dr Michał Woroniecki	dr Magdalena Hanysz-Stefańska

DYPLOMANCI STACJONARNYCH STUDIÓW LICENCJACKICH

CZERWIEC 2012

Nazwisko i imię	Promotor	Praca pisemna/Opiekun
Cychowska Justyna	ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Wycinanka i drzeworyt ludowy w Polsce dr Roman Nieczyporowski
Czajka Magdalena	dr Grzegorz Protasiuk	Oniryczno-baśniowy trend we współczesnej fotografii mody w oparciu o wybrane przykłady dr Zbigniew Mańkowski
Drwięga Olimpia	ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Motyw zabawy w sztuce źródłem wiedzy o zachowaniach społecznych na przełomie XIX i XX w dr Zbigniew Mańkowski
Dynowska Katarzyna	dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP	Lewis Carroll – duchowny, matematyk i szaleniec. dr Roman Nieczyporowski
Grodecka Joanna	dr hab. Jacek Staniszewski	Kult relikwii dr Roman Nieczyporowski

Hardziej Patryk	dr Adam Kamiński	Trzy manifesty artystyczne XX w. Analiza stanowisk. dr Zbigniew Mańkowski
Jasińska Małgorzata	prof. Czesław Tumielewicz	Ubiór w sztuce na podstawie wybranych realizacji - artystyczne walory ubioru oraz jego wykorzystanie w sztuce XX i XXI w. dr Zbigniew Mańkowski
Kamiński Aleksander	dr Grzegorz Protasiuk	Znakowo – symboliczna natura obrazu propagandowego między ZSRR i III Rzeszą a Polską w trakcie II wojny światowej. dr Zbigniew Mańkowski
Kirklewski Ksawery	dr Grzegorz Protasiuk	Matematyka i sztuka. dr Zbigniew Mańkowski
Kowalska Agata	dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP	Związek życia i twórczości – na podstawie kobiet artystek XX w. dr Zbigniew Mańkowski
Kuźmińska Anna	ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Filmy Camerona – sztuka czy kicz? dr Zbigniew Mańkowski
Lament Natalia	ad. kw. II st. Alina Jackiewicz-Kaczmarek, prof. ASP	Typografia jako środek stylistyczny dr Roman Nieczyporowski
Okrassa Anna	ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Sztuka przepływającego świata. Drzeworyty ukiyo-e w kulturze Edo dr Roman Nieczyporowski
Perkowska Małgorzata	dr Grzegorz Protasiuk	Streeteco jako przykład sztuki krytycznej dr Zbigniew Mańkowski
Podkościelny Patrycja	dr Adam Kamiński	Mural gdański . Monumentalność i naznaczenie. Omówienie wybranych przykładów. dr Zbigniew Mańkowski
Prusinowska Aleksandra	prof. zw. Janusz Akermann	Kolor w przestrzeni społecznej i w plakacie francuskim drugiej połowy XIX w. do okresu międzywojennego. Analiza wyboru przedstawień. dr Zbigniew Mańkowski
Samplawska Urszula	dr hab. Jacek Staniszewski	Śmierć w reklamie współczesnej. dr Zbigniew Mańkowski
Skrok Aleksander	dr hab. Jacek Staniszewski	Moda na street art w dobie internetu dr Roman Nieczyporowski
Stryjewski Krzysztof	dr Grzegorz Protasiuk	Jakość czystości w projektowaniu typograficznym. dr Michał Woroniecki
Szczepaniak Katarzyna	ad. kw. II st. Alina Jackiewicz-Kaczmarek, prof. ASP	„...” dr Roman Nieczyporowski
Uryniuk Natalia	prof. Janusz Górski	Kreatywność w reklamie w XXI wieku. Analiza wybranych realizacji. dr Zbigniew Mańkowski
Wernicka Emilia	dr Grzegorz Protasiuk	Antyestetyzm jako środek wyrazu współczesnej fotografii na przykładzie wybranych realizacji. dr Zbigniew Mańkowski
Wędzicka Martyna	ad. kw. II st. Sławomir Witkowski	Harmonia barw i kierunków w twórczości Mondriana i wpływ i jej wpływ na wybranych członków grupy a.r. dr Zbigniew Mańkowski

WRZESIEŃ 2012

Chrząstkowski Dominik	dr Grzegorz Protasiuk	Twórcze egzystowanie według Giorgio de Chirico i Alberto Savigno. Koncepcja sztuki metafizycznej dr Zbigniew Mańkowski
-----------------------	------------------------------	--

Dyplomy stacjonarne studia I stopnia / wybór / fragmenty

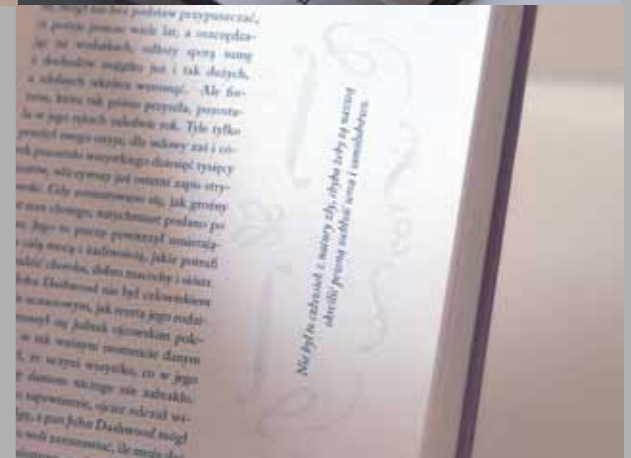


KURPIE
ZILION



Dyplomantka: **Cychowska Justyna**

Promotor: ad. kw. II st. Sławomir Witkowski



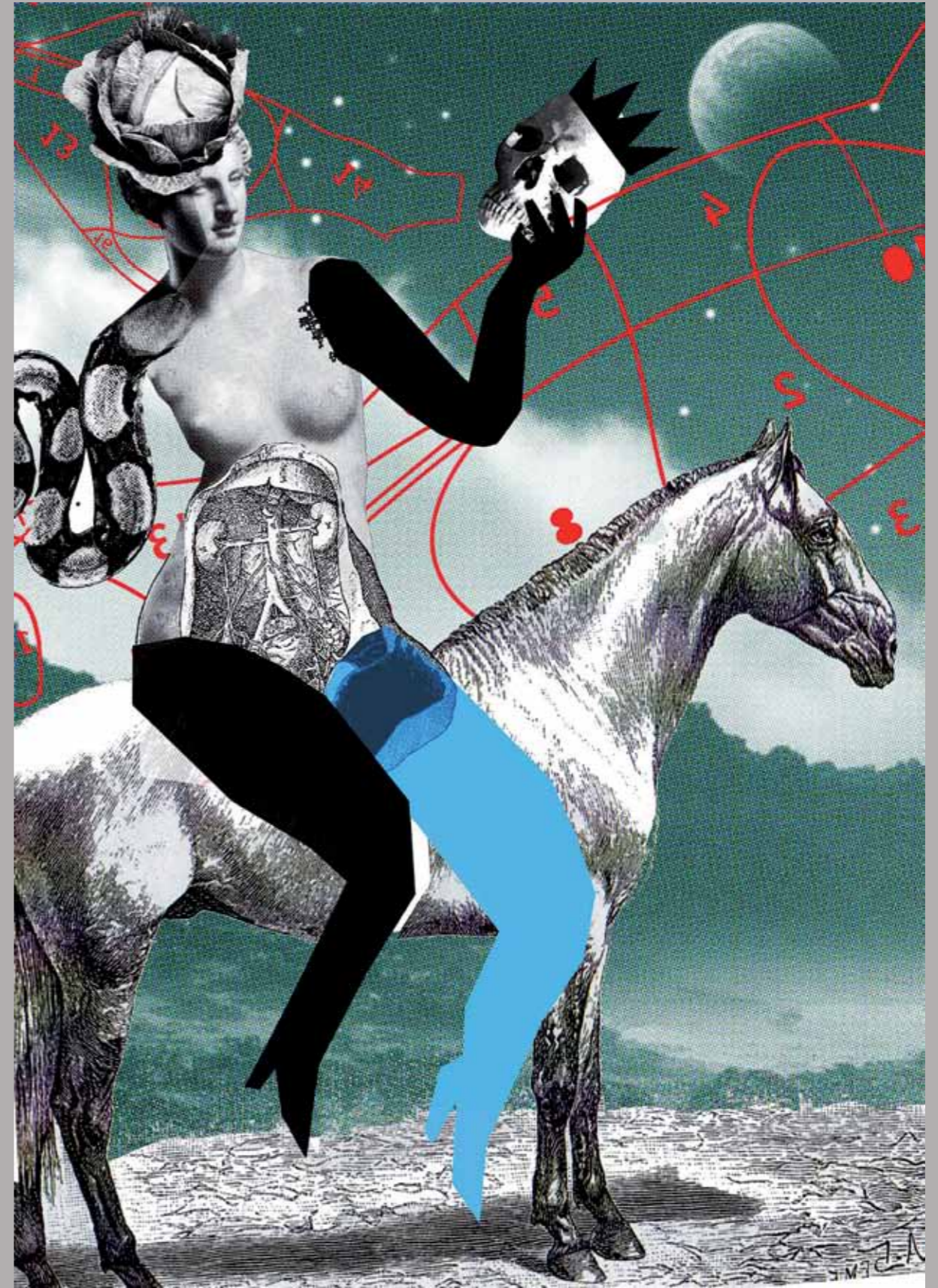
Dyplomantka: **Czajka Magdalena**

Promotor: dr Grzegorz Protasiuk



Dyplomantka: **Drwięga Olimpia**

Promotor: ad. kw. II st. Sławomir Witkowski



Dyplomantka: **Dynowska Katarzyna**

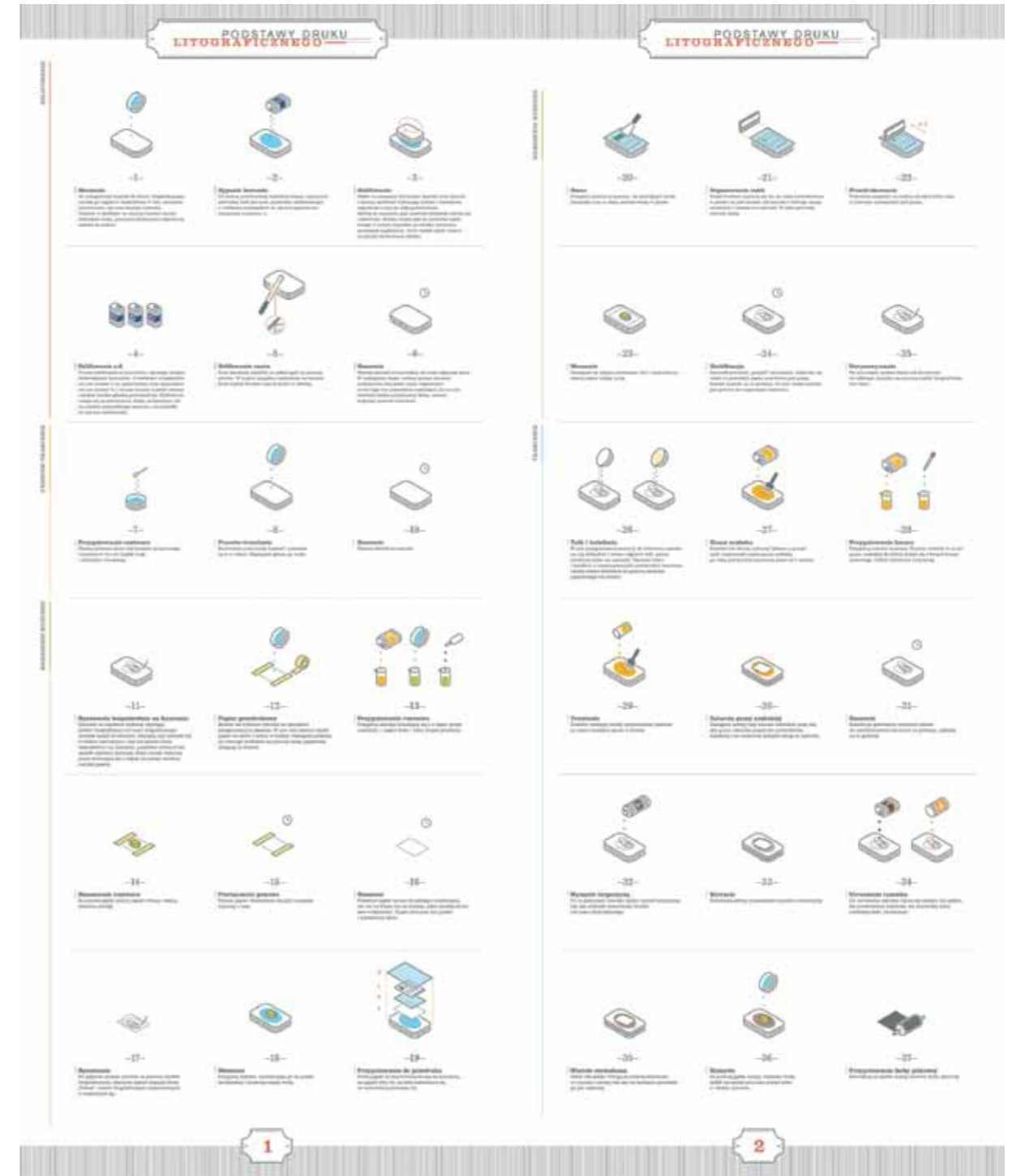
Promotor: dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP





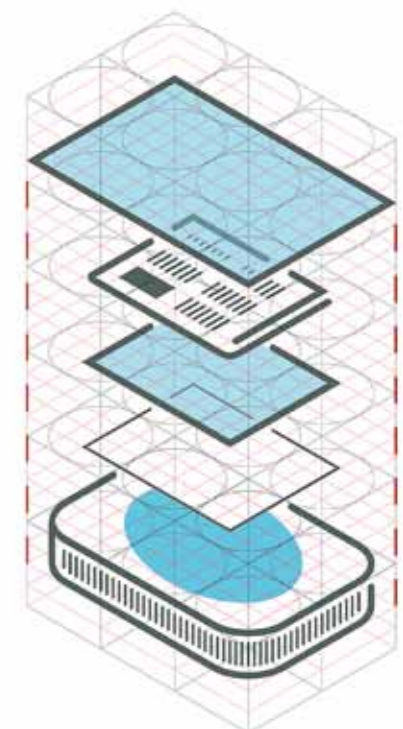
Dyplomantka: **Grodecka Joanna**

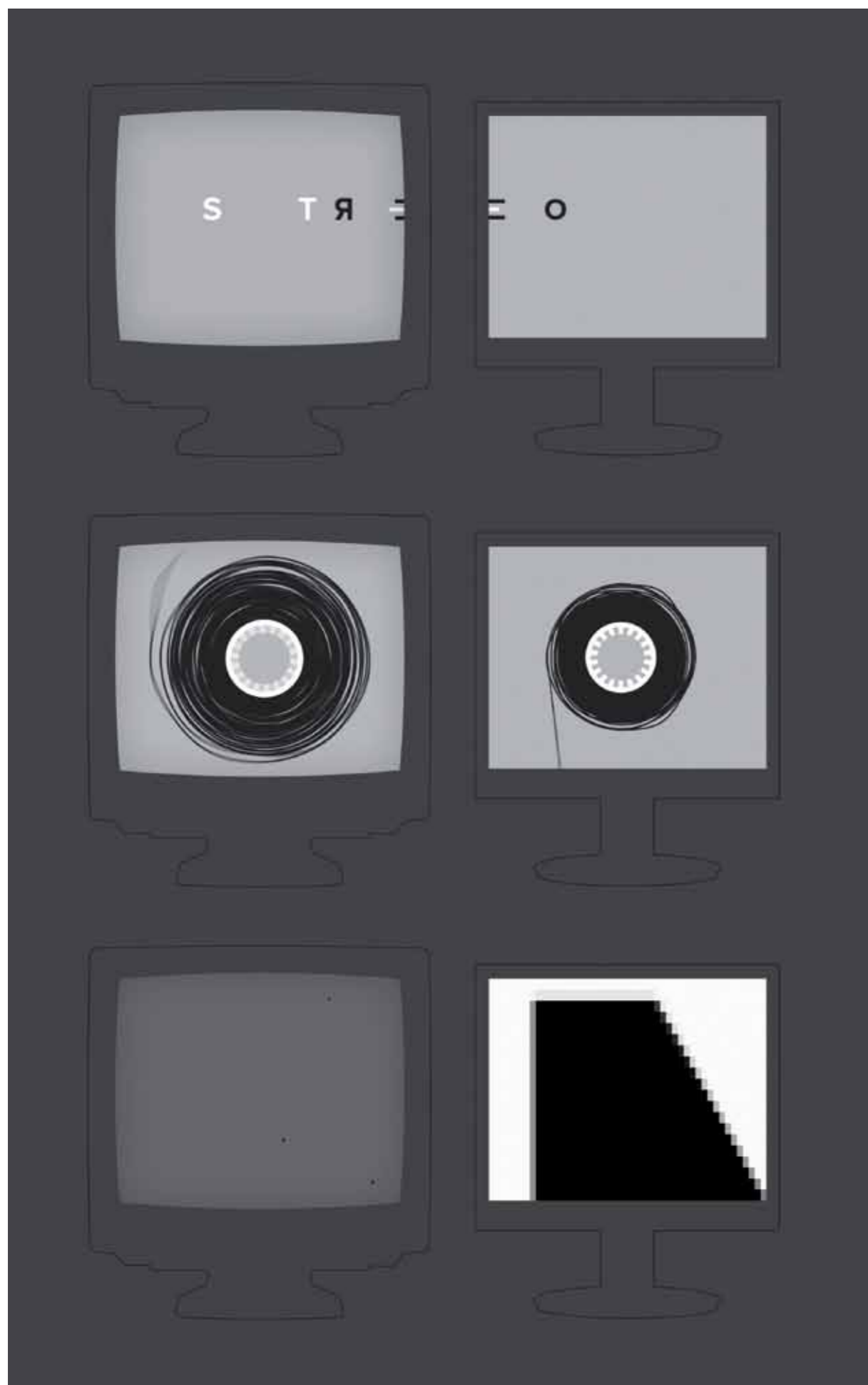
Promotor: dr hab. Jacek Staniszewski



Dyplomant: **Hardziej Patryk**

Promotor: dr Adam Kamiński

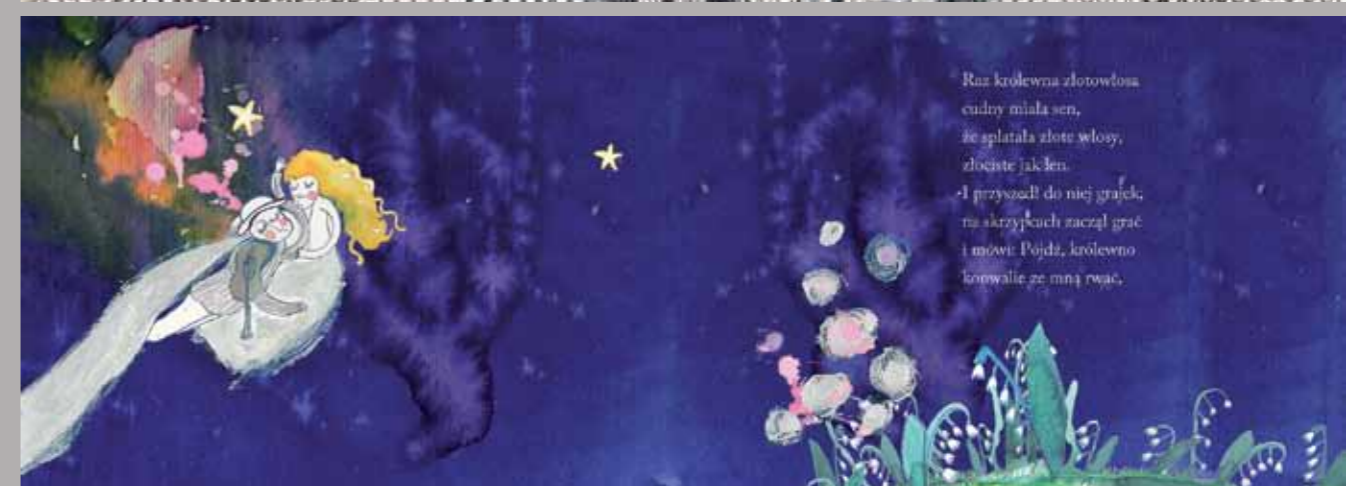




<http://www.facebook.com/1/9AQGe9I3AAQECxJcCenFSQ9elyUmtplGhuZiSBALwrV89kw/https%3A%2F%2Fvimeo.com%2F42517592>

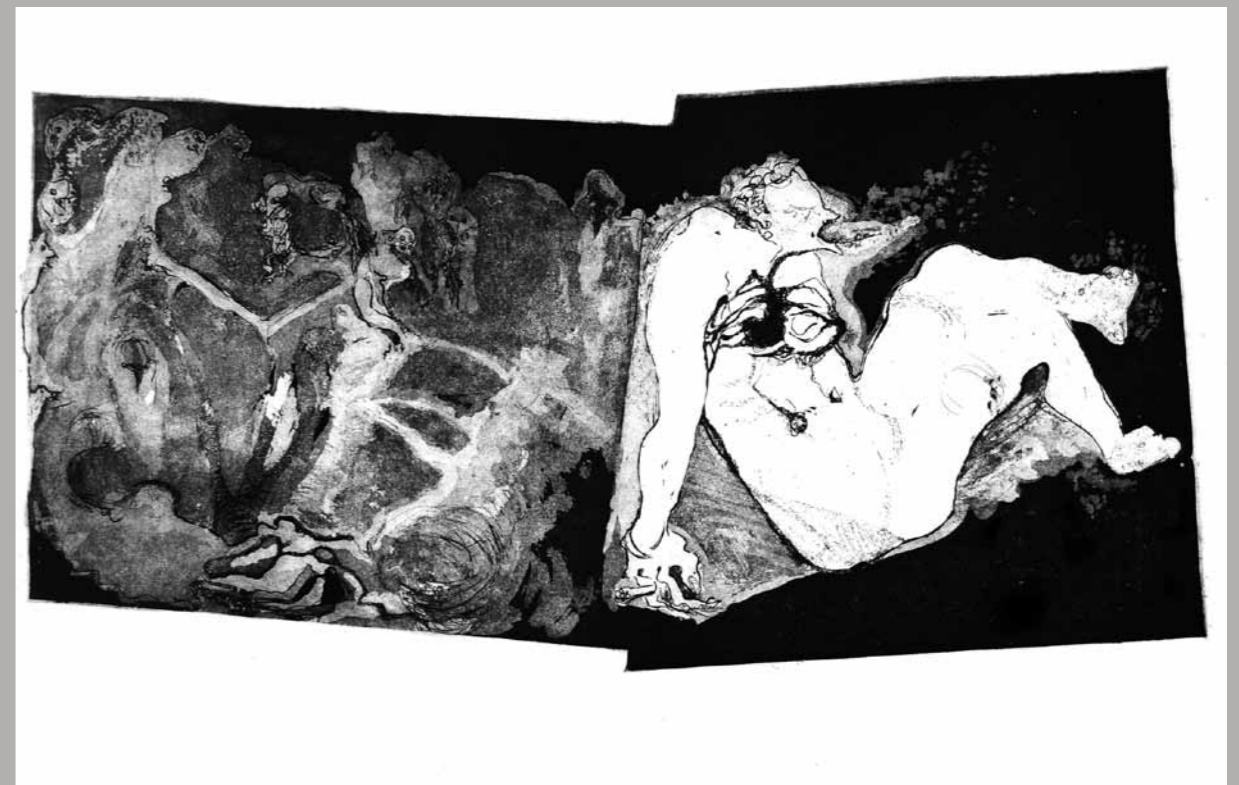
Dyplomant: **Kirklewski Ksawery**

Promotor: **dr Grzegorz Protasiuk**



Dyplomantka: **Kowalska Agata**

Promotor: **dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP**



Dyplomantka: **Kuźmińska Anna**

Promotor: ad. kw. II st. Sławomir Witkowski

Dyplomantka: **Lament Natalia**

Promotor: ad. kw. II st. Alina Jackiewicz-Kaczmarek, prof. ASP



Dyplomantka: **Okrassa Anna**

Promotor: **ad. kw. II st. Sławomir Witkowski**

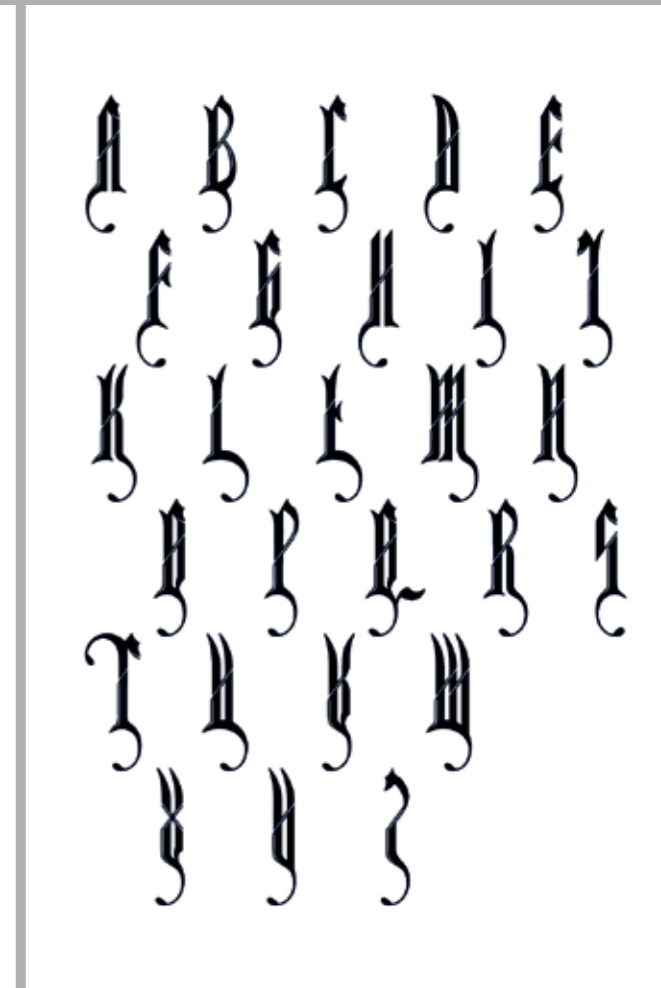
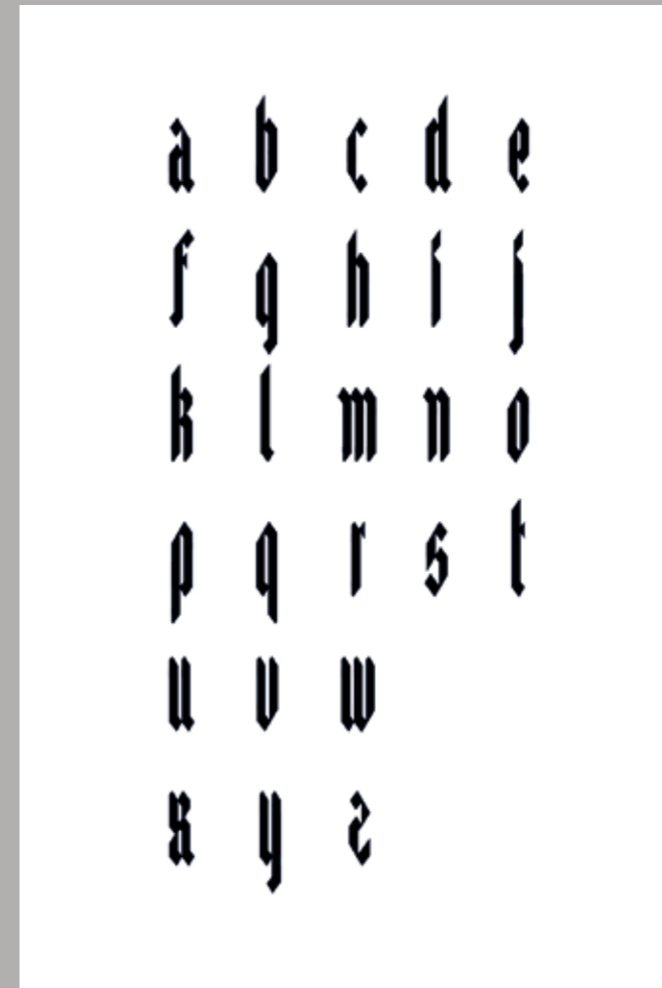
Dyplomantka: **Podkościelny Patrycja**

Promotor: **dr Adam Kamiński**



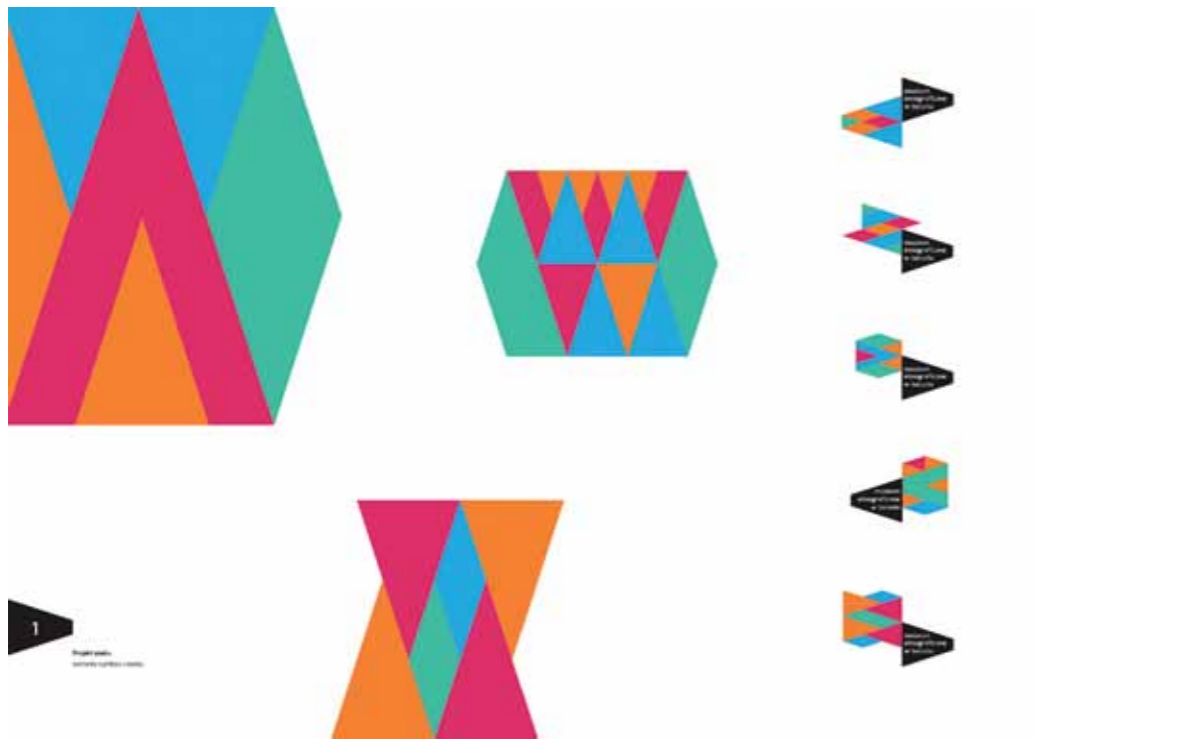
Dyplomantka: Prusinowska Aleksandra

Promotor: prof. zw. Janusz Akermann



Dyplomantka: Stryjewski Krzysztof

Promotor: dr Grzegorz Protasiuk



Dyplomantka: **Uryniuk Natalia**

Promotor: **prof. Janusz Górski**



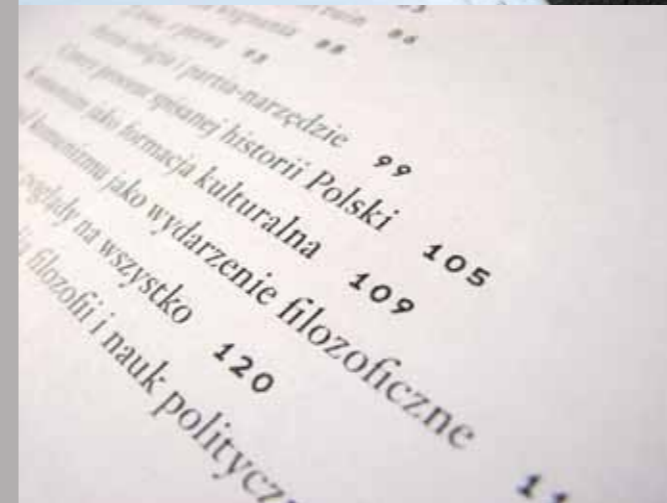
Dyplomantka: **Wernicka Emilia**

Promotor: **dr Grzegorz Protasiuk**



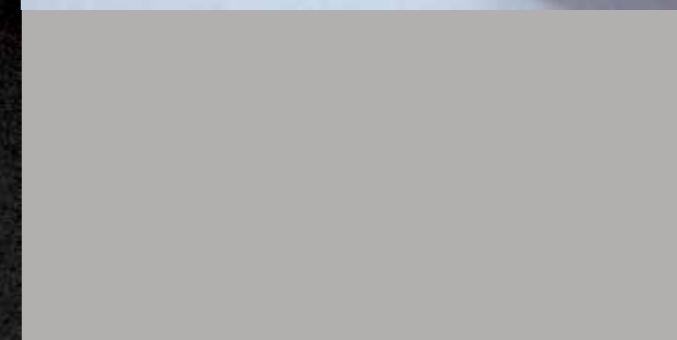
Dyplomantka: **Wędzicka Martyna**

Promotor: ad. kw. II st. Sławomir Witkowski

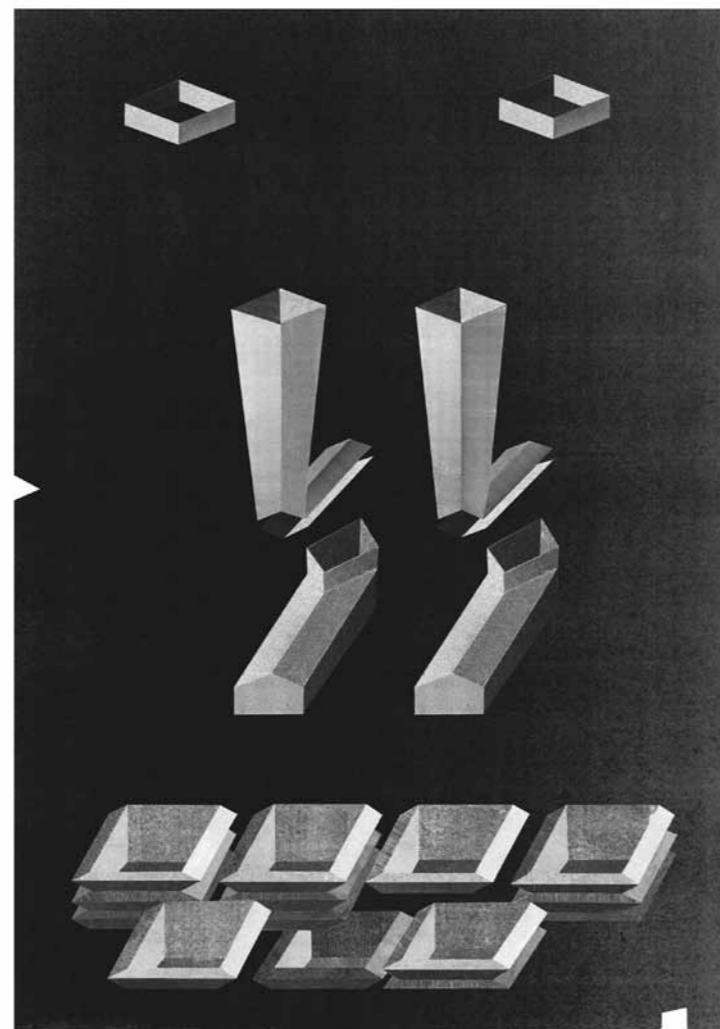
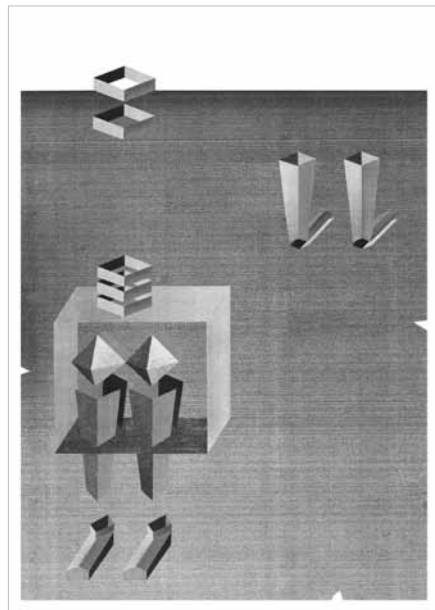
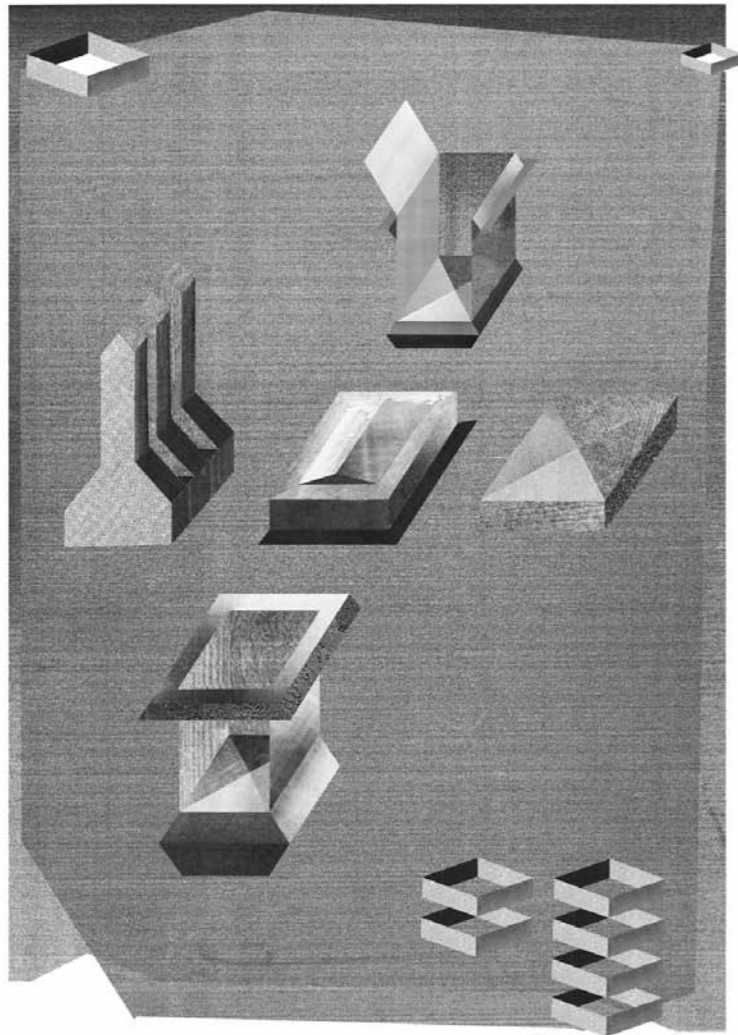


Dyplomantka: **Chrzastkowski Dominik**

Promotor: dr Grzegorz Protasiuk



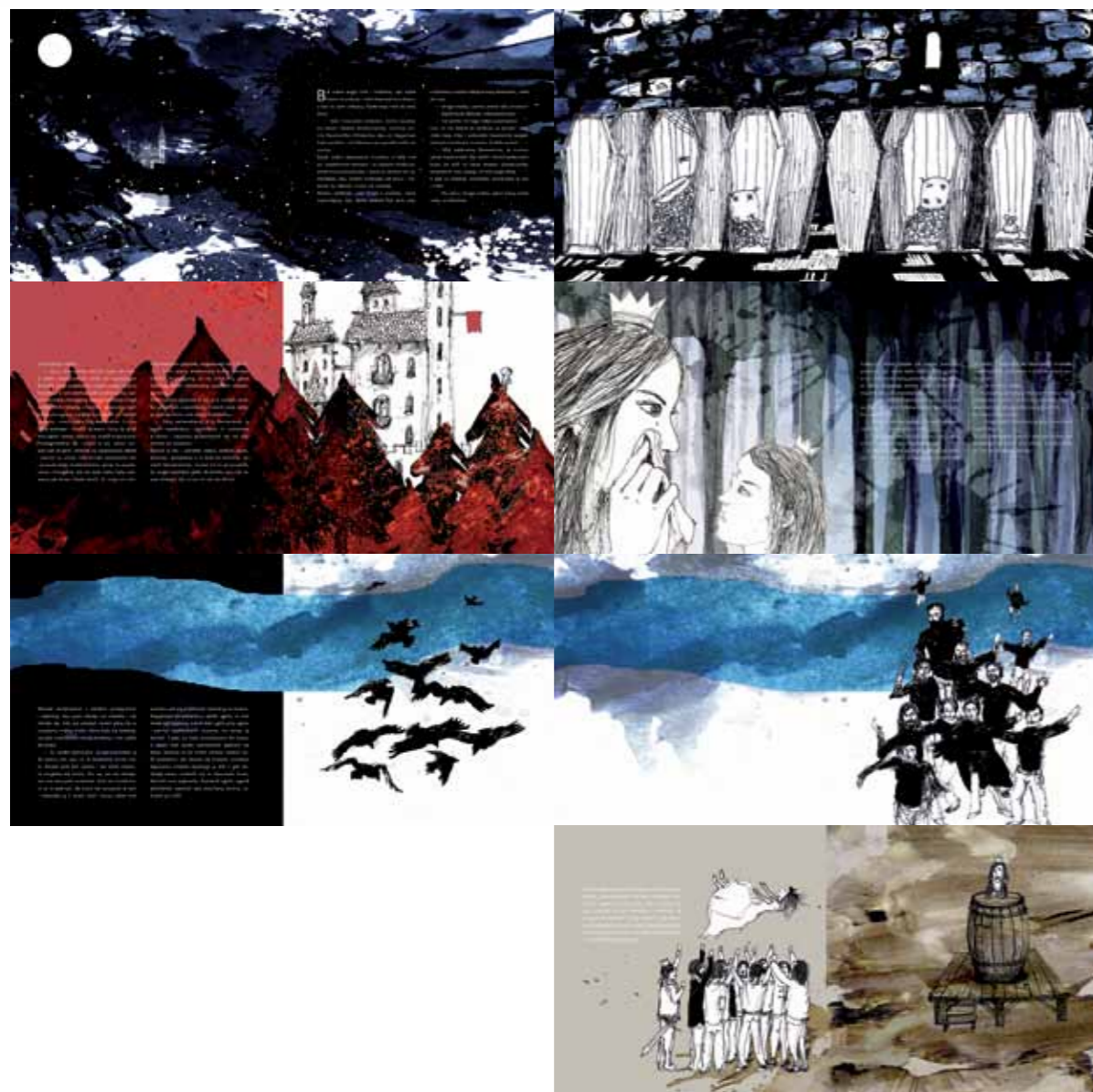
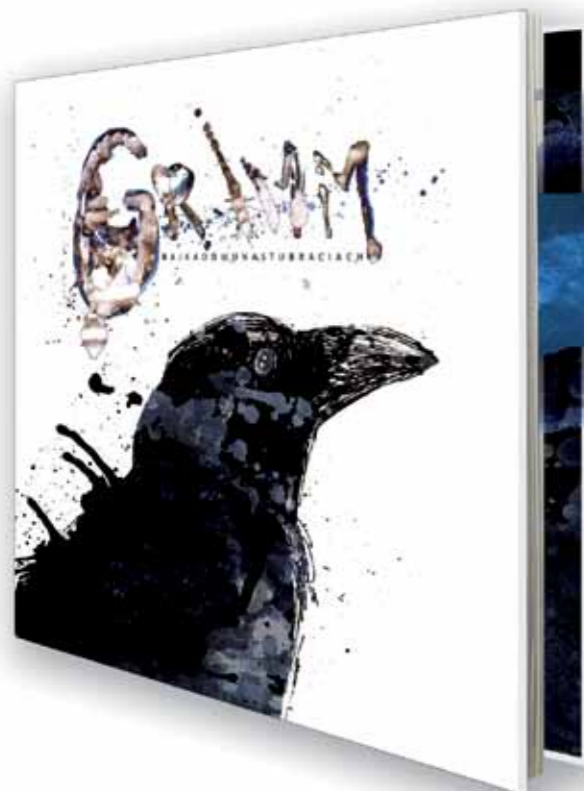
Dyplomy:
jednolite
studia
magisterskie
wybór/fragmenty



Dyplomant: **Bychowski Maciej**
Tytuł: **Litografia**
Promotor: **prof. Waldemar Marszałek**



Dyplomant: **Górnicki Tomasz**
Tytuł: **Me myself and I – Concept Art.**
Promotor: **dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP**



Dyplomantka: **Hawarra Maciej**

Tytuł: **Opracowanie graficzne do bajki Braci Grimm – Bajka o dwunastu braciach**

Promotor: **ad. kw. II st. Sławomir Witkowski**



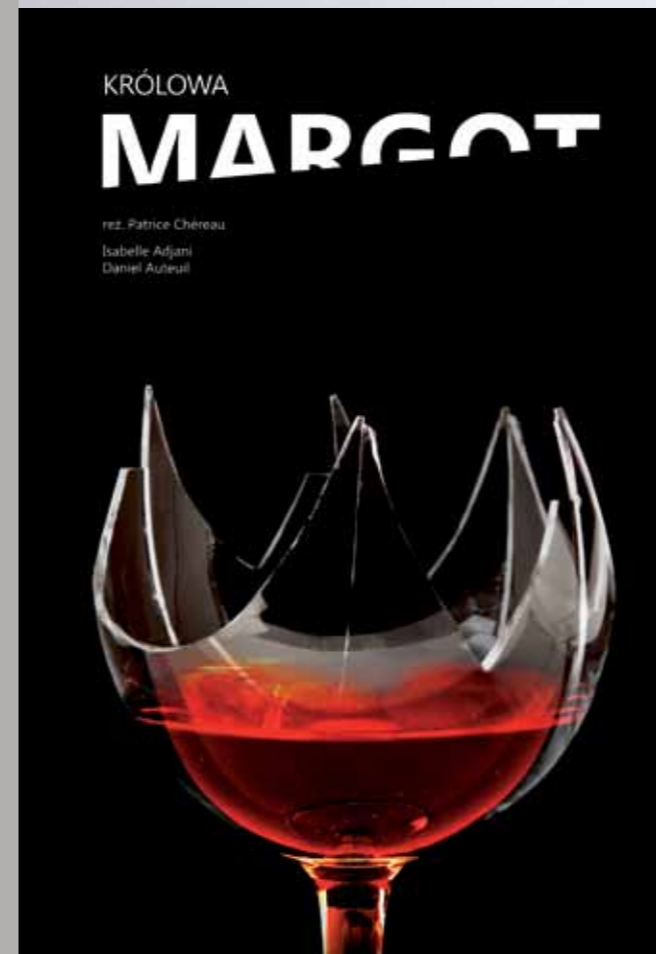
∞
kobiet

reż. François Ozon
Danielle Darrieux
Catherine Deneuve
Isabelle Huppert
Emmanuelle Béart
Fanny Ardant
Virginie Ledoyen
Ludvine Sagnier
Femine Richard



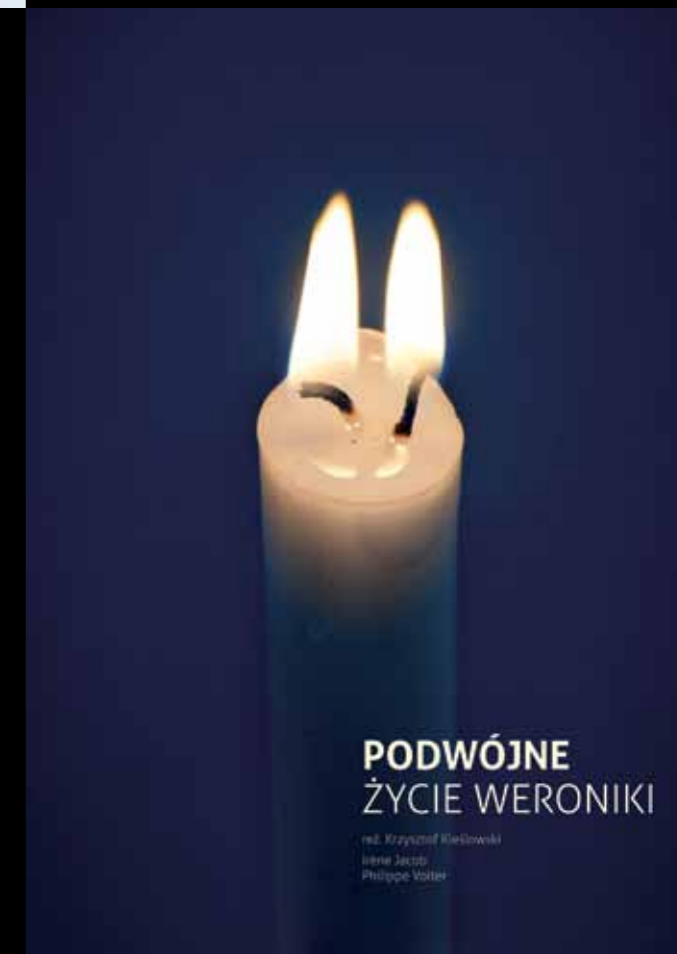
Pora umierać

reż. Dorota Kędzierzawska
Danuta Szafliarska
Krzysztof Globisz



KRÓLOWA
MARGOT

reż. Patrice Chéreau
Isabelle Adjani
Daniel Auteuil



**PODWÓJNE
ŻYCIE WERONIKI**

reż. Krzysztof Kieslowski
Irene Jacob
Philippe Viallet

Dyplomant: **Knajdek Agata**

Tytuł: **Plakaty do filmów o kobietach**

Promotor: **prof. Janusz Górski**

01

FOOTSTAMPOWA WERSJA LOGOTYPU

INKINSIDE

02

ALTERNATYWA WERSJA LOGOTYPU

ink
INS
inP.

06

WARIANTY LOGOTYPU

INKINSIDE
ink INS inP.
INKINSIDE
CUSTOM TATTOOS
INKINSIDE

09



10



Dyplomant: **Lubiecki Maciej**

Tytuł: **Studio tatuazu Inkinside. System identyfikacji wizualnej**

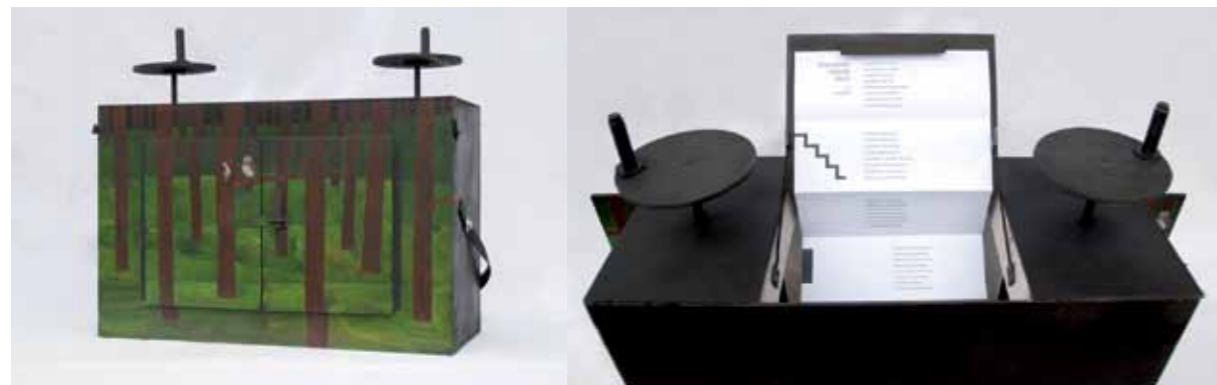
Promotor: **prof. Janusz Górski**



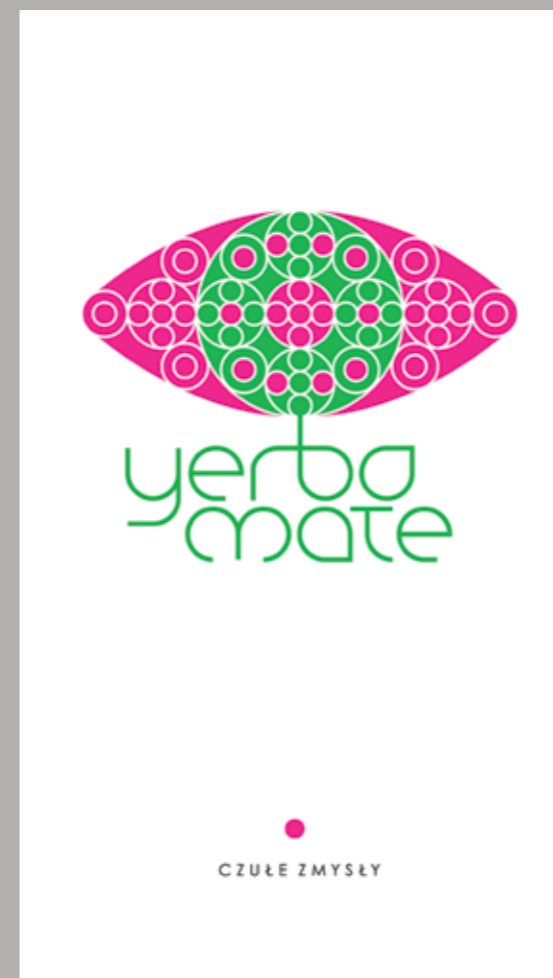
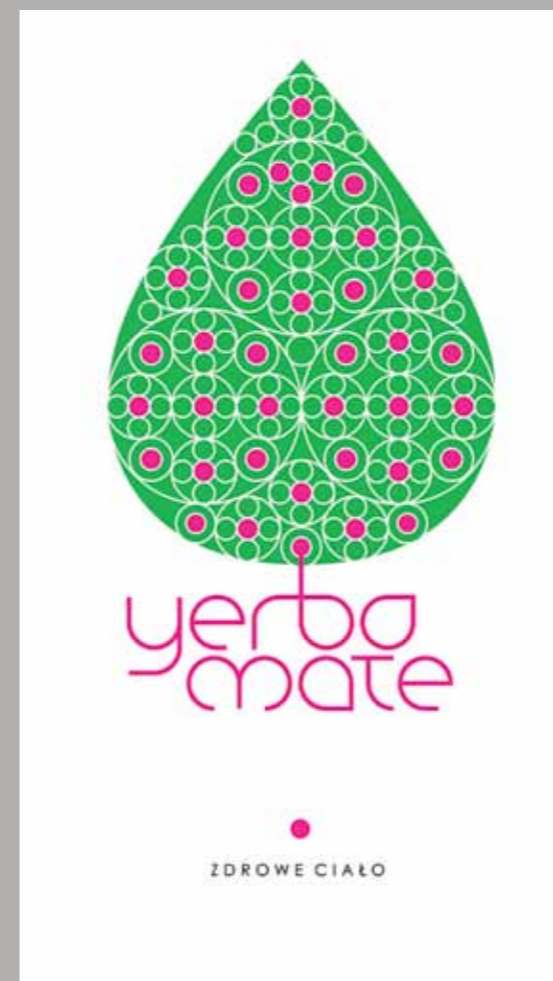
Dyplomant: **Magdziński Michał**

Tytuł: **Videoklip do utworu Stendka – „Touch”**

Promotor: **dr Adam Witkowski**



Dyplomantka: **Marszałek Marta**
 Tytuł: **Teatrzyk jednego wiersza**
 Promotor: **prof. Tomasz Bogusławski**



Dyplomant: **Miś Jacek**
 Tytuł: **Identyfikacja wizualna Yerba Mate**
 Promotor: **prof. Janusz Górski**



Dyplomant: **Ostrowski Szymon**
 Tytuł: **Local Heroes**
 Promotor: **dr Adam Witkowski**



1. Wersja podstawowa oraz rozszerzona znaku



2. Budowa znaku



3. Pole ochronne znaku



4. Inne wersje kolorystyczne znaku



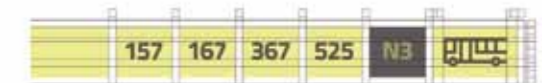
5. Kolorystyka



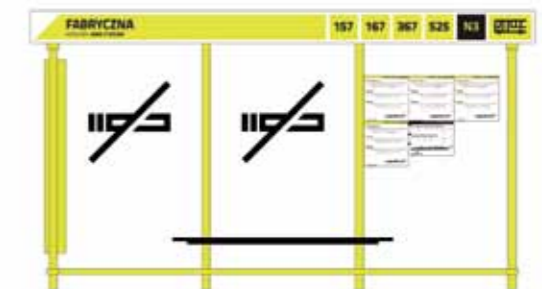
6. Typografia

Titillium Text 22L Thin
 Titillium Text 22L Light
 Titillium Text 22L Regular
 Titillium Text 22L Medium
 Titillium Text 22L Bold
 Titillium Text 22L XBold

6 Piktogramy



8. Przykładowy przystanek autobusowy



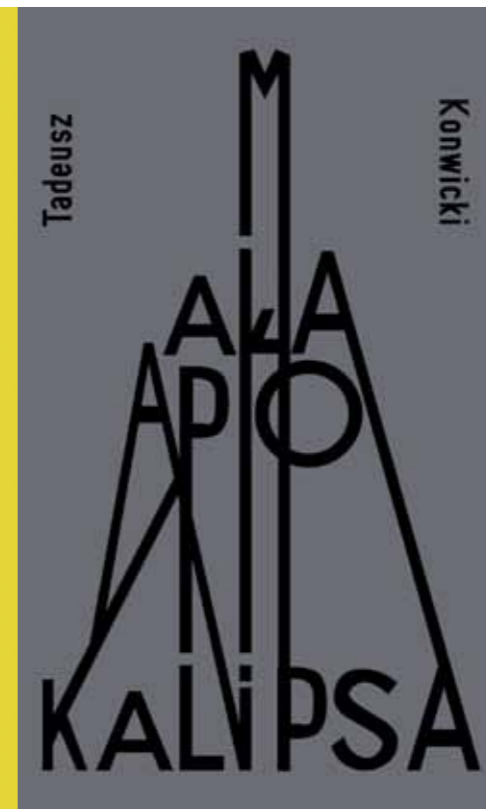
Dyplomant: **Piasecki Filip**
 Tytuł: **Identyfikacja wizualna Zakładu Komunikacji Miejskiej w Gdańsku**
 Promotor: **ad. kw. II st. Sławomir Witkowski**



Dyplomant: **Rauch Maciej**

Tytuł: **Zbiór ilustracji do Alicji w Krainie Czarów**

Promotor: **dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP**



Dyplom wyróżniony – reprezentował
Wydział Grafiki ASP w Gdańsku
na Ogólnopolskiej Wystawie **NAJLEPSZE DYPLOMY**
z **GRAFIKI 2012** w Katowicach

Dyplomant: **Ruducha Kacper**

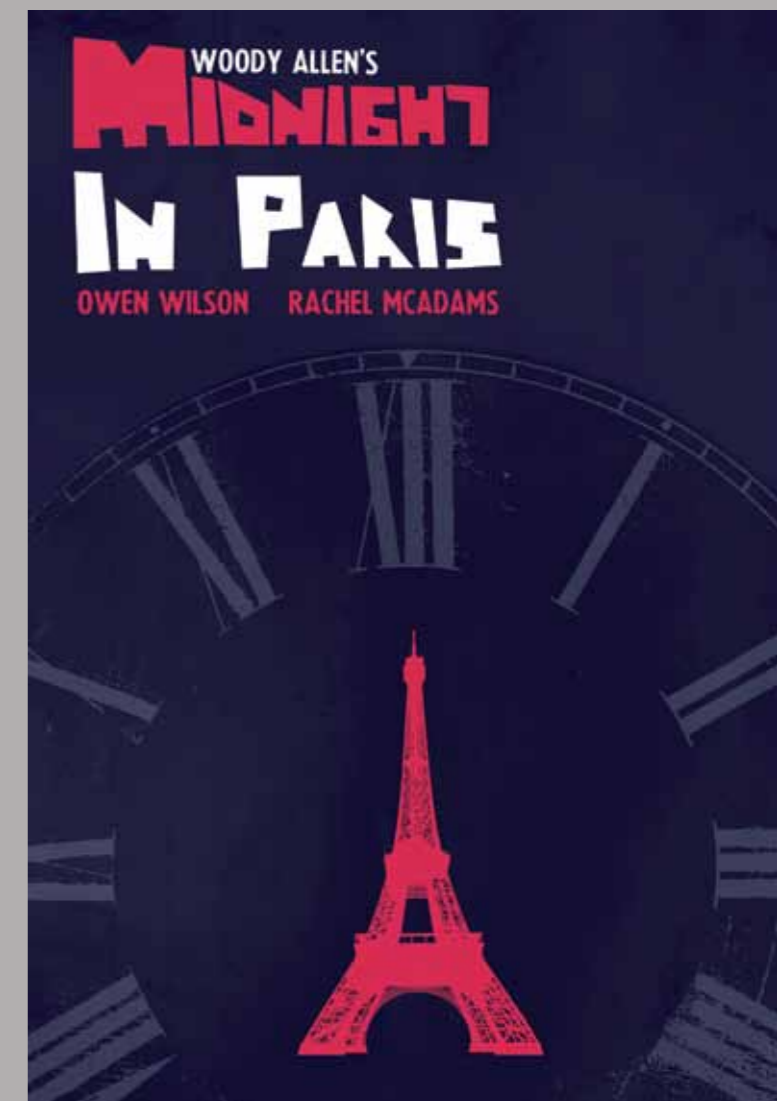
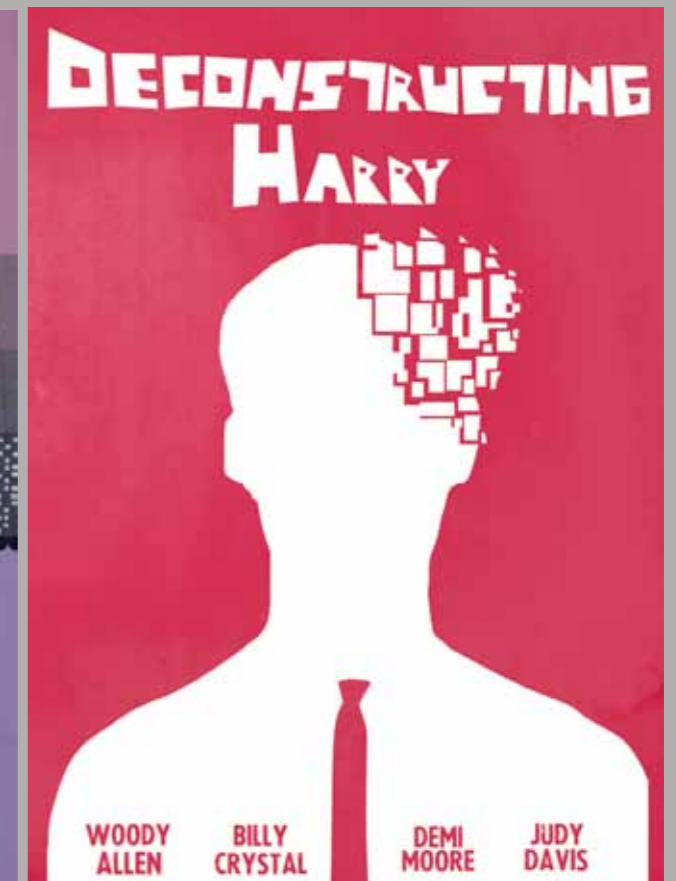
Tytuł: **Bardzo przepraszam. Seria okładek książkowych**

Promotor: **prof. Janusz Górski**





Dyplomant: **Sasiński Bartosz**
 Tytuł: **1986 – 2012**
 Promotor: **prof. Zbigniew Gorlak**



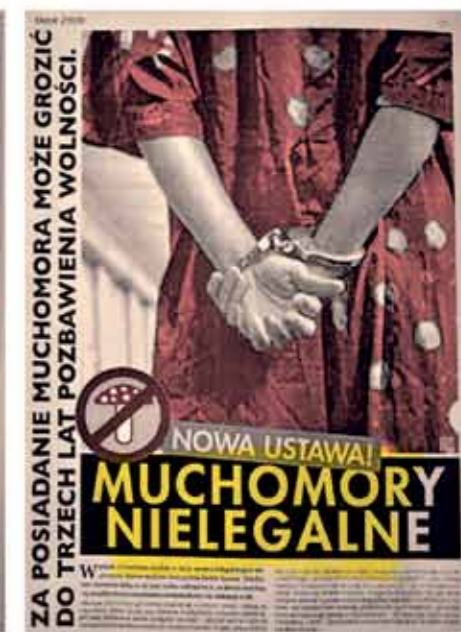
Dyplomant: **Siepiera Bartosz**
 Tytuł: **Cykl plakatów do wybranych filmów W. Allena**
 Promotor: **dr hab. Jacek Staniszewski**



Dyplomant: **Wajgert Ewelina**

Tytuł: **Seria ilustracji do tekstu pt. „Pan Wietrzyk”**

Promotor: **dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP**



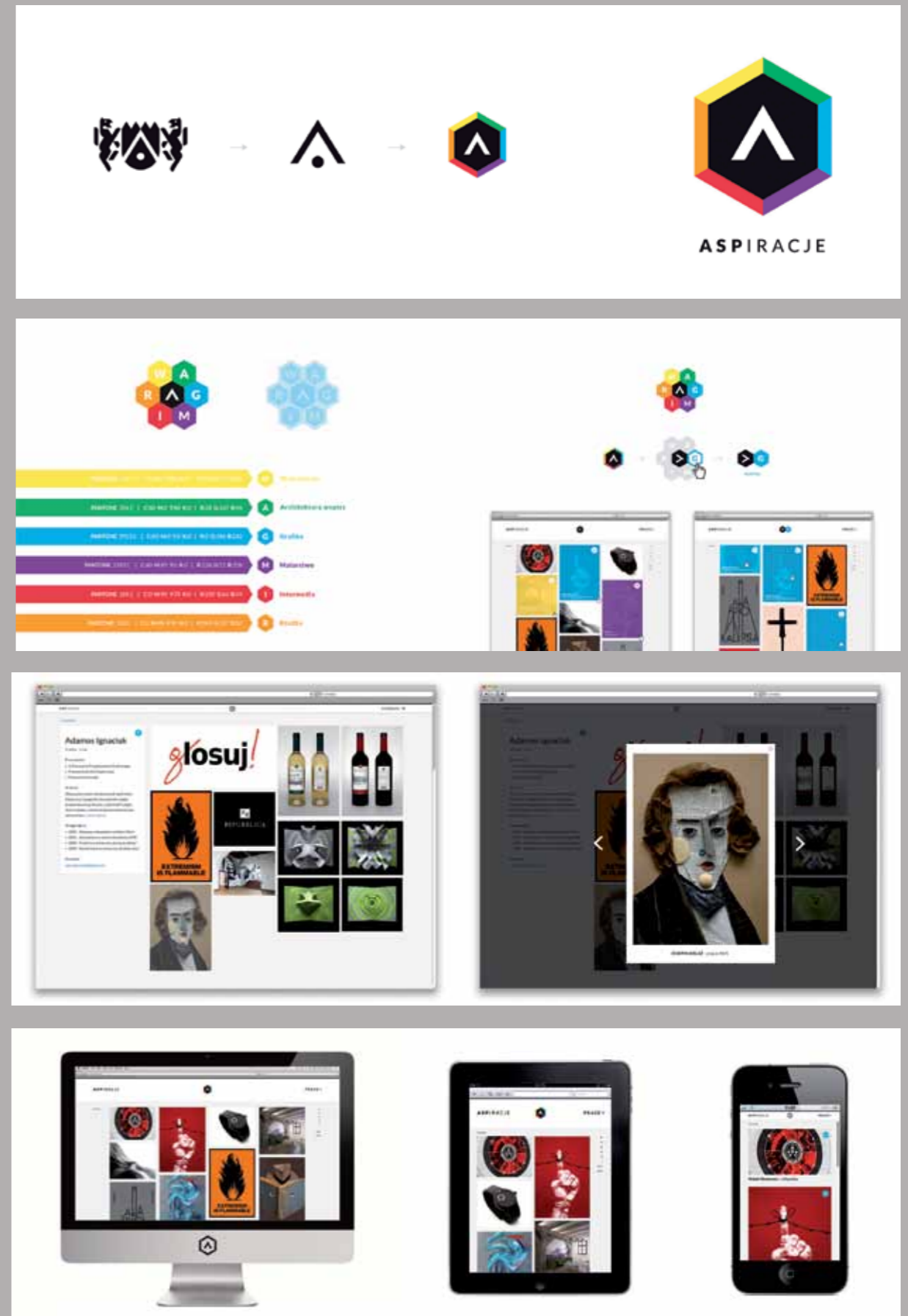
Dyplomant: **Wielebski Jacek**

Tytuł: **Plakat społeczny „Muchomorra”**

Promotor: **dr hab. Jacek Staniszewski**



Dyplomant: **Zajac Jakub**
 Tytuł: **Małgosia i Jaś XXX**
 Promotor: dr hab. Jadwiga Okrassa, prof. ASP



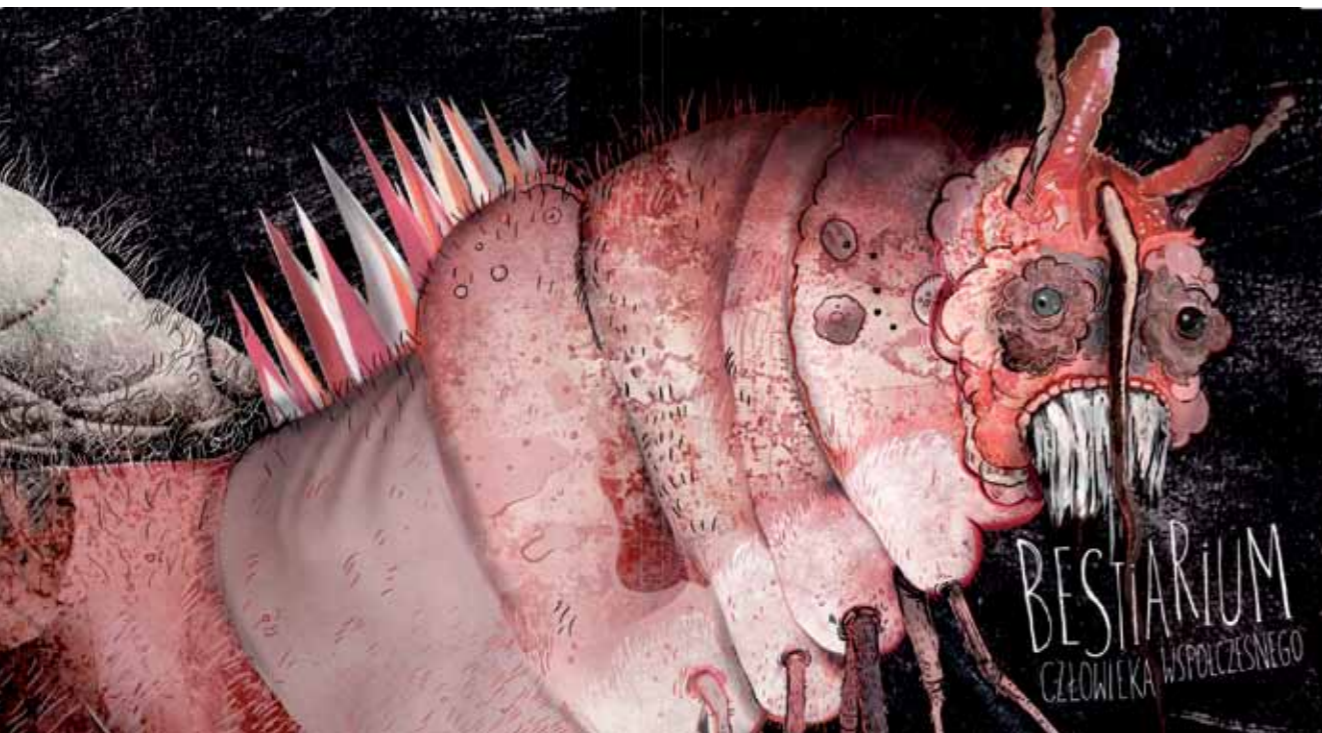
Dyplomant: **Żywicki Mateusz**
 Tytuł: **Koncepcja i projekt graficzny serwisu prezentującego twórczość studentów ASP w Gdańsku**
 Promotor: dr Adam Kamiński



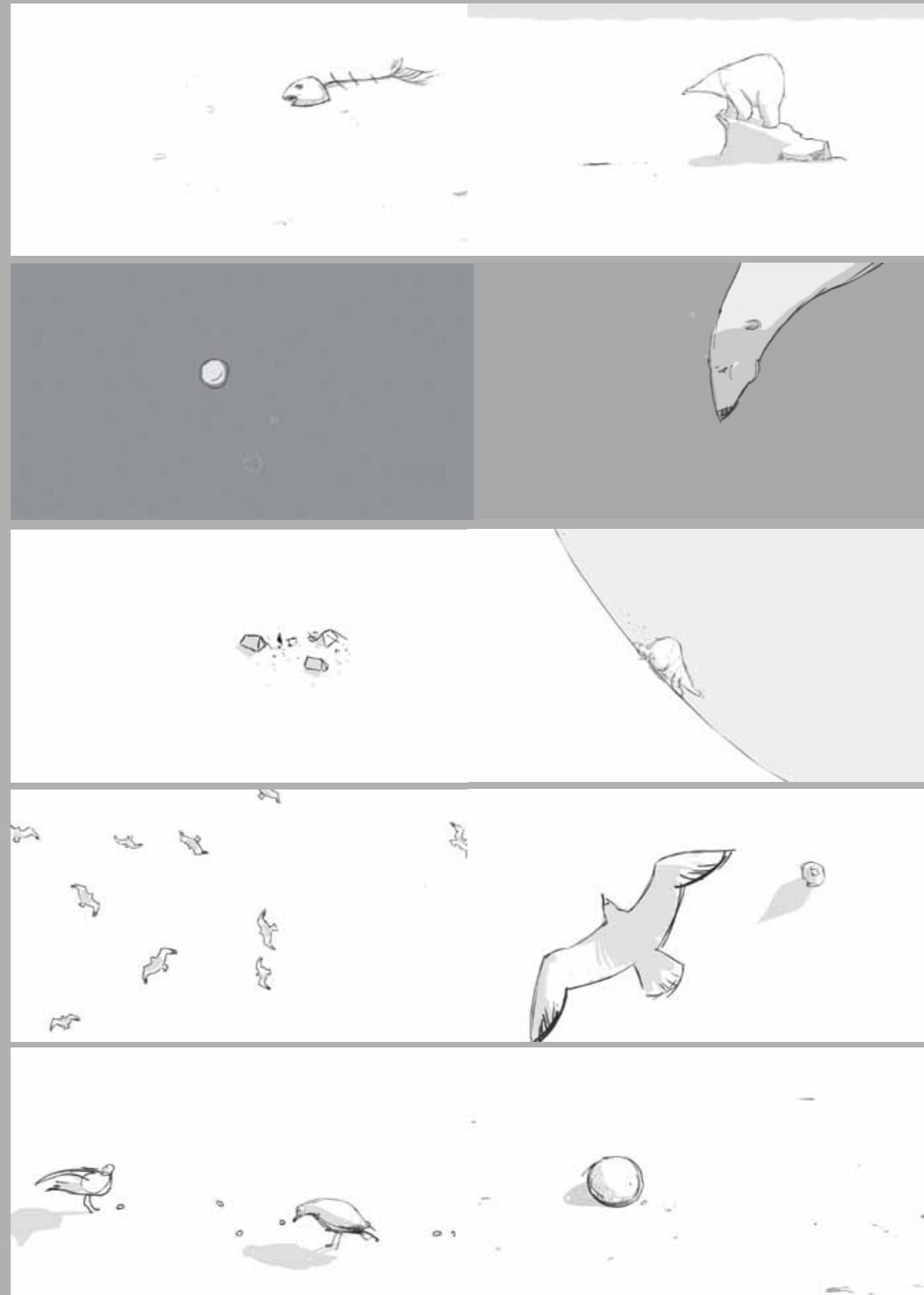
Dyplomant: **Kolendo Lucyna**
 Tytuł: **Tremolo non troppo**
 Promotor: **prof. Tomasz Bogusławski**



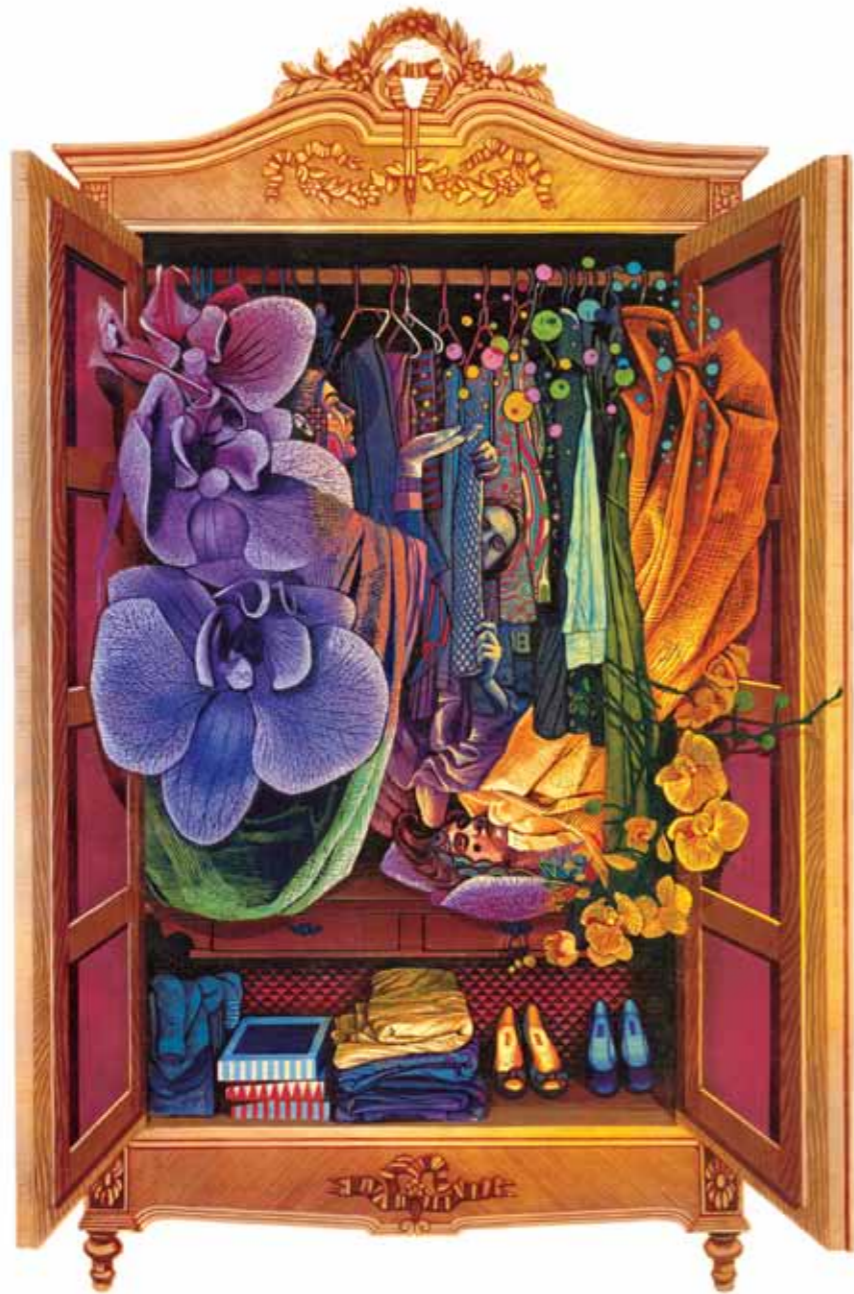
Dyplomant: **Krzempek Joanna**
 Tytuł: **Narty Zubek - nowa identyfikacja marki**
 Promotor: **ad. kw. II st. Sławomir Witkowski**



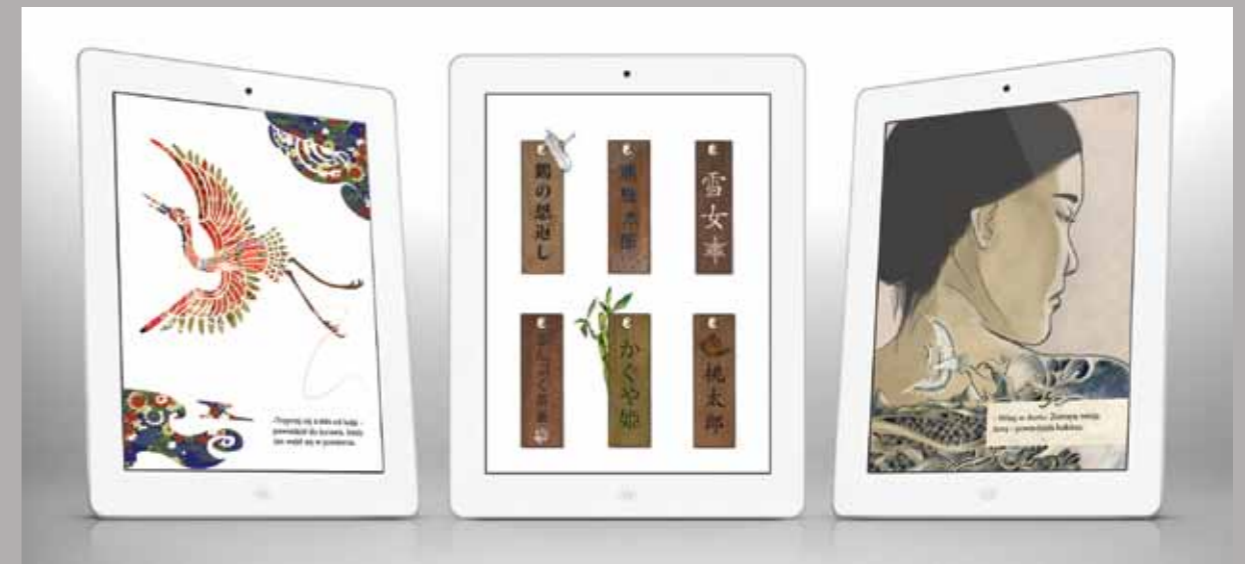
Dyplomant: **Majewska Dagna**
 Tytuł: **Bestiarium**
 Promotor: **prof. Janusz Górski**



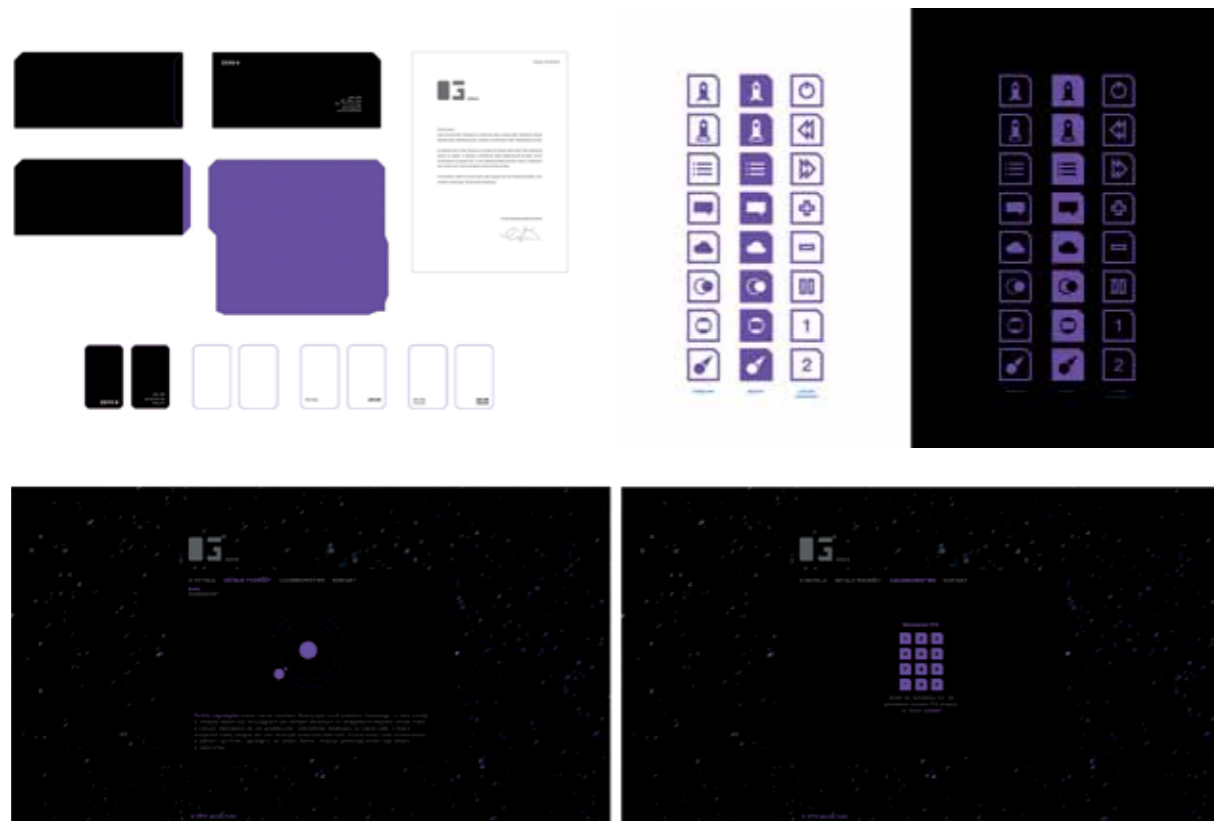
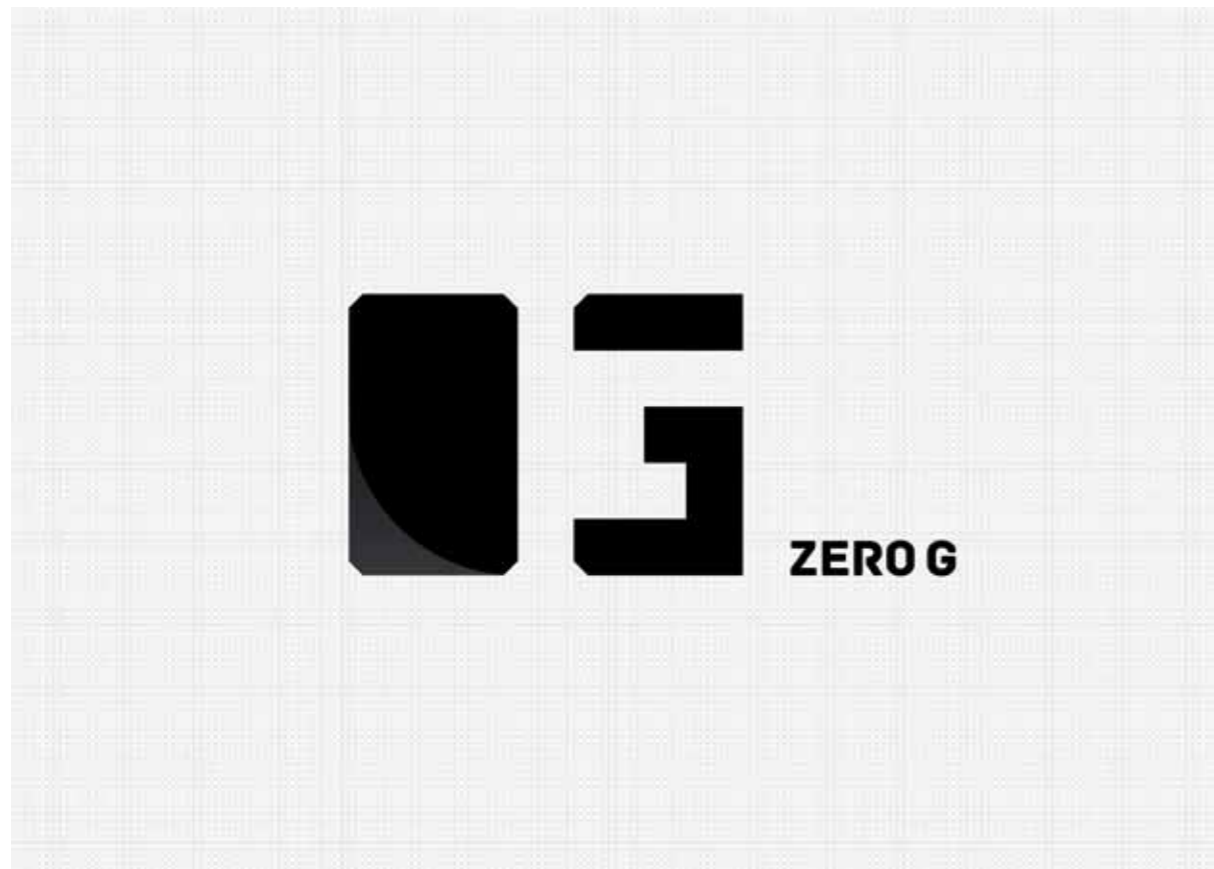
Dyplomant: **Oparkowska Anna**
 Tytuł: **Bernard – film animowany**
 Promotor: **dr hab. Jacek Staniszewski**



Dyplomant: **Russek Katarzyna**
 Tytuł: **Sekrety damskiej szafy**
 Promotor: **prof. zw. Janusz Akermann**



Dyplomant: **Trepczyk Natalia**
 Tytuł: „**Wdzięczność żurawia**” - interaktywna książka na iPad'a
 Promotor: **dr Grzegorz Protasiuk**



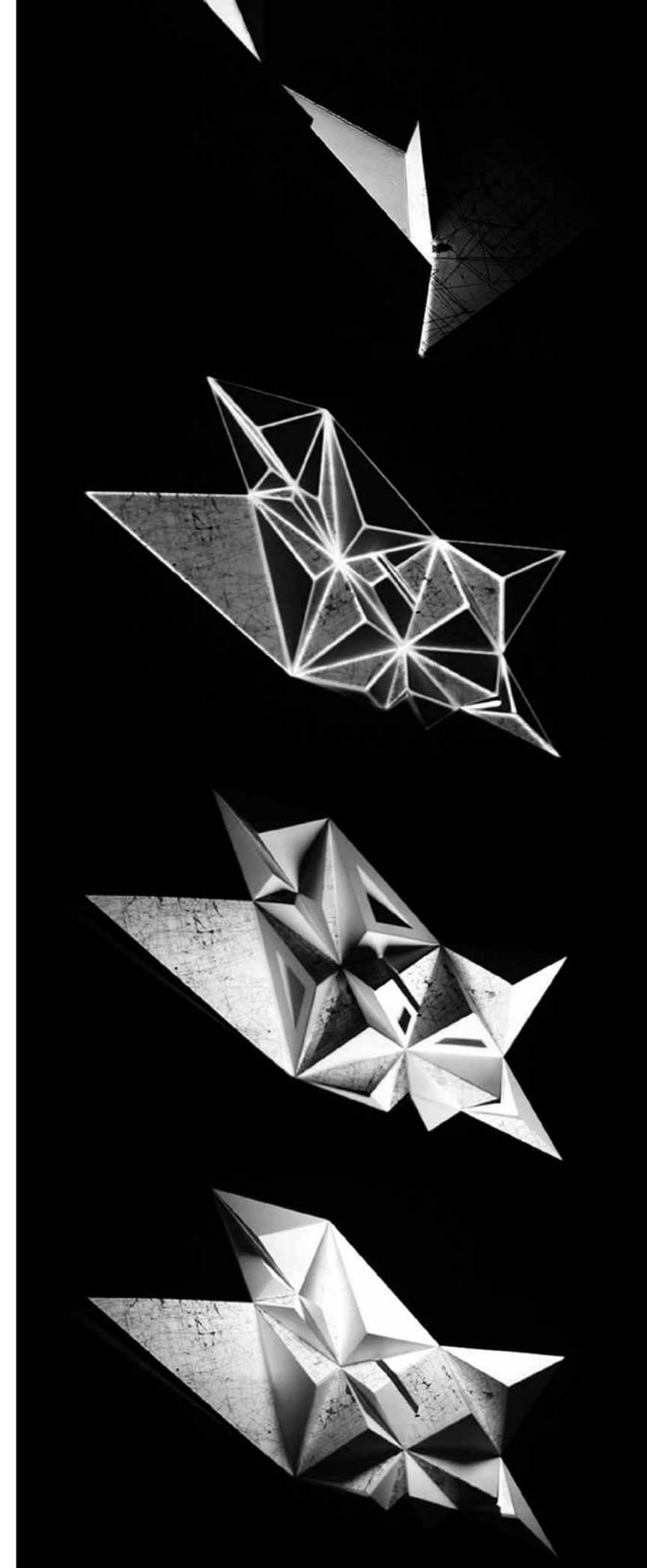
Dyplomant: **Zosiak Kamil**
 Tytuł: **System identyfikacji wizualnej dla hotelu ZeroG**
 Promotor: ad. kw. II st. Sławomir Witkowski

Dyplomant: **Budziński Marcin**
 Tytuł: **Kampania społeczna WWF**
 Promotor: ad. kw. II st. Sławomir Witkowski

Dyplom wyróżniony – reprezentował
 Wydział Grafiki ASP w Gdańsku
 na Ogólnopolskiej Wystawie **NAJLEPSZE DYPLOMY**
 z GRAFIKI 2012 w Katowicach



Dyplomant: **Murawska Milena**
 Tytuł: **Wydawnictwo pt: „Złe kobiety”**
 Promotor: **dr Grzegorz Protasiuk**



Dyplomant: **Rączka Robert**
 Tytuł: **Sieci**
 Promotor: **prof. zw. Janusz Akermann**



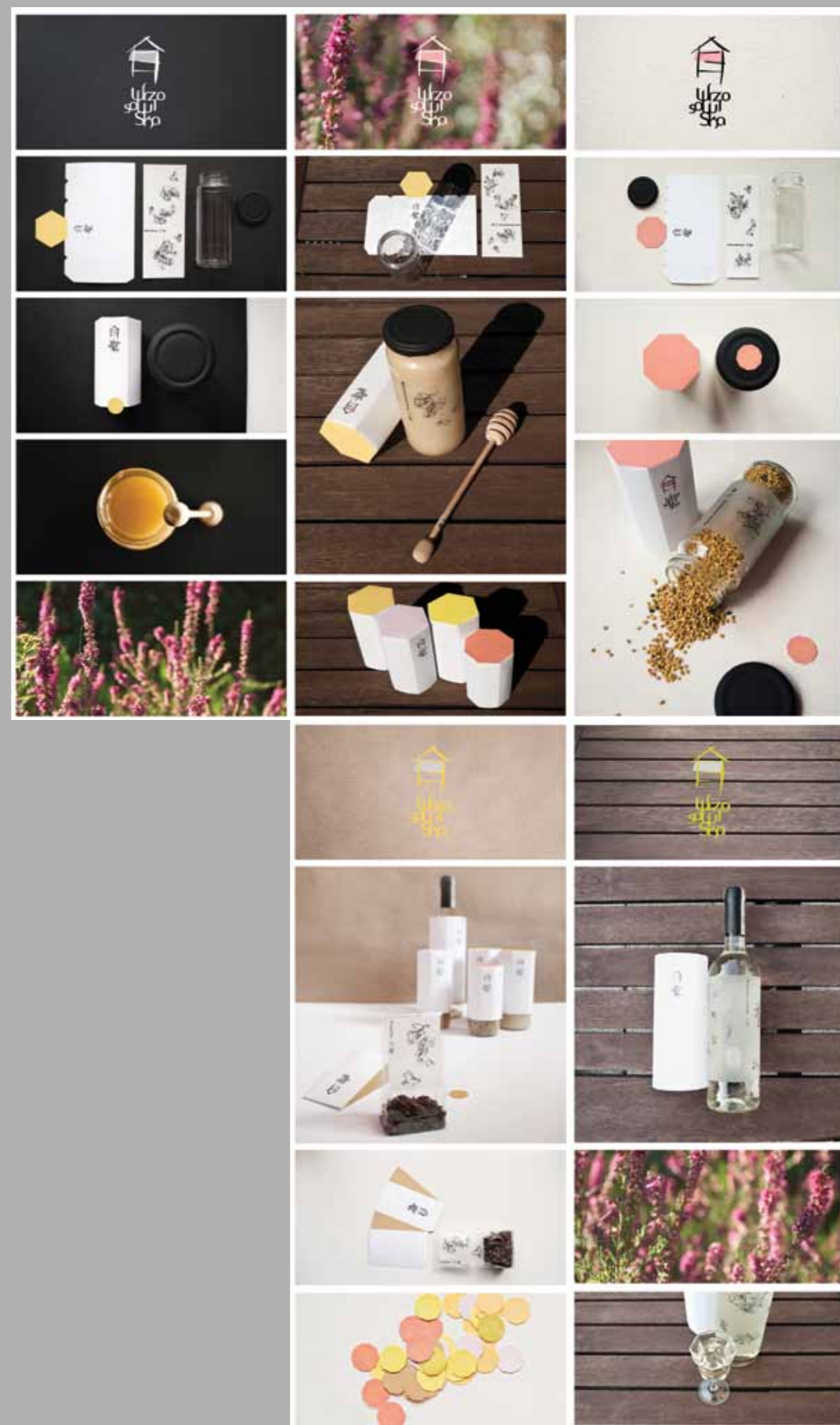
Dyplomant: **Stachowiak Joanna**
 Tytuł: **Bajki mydlane – Przenośny Zakład Produkcji**
 Promotor: dr hab. Jacek Staniszewski



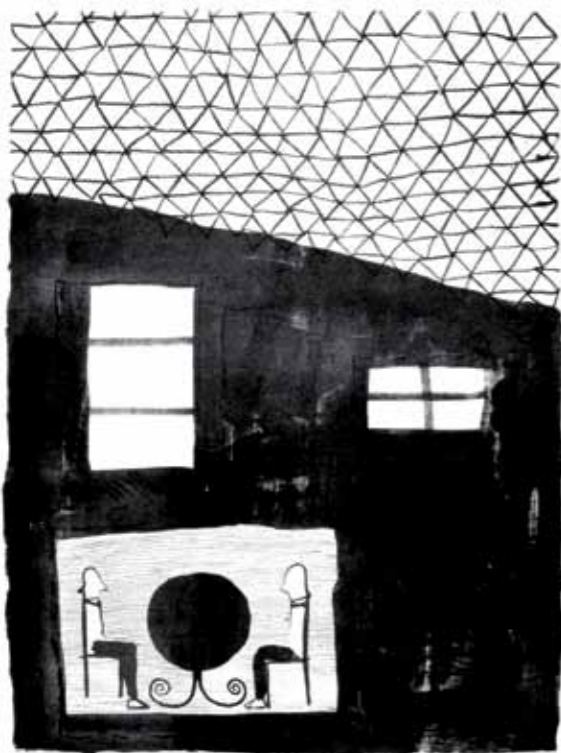
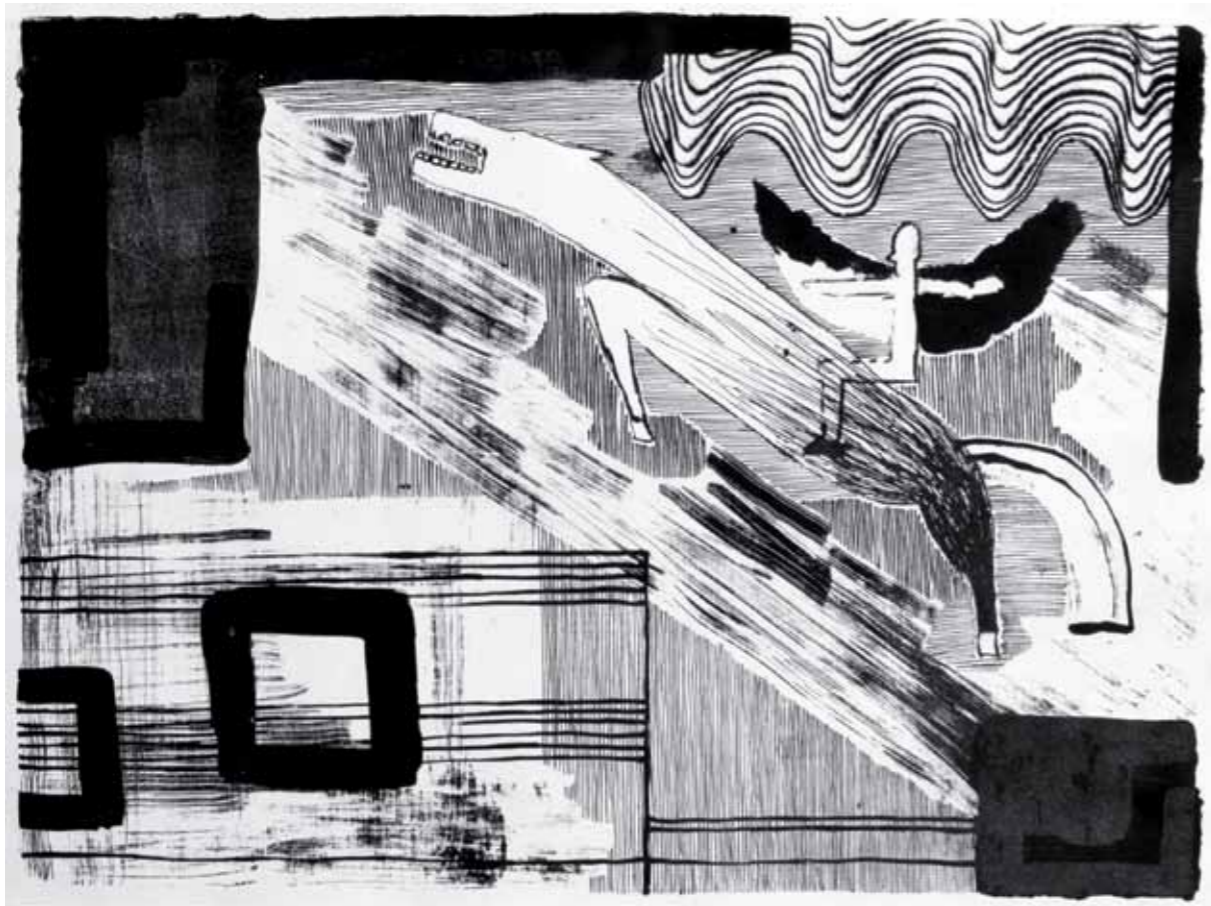
Dyplomant: **Wojtynek Wiktoria**
 Tytuł: **Plakat społeczny**
 Promotor: ad. kw. II st. Sławomir Witkowski



Dyplomant: **Obuchowicz Wojciech**
 Tytuł: „Alternative Lifestyle Trends, czyli tak też można” – cykl plakatów społeczno-informacyjnych
 Promotor: ad. kw. II st. Sławomir Witkowski



Dyplomant: **Pełczyńska Aleksandra**
 Tytuł: Linia opakowań na produkty pszczele
 Promotor: ad. kw. II st. Sławomir Witkowski



Dyplomant: **Sienkowski Jan**

Tytuł: **Cykl ilustracji do opowiadań Franza Kafki (w technice litograficznej)**

Promotor: **prof. Zbigniew Gorlak**



Dyplomant: **Żukowski Krzysztof**

Tytuł: **Cykl grafik w technice druku cyfrowego**

Promotor: **prof. Waldemar Marszałek**

Spis treści

- 003 — Od Dziekana Wydziału Grafiki
- 004 — Oferta kształcenia
- 005 — Struktura Wydziału Grafiki – Studia Stacjonarne
- 006 — prof. zw Janusz Akermann, *Świat jest kolorowy a nie szary*
- 009 — prof. Zbigniew Gorlak, *Teacher Don't Teach Me Nonsens*
- 012 — prof. Waldemar J. Marszałek,
- 017 — dr hab. Zygmunt Okrassa, Nowe formy transportu obrazu
- 019 — dr hab. Jacek Staniszewski, „*Opowieści o duchach*” by Jacek Staniszewski
- 022 — ad. kw. II st. Sławomir Witkowski, *Słodko-gorzki smak projektowania*
- 026 — Studenci Studiów Stacjonarnych
- 028 — Rekrutacja 2011/2012 – egzaminy wstępne
- 029 — Lista osób przyjętych na Wydział Grafiki 2011/2012

KATEDRA GRAFIKI WARSZTATOWEJ

- 030 — Pracownia Podstaw Grafiki Warsztatowej – Linoryt
- 032 — Pracownia Podstaw Grafiki Warsztatowej
- 034 — Pracownia Grafiki Warsztatowej – Linoryt
- 036 — Pracownia Grafiki Warsztatowej – Techniki Metalowe
- 038 — Pracownia Grafiki Warsztatowej – Litografia
- 040 — Pracownia Grafiki Warsztatowej – Serigrafia
- 042 — **Krzysztof Cybulski**
- 044 — Pracownia Rysunku i Malarstwa

KATEDRA GRAFIKI PROJEKTOWEJ

- 046 — I Pracownia Podstaw Grafiki Projektowej i Struktur Wizualnych
- 048 — II Pracownia Podstaw Grafiki Projektowej i Struktur Wizualnych
- 050 — Pracownia Podstaw Komunikacji Wizualnej
- 052 — Pracownia Liternictwa i Typografii
- 054 — Pracownia Grafiki Edytorskiej
- 056 — Pracownia Specjalizacji Artystycznej – Projektowanie Ilustracji
- 058 — I Pracownia Grafiki Projektowej
- 060 — II Pracownia Grafiki Projektowej
- 062 — III Pracownia Grafiki Projektowej

KATEDRA MEDIÓW

- 064 — Pracownia Technik Cyfrowych
- 066 — Pracownia Fotografii

NIESTACJONARNE STUDIA I STOPNIA LICENCJACKIE

- 069 — Struktura Wydziału Grafiki – Studia Niestacjonarne
- 069 — Studenci Studiów Niestacjonarnych
- 070 — Grafika Warsztatowa I rok (I grupa)
- 072 — Grafika Warsztatowa I rok (II grupa)
- 074 — Grafika Warsztatowa II rok (I grupa)
- 076 — Rysunek I rok
- 078 — Rysunek Warsztatowo-Ilustracyjny I rok
- 080 — Warsztat komputerowy I i II rok
- 082 — Podstawy Grafiki Projektowej I i II rok
- 084 — Projektowanie Ilustracyjne II i III rok
- 086 — Zagadnienia Projektowo-Reklamowe II rok
- 088 — Projektowanie Znaku II i III rok
- 090 — Liternictwo i Typografia I i II rok
- 092 — Grafika Projektowa – Reklamowa II i III rok
- 094 — Grafika Projektowa – Plakat II i III rok
- 096 — Fotografia I i II rok

NAGRODY, AWANSE, WYDARZENIA, WYSTAWY, AKCJE

- 098 — Nagrody studentów
- 102 — Wiosna Młodych – Plakat zaangażowany, II Pracownia Grafiki Projektowej, Galeria REFĘKTARZ
- 103 — Wojna jest zła – plakat, I Pracownia Grafiki Projektowej
- 104 — Plener – Nowęcina k/Łeby
- 105 — Plener – Chmielno
- 106 — Doktorat mgr Anity Wasik
- 106 — Habilitacja dra Dariusza Syrkowskiego
- 107 — Wręczenie tytułu profesorskiego ad. kw. II st. Januszowi Górskiemu
- 107 — Wybory na Wydziale Grafiki – kadencja 2012/2016. Dziekan i Prodzikan
- 108 — Festiwal Plaster, Toruń
- 109 — Wyjazd relaksacyjny do Chmielna – Uwaga Grafik 2

- 110 — Dyplomanci stacjonarnych jednolitych studiów magisterskich oraz studiów magisterskich II stopnia
- 112 — Dyplomanci stacjonarnych studiów licencjackich

DYPLOMY. STACJONARNE STUDIA I STOPNIA. WYBÓR, FRAGMENTY

- 114 — Cychowska Justyna
- 115 — Czajka Magdalena
- 116 — Drwięga Olimpia
- 117 — Dynowska Katarzyna
- 118 — Grodecka Joanna
- 119 — Hardziej Patryk
- 120 — Jasińska Małgorzata
- 121 — Kamiński Aleksander
- 122 — Kirklewski Ksawery
- 123 — Kowalska Agata
- 124 — Kuźmińska Anna
- 125 — Lament Natalia
- 126 — Okrassa Anna
- 127 — Podkościelny Patrycja
- 128 — Prusinowska Aleksandra
- 129 — Stryjewski Krzysztof
- 130 — Uryniuk Natalia
- 131 — Wernicka natalia
- 132 — Wędzicka Martyna
- 133 — Chrzastkowski Dominik

DYPLOMY. JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE. WYBÓR, FRAGMENTY

- 134 — Bychowski Maciej
- 135 — Górnicki Tomasz
- 136 — Hawarra Maciej
- 137 — Knajdek Agata
- 138 — Krzywicka Justyna
- 139 — Lademann Klaudia
- 140 — Lubiecki Maciej
- 141 — Magdziński Maciej
- 142 — Marszałek Marta
- 143 — Miś Jacek
- 144 — Ostrowski Szymon
- 145 — Piasecki Filip
- 146 — Rauch Maciej
- 147 — Ruducha Kacper
- 148 — Sasiński Bartosz
- 149 — Siepiera Bartosz
- 150 — Wajgert Ewelina
- 151 — Wielebski Jacek
- 152 — Zając Jakub
- 153 — Żywicki Mateusz
- 154 — Kolendo Lucyna
- 155 — Krzempek Joanna
- 156 — Majewska Dagna
- 157 — Oparkowska Anna
- 158 — Russek Katarzyna
- 159 — Trepczyk Natalia
- 160 — Zosiak Kamil

DYPLOMY. STUDIA MAGISTERSKIE II STOPNIA. WYBÓR, FRAGMENTY

- 161 — Budziński Marcin
- 162 — Murawska Milena
- 163 — Rączka Robert
- 164 — Stachowiak Joanna
- 165 — Wojtynek Wiktoria
- 166 — Obuchowicz Wojciech
- 167 — Pełszyńska Aleksandra
- 168 — Sienkowski Jan
- 169 — Żukowski Krzysztof

**Treści zamieszczone w niniejszym wydawnictwie podlegają
ochronie prawno-autorskiej w całości, jak i w częściach**

Wydawca: Wydział Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

Opieka merytoryczna: prof. zw. Janusz Akermann, ad. kw. II st. Sławomir Witkowski
Projekt graficzny, typograficzny i skład: Sławomir Witkowski
Redakcja i korekta: Hanna Negowska

© Wydział Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku 2013

Gdańsk 2013

ISBN 978-83-